
BJG
BIBLIOTHECA
UNIV JAGELL
CRACOVIENSIS
1-4


V
B J
C

Prof.Dr Józef Feldman

HISTORIA DYPLOMATYCZNA OD 1914 R.

CZĘŚC IV.

Nakładem Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych

Kraków

1939

C z ę ś ć I.

Wojna światowa /1914 - 1918 /

1/ Charakterystyka ogólna.

Wielka wojna, która wstrząsnęła światem w latach 1914 - 1918 jest zjawiskiem nie mającym sobie równego w dziejach.

Znała Europa wojny dłuższe, niszczące, które ogarniały wielkie połacie krajów tak w w.XVII /wojna 30-letnia/, jak i w.XVIII /wojna sukcesyjna hiszpańska/ i na przełomie wieku XVIII i XIX kiedy cała niemal Europa stała pod bronią /czasy wojen napoleońskich/.

To co rozegrało się w latach 1914 - 1918 przybrało rozmiary już nie europejskie, ale światowe.

Wojna ogarnęła stopniowo bez mała całą niemal Europę. Oba walczące obozy wchłonęły stopniowo państwa neutralne w walkę tak, że w końcu pozostało w Europie tylko sześć państw neutralnych. Wszystkie inne stały pod bronią. Wojna ogarnęła także znaczną część Azji. Nie mówiąc bowiem o koloniach francuskich i angielskich, które zasilały wydatnie zbrojnymi oddziałami Koalicję w samych początkach wojny, - przyłączyła się do walczących Japonia, a później raczej teoretycznie, aniżeli praktycznie wzięły w wojnie udział Chiny . Afryka rozparcelowana już mnie więcej gruntownie pomiędzy państwa europejskie także stała się widownią walk przez to, że państwa koalicyjne niszczyły tam kolonie niemieckie, i że kontyngenty afrykańskie zwłaszcza z kolonii francuskich szły na plac boju. Stopniowo wciągnęła wojna w swój obręb i Amerykę. Za Stanami Zj. poszło kilkanaście innych państw. Dominia angielskie jak Nowa Zelandia, Australia, Nowa Funlandia, także wzięły udział w tej wojnie .

Kiedy w jesieni 1918 r. podpisano rozejm , zaledwie 30% całej powierzchni kontynentów świata i 15% ludności pozostawało w stanie neutralności. Cyfry te dają dostateczne pojęcie o rozmiarze tego zjawiska, które ogarnęło 70% wszystkich kontynentów świata tzn. lądów stałych nie licząc mórz i 85% całej ludności.

Pod innym jeszcze względem wojna ta jest czymś gigantycznym, niespotykanym w dziejach, mianowicie, jeżeli chodzi o intensywność działania. Nie znano jeszcze wówczas określenia wojna totalna, ale

naprawdę to już odpowiadało istocie tego zjawiska.

Wojna toczyła się nie tylko na lądzie, morzu i w powietrzu, ale ta wojna toczyła się we wszystkich sferach ludzkiej działalności i ludzkiego ducha. Była to wojna przede wszystkim gospodarcza. Państwa wojujące nie były przygotowane na ten wysiłek olbrzymi, na tak długi okres jej trwania. Trzeba było te miliony armii ekwipować, trzeba było na gwałt fabrykować rynsztunek , amunicję, okręty. Musiał rozwinąć się olbrzymi przemysł wojenny, który w niektórych krajach jak np.w Anglii, rozbudowywano od samego początku. Lloyd George jeden z najzdolniejszych ówczesnych mężów stanu Anglii nie wahał się objąć w gabinecie skromnego resortu ministra amunicji, bo widział, że w tym resorcie leży przyszłość i decyzja wojny.

Na rzecz wojska szło wszystko co było najlepszego w kraju:surowiec, odzież, żywność. Trzeba było także ludność cywilną odziewać i żywić i to stało się problemem palącym zwłaszcza w państwach centralnych, które wkrótce znalazły się w położeniu oblężonej fortecy. To groziło również Anglii na skutek jej wyspiarskiego położenia. Wskutek tego ogromna działalność państwa musiała ogarnąć wszystkie sfery życia gospodarczego. Doszło wtedy do tego w praktyce , co socjaliści traktują jako utopię przyszłości, mianowicie do upaństwowienia gospodarki, do socjalizacji życia ekonomicznego. Państwo na wszystkim położyło swoją rękę - zajmowało się wszystkim: produkcją, rozdziałem itd. Czegoś podobnego świat dotąd nie znał , wyjąwszy może okres rewolucji francuskiej, ale wówczas Francja na małą skalę sama u siebie musiała stosować coś podobnego.

W wojnie światowej chodziło nie tylko o to , żeby porazić przeciwnika na polu walki, ale także, żeby odciąć mu źródła żywności i surowców. Państwa koalicyjne zastosowały wobec Niemiec i ich sojuszników system blokady. Nie dopuszczały do nich nie tylko okrętów naładowanych amunicją, materiałem wojennym, co było zgodne z prawem narodów, ale również nie dopuszczały środków żywności, co było jaskrawym złamaniem tego prawa. Oddziaływały one również w inny sposób, mianowicie zakazały państwom neutralnym , a sąsiadującym z Niemcami, dostarczania im surowców.

Niemcy odpowiedzieli na to wojną łodziami podwodnymi najpierw

stosując tę wojnę przeciwko państwom wojującym, a od dnia 1 lutego 1917 r. rozpoczęły również wojnę przeciwko państwom neutralnym. Stanowiło to również jaskrawe pogwałcenie prawa narodów. Ta wojna jako totalna wymagała niesłychanego wprost wysiłku z każdej strony, a specjalnie ze strony Niemiec.

Trzeba było uśmierzać wszystkie wewnętrzne niepokoje i niesnaski, doprowadzić do stworzenia rządu, który by opierał się na najszerszej podstawie, tłumić pacyfizm i defetyzm /termin, który zrodził się w czasie wojny światowej, określający dążność do ugodowego zakończenia wojny/, z powodu braku wiary w zwycięstwo.

Wojna ta zatem wymagała wytężenia wszystkich sił moralnych - i to jest także jedno ze specyficznych zjawisk wojny światowej.

Wreszcie wojna toczyła się w tej sferze, która nas bezpośrednio obchodzi, mianowicie w sferze dyplomatycznej dlatego, że wśród szczęku oręża nie spała dyplomacja - miała ona do rozwiązania zadania bardzo ważne i istotne. Chodziło o to, ażeby powiększyć szeregi państw wojujących, ażeby zdobyć nowych aliantów, względnie przeszkodzić stronie przeciwnej w tym zadaniu.

Istniał przecież szereg państw neutralnych, których neutralność od pierwszej chwili pozostawała pod znakiem zapytania. Wszystkim chodziło o to ażeby te państwa neutralne wciągnąć do swego obozu, względnie ażeby przeciwnikowi w tym przeszkodzić.

Stolice państw początkowo neutralnych, Konstantynopol, Rzym, Sofia Belgrad, Ateny i placówki dyplomatyczne państw w St.Zj. są widownią walki bezkrwawej, ale nie mniej napinającej, nie mniej intensywnej, aniżeli ta, która toczyła się w Champanii, we Flandrii, na nizinach Polski, lub wśród górzystych łańcuchów Półwyspu Bałkańskiego. Dyplomacja w wojnie światowej miała 3 wielkie zadania:

1/ Jednym zadaniem dyplomacji w wojnie światowej jest zdobywać aliantów, powodować interwencje na swoją korzyść.

2/ Drugie zadanie jest raczej natury wewnętrznej. Naprzeciwko siebie stanęły dwa bloki mocarstw: dwuprzymierze i trójporozumienie. Państwa w tych blokach miały nieraz sprzeczne interesy np. jeżeli chodzi o Anglię i Rosję, albo o Włochy i Serbię. Również pomiędzy interesami Niemiec i Austrii nie było całkowitej koordynacji i harmonii. Zachodzi-

ła ta ewentualność, jaka zawsze zachodzi na horyzontach wojennych, mianowicie, że koalicja może się rozpaść. Drugim więc wielkim zadaniem dyplomacji było utrzymanie wewnętrznej spoistości obozów walczących. W łonie każdej z tych grup dyplomaci zabiegają żeby ta grupa była solidarna, zwarta i jednolita, ażeby była poprostu monolitem.

3/ Wojna stawała się coraz cięższą, wyczerpującą i materiał ludzki i środki finansowe , a przede wszystkim wytrzymałość psychiczną i nerwową tych walczących mas ludzkich. To też pojawiają się myśli o pokoju, bądź o pokoju powszechnym, bądź o odrębnym pokoju i to jest trzeci cel zabiegów dyplomacji: spowodowanie pokoju z wyzyskaniem słabości przeciwnika, który by był korzystny dla inicjującej ten pokój strony.

Rozpatrując zatem historię dyplomatyczną wojny światowej , możemy ją podzielić na trzy wielkie rozdziały:

1/ rozwój obozów walczących w czasie wojny /jak one powstawały, rozwijały się i jakie były te stopniowe interwencje i akcesy do stron wojujących/ jak wzrastały te dwie zwalczające się grupy mocarstw.

2/ Kwestia celu wojny. W jaki sposób krystalizował się ten program dla obu stron. Jak wśród niejednokrotnie ciężkich targów, tarć i nieporozumień wyjaśniała się ta kwestia co jest celem wojny. Jak w czasie wojny rysowała się już po obu stronach przyszła mapa Europy i świata, jak wyglądać miał pokój niemiecki w razie zwycięstwa państw centralnych a jak kształtował się ten obraz, który państwa koalicyjne stworzyły w Traktacie Wersalskim.

3/ Historia tych usiłowań pokojowych, które podejmowano w czasie wojny światowej, a które doprowadziły do bardzo nikłych rezultatów, bo tylko z Rosją i Rumunią zawarły państwa centralne pokój odrębny, reszta zaś Koalicji wytrwała aż do końca wojny, do ostatniego zwycięstwa.

2/ Rozwój walczących obozów.

Pierwsze zagadnienie jest najbardziej istotne. Jak kształtowały się te dwa walczące obozy?

W chwili wybuchu wojny światowej w pierwszych dniach sierpnia r. 1914 Europa była podzielona na dwie grupy. Z jednej strony widzimy mo-

carstwa centralne Niemcy i Austro-Węgry, z drugiej strony trzy państwa trójporozumienia: Wielka Brytania, Francja i Rosja, do których przyłączyła się najechana przez Niemcy i wytrącona ze swej nautralności Belgia oraz dwaj bałkańscy satelici polityki rosyjskiej tzn. Serbia i Czarnogóra.

Widzimy, że od pierwszej chwili stosunek sił ułożył się bardzo niekorzystnie dla państw centralnych dlatego, że nie opowiedzieli się za nimi dwaj sojusznicy, na których pomoc można było liczyć, mianowicie Włochy i Rumunia.

Natomiast po stronie przeciwnej stało dwuprzymierze francusko-rosyjskie i Wielka Brytania.

Dysproporcja sił materialnych była bardzo znaczna. Niemcy i Austro-Węgry stanowiły razem blok środkowo-europejski liczący 120 mil. ludzi. Po stronie zaś przeciwnej w samej Europie było 238 mil. ludzi nie mówiąc o olbrzymim rezerwuarze, jaki dla państw koalicyjnych stanowiły ich posiadłości kolonialne, dla Rosji zaś cały olbrzymi obszar syberyjski.

Z biegiem jednakże czasu ten stosunek sił przekształcił się jeszcze bardziej na niekorzyść państw centralnych, bo coraz więcej państw wychodziło z neutralności opowiadając się w przeważnej części, po stronie przeciwników Wiednia i Berlina. Neutralnych było coraz mniej. Pozostało w końcu /jak już wyżej była mowa/ tylko 6 państw europejskich, które w tej wojnie światowej czynnego udziału nie wzięły. Były to przede wszystkim państwa północne: Dania, Holandia, Szwecja. Z nich najbardziej Holandia była zagrożona dlatego, że graniczyła przez Belgię z Niemcami w tej najbezpośredniejszej strefie działania wojennego. Od pierwszej chwili zawisła nad jej głową groźba inwazji niemieckiej i gabinet angielski ofiarował rządowi holenderskiemu swoją pomoc na ten wypadek.

Ale w interesie Niemiec nie leżało deptanie neutralności Holandii, tak jak to zrobili z Belgią dlatego, że w takim wypadku blokada morska obejmowałaby wybrzeże holenderskie. Tymczasem Holandia pozostając w stanie neutralności mogła Niemcom dostarczać więcej żywności i surowców. Dzięki tej konkluzji Holandia była wciśnięta w ten niebezpieczny kąt Europy, ogarnięta zewsząd strefami wojennymi i

utrzymała przez cały ciąg wojny neutralność, co leżało w jej interesach i zamierzeniach.

Drugi kraj, który zachował neutralność to była Dania. Sympatie duńskie były wybitnie po stronie Ententy. Pamiętamy przecież te blizny i rany, jakie zadał jej Bismarck wydzierając jej Szlezwig i Holsztyn. Aczkolwiek grupa konserwatystów pragnęła skierować Danię w stronę państw zachodnich i wziąść udział w wojnie, to jednak rząd radykalny popierany przez socjalistów dbał o utrzymanie najściślejszej neutralności i neutralności tej nie wahał się pozbywać nawet za cenę pewnych ustępstw, i zobowiązań. Kiedy z początkiem wojny Niemcy zwrócili się do Danii z żądaniami, ażeby zamknęła wejście na morze Bałtyckie, rząd duński zastosował się do tego żądania, podobnie jak i wstrzymał propagandę antyniemiecką. Dania utrzymywała neutralność z konieczności narzuconej tą niesłychaną przewagą militarną Niemiec.

Jeżeli chodzi o oba państwa skandynawskie Norwegię i Szwecję, to ich oblicze polityczne było dość różne. Norwegia pozostawała całkowicie w obrębie wpływów angielskich /kwestie pokrewieństwa w dynastii i kwestie handlowe/. Wręcz przeciwnie było w Szwecji. Tam były zdecydowane sympatie proniemieckie, tłumaczące się sąsiedztwem Rosji. Nie darmo toczyła Szwecja z Rosją tyle wojen w ciągu całej doby nowożytnej nie darmo straciła za Karola XII swoją prowincję nadbałtycką: Ingreie, Karelię, Estonię, Inflanty, później Finlandię. To też w czasie wojny silny był w Szwecji tzw. "Prąd aktywistyczny", który opowiedział się po stronie Niemiec, a przeciw Rosji. Były tam dość wyraźne chęci wystąpienia przeciwko Caratowi dla odebrania Finlandii zwłaszcza wśród konserwatystów. Przeciwko temu prądowi liberali i socjaliści z Brantingiem na czele byli przeciwko Niemcom ze względu na swoją ideologię przeciwną autokratycznym rządom w Niemczech. W rezultacie Szwecja mimo chęciom proniemieckim zachowała neutralność. Wszystkie więc te państwa skandynawskie: Szwecja, Dania i Norwegia porozumiały się, wydały deklaracje neutralności i ściśle tej neutralności przestrzegały.

Na południu Europy takimi państwami, które zachowały neutralność przez cały przeciąg wojny, była Hiszpania. W Hiszpanii również ważyły się prądy pro - i antyniemieckie. Za Francją były żywioły liberalne i antyklerykalne, za Niemcami sfery konserwatywne i większość korpusu

oficerskiego. Zdawało się, że równoważą się te prądy - raz przeważały prądy profrancuskie, raz proniemieckie - rezultatem było to, że Hiszpania pozostała neutralną mając większą, aniżeli inne państwa możność dowożenia państwom wojującym żywności i sprowadzania surowców, dzięki czemu prowadziła wielki handel zasilający belligerentów.Szwajcaria oczywiście także pozostała neutralną, bo wynikało to z jej struktury narodowej - mieszkali tu obok siebie Niemcy, Francuzi, Włosi. Szwajcaria stała się w czasie wojny klasycznym terenem spotkań dyplomatów z różnych krajów, terenem emigracyj z różnych krajów./również polska emigracja; największą rolę odgrywała tu emigracja rosyjska z Leninem na czele/.

Natomiast inne państwa pozostawały od samego początku wojny w stanie neutralności bardzo podejrzanej, wątpliwej, wiszącej na włosku. W czasie wojny stopniowo te państwa zaczynają się deklarować po stronie jednego lub drugiego z walczących obozów.

Jednak początek pod tym względem dało państwo pozaeuropejskie, mianowicie Japonia. Japonia była pierwszym państwem neutralnym, które tę neutralność porzuciło. I rzecz ciekawa: - mimo iż wszystkim się wydawało, że Japonia wystąpi po stronie Niemiec a przeciwko Rosji /bo przecież tyle zawdzięczała Niemcom w zakresie swej organizacji państwowej/ , okazało się, że sympatie proniemieckie w Japonii należały do przeszłości. Zniszczył je Wilhelm II swoim niewłaściwym krokiem po pokoju w Szimonosaki.

Wiemy, że w r.1902 zawarła Japonia sojusz z Anglią. Sojusz ten nie obowiązywał Japonię do wystąienia po stronie Anglii - ale Japonia skierowała się na stronę Anglii po trosze z własnego impulsu. Chodziło jej o to, żeby na tej wojnie nie wyjść z gołymi rękami, żeby zająć niemieckie posiadłości w Chinach, przede wszystkim port Kiau-Czau, który był niesłychanie ważny jako baza morska w czasie wojny.

W chwili, kiedy Europa była pogrążona w zmaganiach wewnętrznych, Japonia zajęła posiadłości niemieckie w Chinach, ażeby umocnić swoje pozycje wobec Państwa Środka. Dnia 8 sierpnia 1914 r.,w kilka zaledwie dni po wybuchu wojny, Japonia ofiarowała Anglii pomoc, zaznaczając,że ograniczy się tylko do zajęcia Kiau-Czau. Ta propozycja Japonii wywołała wielkie zadowolenie w Petersburgu. Anglia zaś przyjęła to z nie-

zadowoleniem,widziała bowiem, że prowadzi to do wzmożenia wpływu Japonii w Chinach,ale trudno było odmówić.

W odpowiedzi na to dnia 15 sierpnia 1914 r. Japonia wystosowała do Niemiec ultimatum z żądaniem opuszczenia Kiau-Czau.Była to odpowiedź na ultimatum niemieckie wystosowane przez Wilhelma II do Japonii 20 lat przedtem.Japonia wypowiedziała wojnę Niemcom i zajęła Kiau-Czau - poza tym zaś nie odegrała ona żadnej roli w wojnie światowej.

Po interwencji japońskiej przyszedł cały szereg interwencyj w Europie.Pierwsza wystąpiła z neutralności Turcja, która dnia 1 listopada 1914 r. opowiedziała się po stronie państw centralnych.

Dnia 23 maja 1915 r. przystąpiły do Koalicji Włochy, a 15 października Bułgaria.Zaś rok 1916 przyniósł po stronie Koalicji przyrost Portugalii dnia 9 marca i Rumunii dnia 27 sierpnia.

Wreszcie najpóźniej, bo w czerwcu 1917 r. przystąpiła do Koalicji Grecja.

W rezultacie po wybuchu wojny 5 państw przystąpiło do Koalicji: Japonia,Włochy,Portugalia,Rumunia i Grecja.Dwa państwa tzn.Turcja i Bułgaria opowiedziały się po stronie państw centralnych.Mimo to utrzymały one górującą militarną.

Wpłynął na to cały szereg elementów,o których nie będę tutaj szczegółowo mówił, bo nie należą ściśle do historii dyplomatycznej - wspomnę tylko o tym momencie,że państwa centralne stanowiły jeden zwarty blok terytorialny - tę środkową Europę - podczas gdy państwa koalicyjne były rozbite i jeden z głównych jej filarów,tzn.Rosja,była w ogóle odcięta od swoich sojusz-ników. Wskutek zamknięcia Dardaneli nie mogła Rosja otrzymywać pomocy od swoich sojuszników jak tylko przez Władywostok Następnie godne podkreślenia jest to,że Niemcy były przygotowane do wojny,podczas gdy Anglia nie była gotowa.

W początkach r.1917 państwa centralne mogły się pochwalić bardzo dodatnim bilansem w działaniach wojennych - około 600.000 km^2 terenu nieprzyjacielskiego znajdowało się w ich rękach.Na wschodzie zdobyły: Królestwo Kongresowe,Litwę,państwa nadbałtyckie,wielką część Białej Rusi i Ukrainę.Na południu: Czarnogórę i Rumunię.Na zachodzie: Belgię i znaczny obszar Francji.Do tego należy dodać jako czynnik przychylający się do przewagi państw centralnych upadek caratu w marcu 1917 r. i rewolucję rosyjską.Rosja wprawdzie przez to nie została jeszcze wykreś-

lona z listy państw wojujących,bo rząd tymczasowy postanowił kontynuować tę wojnę - ale brakło mu sił.

Zdawało się,że państwa centralne znajdują się u szczytu powodzenia i że wojna zostanie zakończona,ale przyszedł fakt,z którym się liczono, a w który nie chciano wierzyć, mianowicie Stany Zjednoczone wypowiedziały Niemcom Wojnę. Za Stanami Zjedn.poszła reszta państw amerykańskich razem 13 - tylko Argentyna Meksyk i Chile pozostały neutralne W sierpniu również Chiny wypowiedziały wojnę Niemcom, a przyłączyła się Liberia i Siam. W sumie w obozie antyniemieckim znalazło się wtedy 28 państw, w tym 6 wielkich mocarstw.

Jeżeli przeliczymy to teraz na cyfry odnoszące się do obszaru ziemi i liczbę ludności /przeciwko Niemcom/ okaże się, że po stronie Koalicji obszar terytorialny wynosił wówczas 100 mil.km^2 lądu stałego /nie mówiąc o morzach przynależnych do tego lądu/ a ludności miliard 200 mil.,czyli razem 3/4 ludności i 2/3 obszaru lądu stałego świata,podczas gdy po stronie Niemiec było zaledwi 9% ludności i 4% kontynentu. Niemniej ten ogromny okres wzmożenia sił przeciwników Niemiec pod względem ilości państw. rozległości terytorium i zaludnienia,był tym momente kiedy Niemcy zdawali się być bliscy zwycięstwa - nastąpiło wtedy wybitne załamanie równowagi na ich korzyść. Niemcy znalazły się w lepszym położeniu w tym znaczeniu, że przystąpienie Stanów Zjednoczonych i Chin do Koalicji było na razie przystąpieniem na papierze.Państwa te były oddalone od placu boju morzami, a przynajmniej wielką przestrzenią lądową i nie były w stanie interweniować.A właśnie wtedy Niemcy odniosły decydujące sukcesy na polu walki. W październiku 1917 r. siła włoska została zmiażdżona pod Kaporetto.Równocześnie w Rosji doszło do przewrotu bolszewickiego,który spowodował jej wycofanie się z państw walczących. Miało to o tyle wielkie znaczenie,że dla Niemców skończyła się wojna na dwa fronty.Niemcy mogli wtedy rzucić cały ogrom swoich sił na zachód i podjąć decydującą ofenzywę,która już dotarła do Paryża - ofenzywa ta załamała się za przyczynieniem się Stanów Zjed.i po 4-letnich zmaganiach zakończyła się ta wojna rozgromieniem mocarstw centralnych.

Najwcześniejsza była <u>interwencja turecka</u> - i nic dziwnego - stanowisko Turcji było dość niedwuznaczne. Państwo,które znajdowało się od czasów Piotra Wielkiego pod groźbą rosyjskiej agresji,skazane było niejako z góry na wchłonięcie przez Rosję,dla której zawładnięcie cieśnina

mi było jednym z najbardziej żywotnych interesów, należących do rosyjskiej racji stanu.Przed tą rosyjską agresją szukała Turcja opieki u wielkich mocarstw. W w.XVIII patronat nad Turcją sprawowała Francja, w w.XIX Anglia, a w w.XX Niemcy. Zdawało się,że rewolucja młodoturecka przerwie tę opiekę niemiecką,bo młodoturcy dążyli do oparcia się o Anglię, ale okazało się później,że pewne konieczności historyczne są wyższe,aniżeli hasła ideologiczne - że jedynie Niemcy mają swój żywotny interes w utrzymaniu Turcji przy życiu, bo Niemcy tylkozdobyli się na olbrzymi wkład kapitałowy na terenie Turcji. przy budowaniu linii kolejowej Berlin-Bagdad.Dlatego też młodoturcy,a zwłaszcza ludzie piastujący przodujące stanowiska w tym ruchu Taalat-Pasza i Enver-Benokazali się gorącymi germanofilami.Oni tez skierowali Turcję w stronę Niemiec wbrew przekonaniom niektórych ostrożniejszych polityków i dnia 2 sierpnia 1914 r., a więc zaraz po wybuchu wojny zawarli z Niemcami przymierze zaczepno-odporne.Miało ono obowiązywać na 4 lata, ale nie określało kiedy Turcja ma wystąpić zbrojnie po stronie Niemiec. Moltke obiecywał sobie niesłychanie wiele po wystąpieniu Turcji,wysilał się,żeby podniecaćfanatyzm islamu, rozpalać powstania na Kaukazie, w Indiach i w Egipcie.Spodziewał się,że Turcja roznieci na tyłach Anglii i Rosji pożogę religijną.Chodziło o to,kiedy ma się rozpocząć cała ta akcja. Enver-Ben najgorętszy germanofil chciał zaraz wystąpić,zaś Taalat-Pasza odwlekał to wystąpienie do chwili,aż Niemcy osiągną znaczniejszą przewagę.

Dla państw koalicyjnych zachowanie się Turcji było pierwszorzędnej wagi,a to z dwóch względów:

1/ ze względu na roznieceenie tej wojny świętej niebezpiecznej zarówno dla Anglii jak i dla Rosji;

2/ ze względu na cieśniny czarnomorskie - była to jedyna droga komunikowania się z Rosją, od czasu kiedy Dania zamknęła swoje cieśniny bałtyckie.Zdawało się,że ta armia rosyjska utknie w zwycięskim pochodzie z powodu braku technicznego rynsztunku.

Przystapienie Turcji po stronie Niemiec mogło stać się dla Rosji prawdziwą katastrofą.A odrazu było rzeczą widoczną,że Turcja de facto jest po stronie niemieckiej.Oświetlał to państwom koalicyjnym jeden zwłaszcza fakt, mianowicie historia z dwoma krążownikami niemieckimi [illegible]' i 'Breslau'. Te dwa okręty w chwili wybuchu wojny znajdowały

na morzu Śródziemnym w okolicy Sycylii. Dnia 11 sierpnia przejechały one cieśniny Bosfor i Dardanele i zatrzymały się w Konstantynopolu. Turcja jako państwo neutralne powinna była te okręty rozbroić. Uniknięto tego w ten sposób, że nastąpiła fikcyjna ich sprzedaż rządowi tureckiemu. To świadczyło dobitnie jak dalece już Turcja znajdowała się w orbicie wpływów niemieckich i po cichu przygotowania wojenne robiła - świągała wojska z Małej Azji, obwarowała cieśniny - wyglądało to tak, że czeka tylko na ostatnie dozbrojenie, ażeby wystąpić po stronie Niemiec.

Najbardziej zainteresowany w utrzymaniu neutralności Turcji był rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow. Z jego inicjatywy dnia 17 sierpnia 1914 r. ambasadorowie trzech wielkich mocarstw koalicyjnych ofiarowali Turcji gwarancję integralności jej terytoriów wzamian za zachowanie neutralności. A dnia 30 sierpnia posunęła się Koalicja jeszcze dalej, bo obiecała Turcję bronić przed każdym jej przeciwnikiem, strzec jej terytoriów nie tylko przez wstrzymanie się od agresji przeciwko niej ale również bronić czynnie w razie agresji przeciwko niej ze strony kogokolwiek, a wreszcie obiecywała zbadać żądania tureckie w sprawach ekonomicznych i sądowych. Chodziło tutaj o tzw. kapitulacje, które jak wiadomo, najpierw Francuzi, a później inni europejczycy uzyskali w państwie tureckim. /Był to szerego przepisów, jak wyłączenie cudzoziemców spod sądownictwa tureckiego, wolność handlu i w ogóle rodzaj eksterytorialności. Te kapitulacje były uważane przez młodoturków jako zależność od obcych. Koalicja zdecydowała się zrobić w tym punkcie ustępstwo, aby uspokoić Turków, ale odniosło to wręcz odmienny skutek - Turcja dnia 9 września zarządza jednostronnie zniesienie wszystkich kapitulacji, - Turcy doszli do przekonania, że całość tych przepisów, stanowiących przywileje polityczne, sądowe i ekonomiczne dla cudzoziemców jest ograniczeniem suwerenności państwa tureckiego. Dnia 26 września nastąpiło zamknięcie Dardaneli, przez co komunikacja Rosji z aliantami została przecięta.

To wszystko świadczyło o sympatiach proniemieckich Turcji - niemniej na jawne wystąpienie Turcji zdecydować się nie mogła. Wrzesień przyniósł załamanie się ofenzywy niemieckiej nad Marną, Galicja wpadła w ręce rosyjskie i to ostudziło zapał wojenny Turków.

Niemiecka dyplomacja używała wszelkich środków, ażeby skłonić Turcję do otwartego wystąpienia, - roztaczała przed Portą miraż przyszłego podziału świata pomiędzy cesarza niemieckiego i kalifa tureckiego.

Pierwszy miał panować nad chrześcijanstwem, a drugi nad islamem.Turkom ogromnie trudno było zdecydować się na taki radykalny krok jako wypowiedzenie wojny i dopiero Niemcy sforsowali ten krok ze strony Turcji. Mianowicie admirał niemiecki Souckon,który znajdował się w służbie tureckiej jako szef misji wojskowej 29 października zbombardował porty rosyjskie nad Morzem Czarnym: Sewastopol i Odessę. Ententa w odpowiedzi na to zażądała odwołania tego szefa misji wojskowej.Turcji nie pozostało nic innego jak tylko zerwać stosunki dyplomatyczne z Ententą i wypowiedzieć wojnę.

Rezultaty tego wystąpienia były dwojakie: 1/ zamknięcie Bosforu i Dardaneli, 2/ wprowadzenie do Wielkiej Wojny świata islamu.

Dnia 16 listopada zakon mahometański ogłosił w imieniu kalifa wojnę świętą,wzywając do uczestnictwa w niej wszystkich mahometan w Indiach, Afganistanie, Afryce, Persji itd... zdawało się, że ten wypadek wpłynie niesłychanie silnie na woję światową.Ale w świecie mahometańskim panował rozłam pomiędzy Turkami a Arabami ,okazało się,że kalif turecki nie miał żadnej władzy,tak że cała ta kampania wojny świętej nie powiodła się.Ważne następstwa dla przebiegu wojny miało tylko zamknięcie cieśnin czarnomorskich,dlatego,że armia rosyjska w najbliższej ofenzywie,kiedy już przedzierała się przez Karpaty,została zachwiana w swoich postępach wskutek braku amunicji,bo amunicji tej nie można było dostarczyć armii rosyjskiej jak tylko przez Władywostok i koleją transsyberyjską.Ten brak wyekwipowania armii rosyjskiej miał stać się przyczyną klęski rosyjskiej armii,która z kolei spowodowała rewolucję i upadek caratu.

Bardziej skomplikowana była kwestia udziału Włoch w wojnie światowej. Włochy były związane z państwami centralnymi paktem przymierza odpornego. Kiedy więc Austria wystąpiła zaczepnie,Włochy z punktu widzenia prawa narodów miały możność ogłoszenia neutralności,gdyć Austria była napastnikiem.Było jednak rzeczą widoczną,że Włochy w tej neutralności długo nie wytrzymają, że to państwo młode, żywotne i bardzo spragnione zdobyczy, ma zbyt wiele obiektów do opanowania,ażeby nie wykorzystać tej wyjątkowej koniuktury.Ta wszechstronność włoskich ambicyj wynika z samego faktu ich położenia.

Włochy miały wciąż przed oczyma tradycję swojej poprzedniej wielkości i to pchało ich ciągle do mocarstwowości.

Pierwszym punktem włoskich rewindykacji była irredenta austria-

cka: Tyrol i Triest.Następnie Włochy panując nad wybrzeżem zachodnim morza Adriatyckiego miały ambicję stworzenia z tego morza "mare nostro" czyli zupełnego opanowania również i wybrzeży wschodnich nad Adriatykiem.Przez to zaś Włochy stanęły w konflikcie z Serbią.Wreszcie Włochy jako państwo śródziemnomorskie miały wielkie ambicje kolonialne, co znowu prowadziło do zatargu z Francją i Anglią.Ponadto Włochy uważały się w tym czasie za państwo silnie zaangażowane na Bałkanach ze względów gospodarczych - brały wydatny udział w handlu z Turcją. Z chwilą więc gdy wojna światowa położyła kres Turcji europejskiej - Włochy pretendowały do tego spadku.

Ta wszechstronność włoskich tradycyj spowodowała, że spośród trzech wielkich mocarstw koalicyjnych najbardziej pragnęła pomocy Włoch Francja. Francja robiła wszystko,ażeby Włochy wciągnąć do wojny i zaspokoić ich pretensje.Anglia była temu postulatowi na ogół życzliwa, - oporne jednak stanowisko wobec tej tendencji Francji zajęła Rosja.Rosja bowiem obawiała się apetytów włoskich na Bałkanach.Bała się Rosja,że Włochy skrzywdzą Serbów,krzórzy już raz z wojen bałkańskich wyszli z bardzo wątpliwym zyskiem,bo bez dostępu do morza Adriatyckiego.

Jak wiadomo ten dostęp do morza został zamknięty przez stworzenie państwa albańskiego,które stało się tym ryglem,który zamykał Serbii dostęp do Adriatyku.Rygiel ten został tam wstawiony na skutek porozumienia pomiędzy Austrią i Włochami.

Od pierwszej zatem chwili Rosja była dość niechętna do koncepcji wciągnięcia Włoch do wojny,bo obawiała się,że na tym źle wyjdzie protegowane przez nią państwo serbskie.Rosja obawiała się,że Włochy chcą rozpocząć po to wojnę,żeby stać się potęgą naddunajską i bałkańską.

Dnia 3 sierpnia 1914 r. Włochy ogłosiły neutralność.Ta neutralność od pierwszej chwili była nieszczera dlatego,że od pierwszej chwili Włochy były zdecydowane do wyjścia z tej wojny z pełnymi rękoma.

Były dwie możliwości dla Włoch:

1/ albo Włochy przyłączą się do Koalicji i wspólnie z nią wywalczą sobie na Austro-Węgrzech te terytoria, o które im chodziło.

2/ Albo za swoją neutralność każą sobie dobrze płacić i bez wydobywania oręża, bez przelewu krwi osiągną to, o co im chodziło.

O tym, żeby Włochy miały spełniać swoje zobowiązania wobec państw centralnych w ogóle nie było mowy nie tylko dlatego, że ta kwestia

była we Włoszech niepopularna, ale i dla tego, że Włochy jako położc. na morzu Śródziemnym, były zupełnie zależne od Anglii.

Włochy od pierwszej chwili zaczęły robić sobie nadzieje na przyszłe zyski wzamian za interwencję. Ministrem spraw zagranicznych był wtedy San. Guliano w gruncie rzeczy zwolennik trójprzymierza, najbardziej stosunkowo życzliwy Austrii i Niemcom. Zmarł on 16.X.1914 r. przez co Austria traci ostatniego człowieka na stanowisku oficjalnym, który dbał o utrzymanie tych prądów proaustriackich we Włoszech.

Ministrem spraw zagranicznych został teraz wybitny mąż stanu Sonnino. Zarówno on jak i premier Salandra byli zwolennikami interwencji. W tym też czasie zaczyna się już formować we Włoszech podział na dwa obozy: z jednej strony zwolennicy interwencji z drugiej strony zwolennicy neutralności. I jedni i drudzy chcieli, ażeby Włochy wyszły z wojny z pełnymi rękami.

Do interwencjonistów należała część liberałów, żywioły nacjonalistyczne, a równocześnie masońskie i drobna grupa socjalistów z Mussolinim na czele.

W obczie neutralnym było gros socjalistów i liberałów, a jeżeli chodzi o standartowego człowieka, który reprezentował neutralność, to był nim najwybitniejszy z włoskich mężów stanu Giolitti, wielokrotny premier i człowiek wtajemniczony w arkana włoskiego życia politycznego i posiadający zmysł realności w polityce. Wychodził on z tego założenia, że Włochy nie powinny krwawić się w wojnie, bo tylko przez samą neutralność otrzymają od Austrii to o co im chodziło.

Obu tym obozom obiecywała Ententa Tyrol, Istrię i Dalmację.

Dyplomacja włoska toczyła rokowania z Austro-Węgrami od grudnia 1914 r. Podstawą prawną tych rokowań był art. 7 trojprzymierza odnowionego w r. 1887, który mówił, że w razie zwichnięcia równowagi sił na Bałkanach - jeżeli Austria wzmocni tam aferę swoich wpływów, - Włochom należy się odszkodowanie. I Włochy właśnie tłumaczyły, że należy się im rekompensata za rozszerzenie wpływów Austrii na Bałkanach. Austriacki minister spraw zagranicznych Berchtold skłonny był do ustępstw, ale sprzeciwiał mu się premier węgierski Tisza, który w tym okresie wywierał wielki wpływ jako najsilniejszy. Zarzucał on Berchtoldowi słabość w postępowaniu z Włochami i w 1915 r. obalił go, dając na jego miejsce Węgra Buriana.

Niemcy, które bały się tego przystąpienia Włoch do wojny, wysłały z inicjatywy Wilhelma II do Rzymu księcia Bülowa, dawnego kanclerza, który przez kilka lat był odsunięty od życia politycznego czynnie - teraz sięgnięto po niego jako po człowieka o ogromnym doświadczeniu politycznym i znającego stosunki włoskie. Był on dawniej ambasadorem we Włoszech i miał za żonę włoszkę. Jego olbrzymie stosunki osobiste i towarzyskie łączono z tym, że tego rodzaju człowiek potrafi osiągnąć cel. że potrafi wstrzymać Włochy od interwencji.

Rząd austriacki obiecał Włochom Trydent autonomię Triestu i lepsze traktowanie Włochów w Istrii i Dalmacji ale w gruncie rzeczy chodziło tylko o zyskanie na czasie, ażeby w r.1915 w czasie ofensywy rosyjskiej zająć Włochy negocjacjami; Austria zdecydowana była nie dawać Włochom nic, bo obawiała się, że jeżeli Włochy coś otrzymają, to i Rumunia będzie wysuwała żądania, w ogóle Austria obawia się, że jeżeli jedną cegiełkę z tego gmachu austriackiego się ruszy, to runie cały gmach.

To niejasne stanowisko Austrii spowodowało, że Włochy uważały, iż Austria naruszyła 7 art. paktu przymierza i żądały przyłączenia Tyrolu czyli Trydentu i to nie tak daleko jak on sięga, ale aż po Alpy /po Brenner/, a zatem chciały Włochy wcielenia do swojego państwa dużej liczby Niemców. W rezultacie rząd włoski zwrócił się do państw koalicyjnych.

W memorandum 24.III.1915 Włochy domagały się 3 obszarów: a/ Triestu i półwyspu Istrii, ale bez Fiume, b/ 2/3 Dalmacji, c/Wallony i protektoratu nad Albanią.

Poza tym żądali, ażeby całe wybrzeże wschodnie nad Adriatykiem było zneutralizowane, tzn. żeby Serbia nie mogła budować portów wojennych niebezpiecznych dla Włoch.

W razie rozbioru Turcji Włochy zastrzegły sobie zaokrąglenie swoich posiadłości w Afryce - Somali Erytreję i Libię i pewne obszary Małej Azji.

Były to warunki bardzo wygórowane łamiące samostanowienie narodów. niemniej państwa zachodnie przyjęły te żądania . Sazonow sprzeciwił się stworzeniu państwa albańskiego muzułmańskiego oraz warunkom co do

Dalmacji. W końcu doszło do kompromisu, mianowicie Włochy wyrzekły się części Dalmacji, która została zneutralizowana, a w zamian za to otrzymały obietnicę szeregu wysp na wybrzeżu dalmatyńskim..

W Londynie został podpisany traktat /26.IV.1915 r./, w którym przyznano Włochom wszystko to, czego domagały się z tymi nieznacznymi modyfikacjami, nad Adriatykiem i Włochy obiecały przystąpić w ciągu miesiąca do wojny i walczyć przeciwko wszystkim wrogom Ententy.

Dnia 3 maja Włochy wypowiedziały traktat przymierza i odtąd już wszystko było przygotowane do wejścia Włoch do wojny. Rząd włoski był zdecydowany na wojnę, gdy nagle dnia 9 maja - pod naciskiem Bülowa, który alarmował, że "jest 5 minut przed dwunastą", że Włochy wystąpią przeciwko państwom centralnym - Austria zdecydowała się bez żadnej zwłoki ofiarować Trydent, autonomię Triestu i rozpatrywać dalsze sprawy. Bülow zakomunikował te warunki opozycji włoskiej. Okazało się,że pozycja wodza stronnictwa nieinterwencyjnego, Giolittiego w parlamencie jest bardzo silna /kiedy zjawił się w Rzymie, większość posłów złożyło u niego swoje bilety wizytowe/.

Zdawało się, że nie będzie interwencji skoro parlament opowiedział się przeciwko niej. Ale okazało się z drugiej strony, że parlament nie reprezentuje w tej chwili większości opinii publicznej i że namiętności polityczne za wojną są już za bardzo we Włoszech rozpętane. W Rzymie ulicami odbywały się olbrzymie manifestacje,którym przewodził głośny poeta D'Annunzio. Na ulicach Mediolanu i Florencji tłumy manifestowały przeciwko państwo centralnym domagając się wojny. Ten nacisk opinii okazał się potężniejszy aniżeli wola parlamentu. Król nie przyjął dymisji Salandry .., a dnia 20 maja parlament sterroryzowany pogróżkami opozycji uchwala kredyty wojenne i specjalne pełnomocnictwa dla rządu.

Dnia 23 maja nastąpiło wypowiedzenie wojny Austrii - nie Niemcom - co miało się stać dopiero w przyszłości.

Wystąpienie Włoch stało się dla państw centralnych bardzo poważnym obciążeniem ich opozycji. Wprawdzie nie doszło do tego, czego się obawiano we Wiedniu i Berlinie tj.inwazji monarchii habsburskiej od południa - ale w każdym razie część sił niemieckich i austriackich

i austriackich została umiejscowiona na południu.

Pewną rekompensatą dla państw centralnych stało się opowiedzenie się po ich stronie Bułgarii.

Bułgaria wśród czterech państw półwyspu bałkańskiego Turcji,Serbi Grecji i Rumunii, zajmowała pozycję centralną. Turcja w ogóle komunikowała się z Europą przez terytorium Bułgarii - i to centralne położenie Bułgarii powodowało, że miała ona najwięcej rewindykacyj. Bułgaria w czasie wojen bałkańskich wzięła główny ciężar jej prowadzenia na siebie Na 38 tyś.poległych w wojnie 30 tyś. zabitych było Bułgarów. A wzamian za to uzyskała zaledwie 7% przyrostu ludności, co było niczym w porównaniu z przyrostem 56% Serbów, a 81% przyrostu Greków. Wszędzie widziała Bułgaria te terytoria, które jej się należały, a które dostały się pod panowanie złych sąsiadów. 1/ Od Turcji pragnęła Bułgaria odzyskać Adrianopol wraz z pasem wybrzeża, które rozciągało się na wschód od linii Enos /m.Egejskie/ po Midia /nad morzem Czarnym/. 2/ Od Grecji pragnęła Bułgaria odzyskać Kawallę, bo Bułgarzy byli zdania, że Grecy ubiegli Bułgarów w jej zajęciu. 3/ Od Rumunii spodziewała się Bułgaria odzyskać część Dobrudży, utraconej w drugiej wojnie bałkańskiej. 4/ Ale największa przepaść istniała między Bułgarią a Serbią. Ze Serbami toczyły się walki o Macedonię. Wprawdzie istniał sojusz pomiędzy Serbią i Bułgarią, z dnia 13 marca 1912 r. Macedonia była zastrzeżona dla Bułgarii - ale Serbowie zabrali ją później na tej podstawie, że ponieważ stracili dostęp do morza Adriatyckiego, więc jako rekompensata należy im się jakieś odszkodowanie.

Stąd też w polityce zarówno rządu bułgarskiego jak i w nastrojach szerokiego społeczeństwa widzimy głębokie poczucie niesprawiedliwości Do tego należy dołączyć osobistość króla Ferdynanda, która niesłychanie silnie zaciążyła na polityce bułgarskiej. Król Ferdynand Koburski książę niemiecki, dawny oficer węgierski, planował politykę zakreśloną niesłychanie szeroko. Współcześni porównywali go do jakiegoś Cezara Borgii z czasów Odrodzenia przeniesionego w XIX w. Był to rzeczywiście człowiek zagadkowy, skryty, niesłychanie ambitny i przewrotny. Traktował on swoich słowiańskich poddanych jako podnóżek swojej wielkości.

Jednak ten człowiek trzeźwy i realny był pewnego rodzaju mistykiem

marzył on o tym, że umrze w Konstantynopolu jako w przyszłej stolicy swego państwa. Był to człowiek o którym nie wiedziano właściwie co on w danej chwili zamierza.

Historyk francuski określił go: "Król Ferdynand nawet wtedy kiedy milczał o swoich zamiarach, zdawał się wypełniać swoim milczeniem cały Bałkan".

Do ostatniej chwili nie było rzeczą pewną po czyjej stronie w wojnie wystąpi Bułgaria.

Państwa centralne przedstawiły projekt przymierza z Bułgarią na samym początku wojny, bo już 29 lipca 1914. Tej akcji państw centralnych przeciwstawiła się jednak Rosja. Rosja przemawiając do Bułgarów na platformie tradycji historycznych i solidarności prawosławnej obiecywała jej za neutralność, względnie za wystąpienie po jej stronie zapewnienie pomocy w odzyskaniu jej rewindykacyj na półwyspie Bałkańskim. Chciała ona zaspokoić Bułgarię częścią serbskiej Macedonii, proponując Serbii wzbogacenie się kosztem Austrii.

Przeciwny temu był jednak premier Pasicz. Kiedy do wojny przystąpiła Turcja alianci zyskali nowy atut w stosunku do Bułgarów. Alianci obiecywali Turcji Adrianopol, a ewentualnie i grecką Kawallę.

W konkluzji więc państwa trójporozumienia chcąc pozyskać obiecywały jej terytoria serbskie i część greckich, za co Grecja miała otrzymać odszkodowanie w Małej Azji.

W odpowiedzi na te propozycje polityka bułgarska zmierzała do uzyskania jak największych nabytków przy jak najmniejszym ryzyku ~~i jak najmniejszym ryzyku~~ i jak najmniejszych stratach.

Z samym początkiem wojny król Ferdynand był zdecydowany, ażeby odrazu opowiedzieć się po stronie państw centralnych , - wstrzymało go jednak wystąpienie Anglii. Anglia ciągle była potęgą na morzu Śródziemnym, sięgała swoimi wpływami na Bałkany i niebezpiecznie było przeciwko niej występować. W grudniu 1914 r., kiedy państwa centralne rozpoczęły ofensywę na Serbię, a raczej sama Austria tę ofensywę prowadziła, znowu powtórzyło się to samo, mianowicie, że Bułgaria chciała wystąpić. Ofenzywa ta jednakowoż prędko się załamała i Bułgaria pozostała neutralną.

Koniunktura dla Bułgarii zmieniła się, kiedy państwa koalicyjne postanowiły sforsować Dardanele i wysłały tam w marcu 1915 eskadrę,

która napróżno kusiła się o otwarcie przejścia przez cieśniny, co byłoby zdecydowanym ciosem dla Turcji. Zdawało się przez chwilę, że kwestia rozbioru Turcji stanie na porządku dziennym - i wtedy znowu Ferdynand miał ochotę opowiedzieć się za Aliantami, ale ofenzywa dardanelska załamała się.

W maju 1915 r. wobec dwukrotnej niemieckiej interwencji dyplomatycznej, uchylił się jednakowoż Ferdynand od wystąpienia, bo wtedy Włochy przyłączyły się do Koalicji i zdawało się, że Koalicja stanie się zwycięską.

Dopiero w lecie 1915 r. nastąpiła zmiana. Pod wrażeniem klęski rosyjskiej, której rezultatem było opróżnienie Galicji, a następnie utrata przez Rosję Królestwa Kongresowego, następuje zmiana poglądów na kwestię zwycięstwa w wojnie.

Historia dyplomatyczna wojny światowej wiąże się, tak ściśle z historią militarną, że pragnąc zrozumieć dlaczego państwa neutralne zachowywały się w danej chwili tak, a następnie po niedługim czasie inaczej, - trzeba śledzić równolegle mapę działań wojennych - wtedy zrozumiemy, jaki wpływ mają klęski względnie zwycięstwa jednej, lub drugiej strony.

Król Ferdynand uważając, że Rosja przegra, zdecydował się na przejście do czynu. Bał się również tego, że Serbia zostanie zmiażdżona przez państwa centralne i było przewidziane, że po upokorzeniu Rosji przyjdzie kolej na Belgrad - że Serbia będzie prosić o pokój i wtedy Bułgaria będzie mogła wysunąć swoje pretensje do Macedonii.

Pod wrażeniem tej myśli, dnia 3 września Bułgaria podpisała układ z Turcją, który zapewniał jej rektyfikację granicy w Tracji aż po rzekę Morawicę, - a dnia 6 września drugi traktat przymierza z państwami centralnymi, w którym Bułgaria obiecywała, że za dwa tygodnie zmobilizuje 4 dywizje, a do 5 tygodni wystąpi przeciwko Serbii. Jako cel wojny przyrzeczono Bułgarii całą Macedonię serbską - przewidywano również tę możliwość, że Grecja i Rumunia mogą opowiedzieć się po stronie Ententy i wtedy mogłaby Bułgaria otrzymać część Dobrudży i Macedonię grecką.

Bułgaria wystąpiła po stronie państw centralnych co przyczyniło

się walnie do pokonania Serbii. Los tego kraju był okropny dlatego, cały kraj był podbity przez państwa centralne. Armia serbska wraz z rodziną królewską odbyła ten straszliwy egzodus wraz z częścią ludności cywilnej, na Korfu. Czwarta z rzędu interwencja w porządku chronologicznym, to była interwencja Portugalii. Przedstawia ona zupełnie inny obraz, aniżeli interwencje Włoch, Bułgarii, później zaś Rumunii i Grecji.

Tamte 4 państwa pozwalają się bardzo długo prosić kazały sobie za interwencję bardzo drogo płacić, wahały się do ostatniej chwili jak i czy mają wystąpić. Trzeba było nielada wysiłku ze strony czy to dyplomacji państw centralnych w stosunku do Bułgarii, czy państw koalicyjnych we Włoszech, ażeby te państwa skłonić nareszcie do wystąpienia.

Natomiast Portugalia od pierwszej chwili chciała wziąć udział w tej wojnie - oczywiście po stronie Koalicji. Dlatego po stronie Koalicji, że Portugalia od początku XVIII w.odgrywała rolę satelity Wielkiej Brytanii na kontynencie. W r.1702 stanął pomiędzy Anglią a Portugalią traktat, zwany od jego twórcy Traktatem Lorda Methuen. Traktat ten zrobił z Portugalii dominium Wielkiej Brytanii na półwyspie Pirenejskim. Nadto w Portugalii były bardzo silne sympatie profrancuskie. Zaraz po wybuchu wojny rząd portugalski samorzutnie ofiarował swój udział w tej wojnie, a co ciekawsze nie stawia żadnych warunków, nie chciał niczego zdobyć na tej wojnie, byleby tylko pozwolono mu bić się po stronie Koalicji.

Jakie były przyczyny tego zachowania się Portugalii?

Portugalia posiadała resztki swojego dawnego imperium kolonialnego w Afryce /Angolę, Mozambik/ i bała się, że Niemcy zagarną te kolonie. A jeszcze bardziej bała się tego, że Niemcy porozumią się w tej sprawie z Anglią.

Istotnie Anglia w stosunku do swojego klienta zachowała się bez skrupułów i jeszcze przed wybuchem wojny /1898,1913/ toczyły się na temat podziału tych posiadłości rokowania między Anglią a Niemcami. Rząd lizboński sądzi, że jeżeli Anglia przyjmie pomoc Portugalii,to w przyszłości nie będzie wypadało jej dzielić kolonii portugalskich.

Drugi moment był niejako wewnętrzno-polityczny. W r.1910 doszło

mianowicie do przewrotu wewnętrznego. Upadłą monarchia, a utworzona została republikańska forma rządu. Ten nowy rząd był bardzo młody nieustabilizowany, jak każdy młody rząd i dlatego chciał wzmocniś się przez sukcesy zewnętrzne. Spodziewali się republikańscy reprezentanci nawy państwowej, że aktywny udział Portugalii w wojnie światowej utrwali wewnętrzną formę rządu, że Portugalia zostanie dopuszczona do ogólnego pokoju jako aliant wielkich mocarstw i że przez to nastąpi wzmocnienie ustroju republikańskiego.

Wreszcie wchodziła tu wreszcie w grę trzecia okoliczność. Mianowicie Alfons XIII, król hiszpański żywił nadzieję, że po upadku tronu królewskiego, po wygnaniu dynastii Bragança uda mu się zrealizować starą myśl unii iberyjskiej. Rząd republikański szukał ubezpieczenia przed tym w przyłączeniu się do Koalicji.

Te wszystkie czynniki składały się na to, że po wybuchu wojny w Portugalii panował entuziązm a rząd oświadczył Anglii, że jest wiernym aliantem i zapytał co ma robić.

Tutaj jednak nastąpiło wręcz coś przeciwnego aniżeli w stosunku do innych państw neutralnych. Anglia sądziła, że Portugalia powinna zostać neutralną.

Dlaczego odrzucono pomoc tego małego państewka?

Dlaczego nie skorzystano z tego, żeby kilka dywizji portugalskich rzucić na front francuski, który był wtedy bardzo słaby, - to nie jest kwestią jasną. Twórca tej decyzji Lord Grey w swoich pamiętnikach twierdzi, że gdyby Portugalia przystąpiła do wojny, to wówczas Anglia musiałaby bronić jej brzegów i kolonii przed flotą niemiecką - że byłby to większy ciężar, aniżeli korzyści.

W rezultacie Portugalia wprawdzie pozostała neutralną , ale od pierwszej chwili była to neutralność bardzo jednostronna, pod którą kryło się mniej lub więcej popieranie anatanty przeciwko Niemcom. Zupełnie inaczej traktowano okręty obu stron, które zawinęły do portugalskich portów. Niemieckie zmuszano, żeby pozostały do końca wojny w nich, podczas gdy okrętom brytyjskim pozostawiono swobodę ruchów.Dostarczano aliantom broni, a co więcej w grudniu r.1914 rozpoczęła się na terenie kolonialnym zupełnie prawidłowa wojna pomiędzy Portugalią a Niemcami bez formalnego wypowiedzenia. Nastał ten osobliwy stan,rze-

czy, że w Europie panował między obu państwami pokój, a w koloniach walczono.

Rostrzygnięcie tego stanu rzeczy przyszło dopiero z początkiem roku 1916, kiedy Anglia poczęła odczuwać bardzo dotkliwie straty w okrętach wyrządzone jej przez wojnę łodziami podwodnymi i zwróciła się do Portugalii z żądaniem dostarczenia jej 38 okrętów niemieckich, zatrzymanych w portach portugalskich. Rząd lizboński oficjalnie zakomunikował Berlinowi, że okręty te zostały zajęte. Nastąpiły ostra wymiana not. W marcu 1916 r. Niemcy ogłosiły, że uważają ją za związaną z Anglią i znajdują się z nią na stopie wojennej.

Taka drugorzędna okoliczność spowodowała Anglię do przyjęcia aliansu Portugalii.

<u>Rumunia</u> była obok Włoch tym państwem, o którą toczyła się najzażartsza walka dyplomatyczna. Sytuacja tych obu państw przedstawiała znaną analogię.

Oba przede wszystkiem de nomine były związane z państwami centralnymi. Włochy traktatem przymierza z r.1882, Rumunia traktatem zawartym o rok później. Oba te państwa powinny były właściwie znaleźć się w obozie państw centralnych. Oba zresztą w chwili wybuchu wojny światowej porozumiewają się między sobą i ogłaszają neutralność, i oba tę neutralność od pierwszej chwili/ /traktowały dość podejrzanie. W obu wypadkach można mówić, że było to raczej zbrojne wyczekiwanie kiedy nadejdzie odpowiedni moment do uderzenia.

Te analogie tłumaczą się tym, że aczkolwiek Włochy miały swoje irredenty we Francji /Sabaudię, Nizzę i Korsykę/ , a Rumuni patrzyli z wielkim bólem na milion Rumunów , znajdujących się pod rządami Rosji Besarabii - to jednak punkt ciężkości rewindykacyj tych państw leżał w monarchii austriacko-węgierskiej. Dla Włoch najważniejszą była tu kwestia Triestu i Tyrolu, dla Rumunii kwestia Siedmiogrodu oraz Bukowiny. Podobnie jak we Włoszech , tak i w Rumunii w ostatnich latach przed wojną światową wzmagały się sympatie dla Anglii i Francji a nienawiść wobec monarchii austriacko-węgierskiej, przy czym ta nienawiść Rumunów kierowała się w pierwszym rzędzie przeciwko Węgrom jako ciemiężycielom elementu rumuńskiego w Siedmiogrodzie. Podobnie jak Włochy w przededniu wojny weszły w porozumienie z Ententą , tak samo wypadki międzynarodowe

wizyta cara Mikołaja w Konstancji w przededniu wojny, przychyliło Rumunię na stronę państw koalicyjnych. Pod wpływem tego Wilhelm II zaczął naciskać na sprzymierzeńca ażeby przestał wynaradawiać element rumuński w Siedmiogrodzie.

Państwa centralne posiadały w Rumunii silną podporę w osobie króla Karola. Król Karol Hohenzollern spokrewniony z dynastią pruską zasiadał na tronie rumuńskim już blisko 50 lat. Można powiedzieć bez przesady, że cała nowożytna Rumunia była osobistym jego dziełem. W ciągu tych długich rządów zaskarbił on sobie oczywiście duże znaczenie w kraju - przestano go uważać za obcego, uważano za strażnika rumuńskiego interesu państwowego. W przededniu wybuchu wojny Wilhelm II wysłał do niego poselstwo, ażeby upewnić się jak zachowa się Rumunia w czasie wojny światowej.

Dnia 24 lipca król Karol odpowiedział, że może działać tylko jako król rumuński - tzn. nie zobowiązywał się przyjść państwom centralnym z pomocą, ani też nie zamierzał wystąpić przeciwko nim i zawiadomił w kilka dni później ambasadora austriacko-węgierskiego Czernina, że żadna potęga na świecie nie będzie w stanie kazać mu ująć za broń przeciwko monarchi austriacko-węgierskiej.

W tym jednak traktowaniu państw centralnych król Karol był bardzo odosobniony. Wykazała to Rada Koronna, której posiedzenie odbyło się w dniu 30-go sierpnia.

Król trzymając w ręku tekst przymierza z Austrią domagał się zbrojnej interwencji na korzyść państw centralnych wskazując na to, że Rosja stanowi ciągłe niebezpieczeństwo dla Rumunii i że państwa centralna muszą w tej wojnie zwyciężyć. Króla poparli dwaj wybitni doświadczeni politycy rumuńscy, mianowicie sędziwy Piotr Karp i Marghiloman, obaj przywódcy i przedstawiciele orientacji proniemieckiej.

Większość jednakże oświadczyła się za neutralnością, a zadecydowała o tym wiadomość o ogłoszeniu neutralności przez Włochy. Nie była to jednak zupełna neutralność, ale raczej było to zbrojne wyczekiwanie.

Wyrazicielem tej polityki stał się rumuński premier Bratiano.

Od pierwszej chwili lawirował on pomiędzy obu stronnictwami walczącymi, interwencjonalistycznym i nieinterwencjonalistycznym, zachowując długo neutralność od zarania zabarwioną sympatiami dla państw za-

chodnich i dla Rosji , ale zarazem odporną w stosunku do nalegań, a wciągnąć Rumunię do akcji bezpośredniej. Jak wyraża się o nim Pinga- "Był cały z ognia, jeżeli chodziło o proklamowanie zasady interwen- a stawał się z lodu kiedy chodziło o ustalenie jej terminu". Chodzi mu o to, podobnie jak Ferdynandowi bułgarskiemu , żeby niewiele str- a osiągnąć dużo. Był to człowiek niesłychanie zręczny zwłaszcza po- dał umiejętność oddziaływania na ludzi.

Minister Spraw Zagranicznych/Rosji/ Sazonow był znowu człowiekiem bar- nierównym, przerzucającym się od jednego ekstremu do drugiego. Zaś reprezentant Rosji w Bukareszcie Kozioł - Poklewski był pesymistą, k- ry zawsze obawiał się jak najgorszych wyników swojej działalności, r- nowicie - że Rumunia opowie się po stronie państw centralnych. Rząd rumuński był zdania , że Rosja powinna przyrzec Rumuni cesje teryto- rialne nie za zbrojne wystąpienie , ale za cenę samej neutralności.

Dziwne mogą się nam wydawać takie roszczenia Rumunii - jednak historia dyplomatyczna zna tego rodzaju sytuacje nieprawdopodobne, których wyjaśnienia należy szukać raczej w psychologii polityków dan- chwili. Tutaj Bratiano okazał się niesłychanie zręcznym uwodzicielem a jego osobiści partnerzy okazali się dość słabymi graczami. Dość,że 1 października 1914 r. został zawarty tajny pakt między Rosją a Rumu- nią streszczający się w 3 punktach:

1/ że Rosja obowiązuje się przeciwstawić wszelkim zamachom na status quo terytorialne Rumunii.

2/ przyznaje Rumunii prawo anektowania obszarów Monarchii zamie- szkałych przez Rumunów /Siedmiogród i część Bukowiny/, a wzamian za to

3/ Rumunia aż do dnia zajęcia tych obszarów zachowa względem Ro- sji życzliwą neutralność .

Układ ten dla Rumunii był b.korzystny, bo bez wydobycia oręża osiągała korzyści. Był to poważny cios dla partii interwencjonistycz- nej , tej partii, która domagała się wystąpienia Rumunii , na której czele stał Take Jonescu i Filipescu. . To tłumaczy zarazem ,dla- czego Rumunia pozostała tak długo neutralną. Istotnie nie miała ona b.wielkiego powodu do wystąpienia, skoro i tak miała wszystko przyobi- cane.

Bratiano liczył się z tym, że wojna będzie trwać b.długo, że trzeba czekać, aż Austria wyczerpie się a wtedy Rumunia rzuci się na nią i wydrze jej te zdobycze, które miała zapewnione.

W październiku 1914 r. nastąpił na widowni rumuńskiej ważny fakt, mianowicie zszedł do grobu król Karol. Zniknęła najważniejsza przeszkoda na drodze interwencji Rumunii. Jak długo żył Hohenzollern ciążący swoim autorytem nad całym życiem politycznym Rumunii, tak długo nie mogło dojść do jawnej interwencji Rumunii na rzecz koalicji.

Syn jego król Ferdynand, nie był takim germanofilem, ale miał to przekonanie, że państwa centralne zwyciężą.

Jednak prawdziwym sternikiem politycznym rumuńskim był Bratiano który po podpisaniu paktu z Rosją starał się wystąpienie Rumunii odsunąć aż do chwili kiedy zwycięstwo Antanty nad państwami centralnymi będzie zupełne.

Z drugiej strony trzeba nadmienić, że Rosja miała pewne wątpliwości co do użyteczności rumuńskiej interwencji z jednej strony dlatego, że Rumunia, jak zobaczymy, miała b.wysokie wymagania terytorialne, a z drugiej strony Rumunia przedstawiała dość małe znaczenie militarne tak, że przystąpienie jej do wojny nakładało na Rosję konieczność bronienia jej granicy o 750 km długości. Chwilami zastanawiano się w Petersburgu czy nie lepiej raczej będzie utrzymać Rumunię w stanie neutralności odosobnionej, aniżeli brać na siebie nowe tak znaczne ciężary.

Niemniej po zawarciu traktatu z 1.października 1914 r. w dalszym ciągu trwa nacisk państw sprzymierzonych na Rumunię, ażeby opowiedziała się po ich stronie. Ale Bratiano mając już w ręku zagwarantowane zdobycze i to najważniejsze, teraz właśnie rozszerzył znacznie sferę swoich pretensji. Mianowicie zażądał od państw koalicyjnych już nie części, ale całości Bukowiny, aż do linii Prutu /z Czerniowcami/, a zatem tę sferę, gdzie ludność rumuńska jest nieliczna, a większość ludności stanowi element ruski. Następnie zażądał całej niziny węgierskiej między Siedmiogrodem a Cisą i Dunajem, tzn. całego Banatu zamieszkałego znowu w przeważnej większości przez Serbów.

Mamy tutaj przykład jak w czasie wojny rozpoczętej pod hasłem samostanowienia narodów, państwa po kolei łamią tę zasadę.

Włosi swoimi rewindykacjami zagwarantowały sobie obszary zamieszka-

że przez ludność południowo-słowiańską. Rumuni również sięgali po terytoria nierumuńskie.

. Oczywiście, że to spotkało się ze sprzeciwem Rosji, która uważała , że Rumunia może mieć tylko pretensje do trzeciej części Bukowiny, jak to było powiedziane w traktacie z dnia 1.października. Następnie ogólnie oburzano się , że Rumunia rości sobie pretensje do Banatu. W sprawie tych dwóch regionów tzn.Bukowiny i Banatu wywiązała się pomiędzy rządem rosyjskim a rumuńskim polemika , która b.utrudniała przystąpieniu Rumunii do koalicji. Zaś państwa zachodnie mniej wrażliwe na sprawy Bukowiny i na los Serbów domagały się od Rosji pewnego ustępstwa dlatego, że należało im na zadaniu Austro-Węgrom ciosu decydującego.

W lipcu 1915 r. premier angielski Asquith oraz francuski minister spraw zagr. Delcassé osądzili, że trzeba dać Rumunii Banat, jednakowoż po zdemilitaryzowaniu strefy nad granicą serbską , tak żeby Belgrad nie był zagrożony przez Rumunów. Serbom miano dać odszkodowanie w przyznaniu Chorwacji. Był to znaczny krok naprzód w budowie koncepcji państw południowo-słowiańskich. Jak bowiem zobaczymy, dotąd państwa koalicyjne przyznawały Serbii prawo do Bośni i Hercegowiny. Obecnie państwa zachodnie rozszerzyły również rewindykacje serbskie na Chorwację. Ale ustępstwa te nie odniosły skutku.

Cały wschód Europy był wtedy pod wrażeniem zwycięstw państw centralnych nad Rosją - po upadku Warszawy myślano, że nastąpił kres panowania Rosji na terytorium Polski. Rumunia przypuszczając, że wobec tak decydującej przewagi oręża niemieckiego nie można podpisywać paktu z Ententą, zachowuje nadal neutralność.

To był okropny błąd dyplomacji rosyjskiej, że nie zdecydowała się pierwej na kupienie pomocy rumuńskiej - lepiej przecież byłoby mieć Rumunów Czerniowcach aniżeli Niemców w Warszawie. Anglia tym razem b. silnie nacisnęła na Rumunię , żądając jej wystąpienia i obiecując, że nie zadługo przyłączy się Grecja do państw koalicyjnych - że państwa koalicyjne przygotowują wylądowanie swoich armi w Salonikach, że wysłali następnie do Rosji 300 tys. karabinów na uzbrojenie armii ażeby ta mogła przyjść Rumunii z pomocą. I teraz jednak udało się Bratianowi wymigać od rozstrzygającego wystąpienia,

Dopiero z wiosną 1916 r. zostały nawiązane rokowania co do przy-

stąpienia Rumunii do koalicji . Przyczynił się do tego sukces Brusiłowa, który przełamał front austriacki i mogło wydać się że nadchodzi agonia Austro-Węgier.

Pod wpływem tych wypadków Bratiano, który początkowo nie chciał się przyłączyć do koalicji , teraz zdecydował się. W lipcu 1916 r.doszło do podpisania 3 paktów:

1/ przymierza z całą Ententą ,

2/ ścisłej konwencji wojskowej z Rosją,

3/ odrębnej konwencji z państwami koalicyjnymi.

Rumunia otrzymała obietnicę, że otrzyma Siedmiogród , Bukowinę i Banat. Trzeba było jeszcze tylko decyzji najwyższego czynnika w państwie rumuńskim, mianowicie Rady Koronnej . Na posiedzeniu, które odbyło się dnia 27 sierpnia 1916 r. Bratiano tłumaczył, że wypowiedzenie wojny nastąpiło tylko w stosunku do Austro-Węgier jednakowoż kiedy wypowiedział tę wojnę, 3 państwa sprzymierzone : Niemcy, Turcja i Bułgaria, zareplikowały wypowiedzeniem wojny Rumunii. Wiadomo, że nastąpiło zupełne zmiażdżenie armii rumuńskiej przez siły niemieckie. Niemcy obsadzili całe terytorium rumuńskie.

Historycy twierdzą, że za tego rodzaju przebieg sprawy ponoszą odpowiedzialność nie tylko wojskowe czynniki rumuńskie , które wykazały niezdolność do walki. Pewna odpowiedzialność spada na Bratiano, ze względu na jego wyczekującą politykę - że zdecydował się dopiero wystąpić w sierpniu 1916 r. byłoby znacznie lepiej, gdyby uprzedził wystąpienie Bułgarii i gdyby wystąpił wtedy , kiedy Bułgaria była neutralną.

Dla Włoch również byłoby lepiej gdyby zdecydowały się wystąpić przed załamaniem się frontu rosyjskiego pod Gorlicami.

Grecja , przedstawia pewną analogię z Rumunią ale i również pewne różnice.

Mianowicie, jeżeli w Rumunii mogła istnieć rozbieżność co do tego, po czyjej stronie stanąć czy po stronie państw centralnych, czy po stronie koalicji, to w Grecji tego wahania nie było. Nie mogło być , bo o ile Rumunia miała dwie irredenty jedną w Rosji, a drugą w Austro-Węgrzech to w Grecji wszystkie przyszłe zdobycze znajdowały się na terytorium tureckim, a zatem na terytorium państwa, które związało się b.wcześnie z państwami centralnymi.

Grecja, jak wiadomo, dążyła do zrealizowania tzw.wielkiej idei tzn. wskrzeszenia Hellady w jej starożytnych granicach, oraz do zjednoczenia całego elementu greckiego. Ten element grecki znajdował się w Tracji wschodniej, na wyspach morza Egejskiego w Małej Azji. Zatem orientacja grecka musiała być wybitnie antyturecką. Dodać należy, że Grecy uważali się za spadkobierców cesarzy bizantyńskich - a więc znowu ostrze polityki greckiej musiało kierować się przeciwko Turcji.

Drugi moment, który zdecydował o antycentralistycznej postawie greckiej , to była obawa przed rewindykacjami bułgarskimi /chodziło o Macedonię/. Wreszcie Grecja znajdowała się pod wpływami politycznymi Anglii, a w społeczeństwie żywe były sympatie dla Francji.

Tę orientację koalicyjną zmierzającą do rozbudowania wielkiej Grecji reprezentował największy mąż grecki stanu XX w. - Venizelos . Z jego inicjatywy rozszerzyła się ta cała idea rozbudowie wielkiej Grecji. Orientację przeciwną reprezentował król Konstanty, co było rzeczą zupełnie zrozumiałą , ponieważ był szwagrem Wilhelma II /ożeniony z jego siostrą/. Był on wychowankiem berlińskiej Akademii Wojennej , czuł się niejako pruskim oficerem - wierzył więc bez najmniejszej wątpliwości w potęgę militarną Niemiec . Konstanty przeciwstawiał się tej polityce proalianckiej.

Ten spór dwóch orientacji przekształcił się na terenie Grecji w spór tych dwóch osobistości.

Venizelos był najwpływowszym człowiekiem w Grecji i miał za sobą większość parlamentu - król reprezentował rządy osobiste . Niewygodny mu był ten nazbyt wpływowy minister.

Venizelos od pierwszej chwili myślał o interwencji . Już w sierpniu 1914 r. ofiarował państwom koalicyjnym przymierze. Te jednakowoż odrzuciły go. Państwa koalicyjne bały się, że zaraz wystąpi Turcja, a przede wszystkim Anglia obawiała się, że Turcja zamknie Kanał Sueski zanim przypłyną tam wojska z Indii. Rosja również była przeciwna tej interwencji greckiej, bo obawiała się o Konstantynopol.

Dość, że ta chęć wystąpienia Grecji po stronie koalicji , została odrzucona przez samą koalicję.

Z mieniło się to z chwilą, kiedy Turcja przystąpiła do wojny i Serbia ujrzała się w r.1915 zagrożona zaczęła wzywać pomocy państw koa-

licyjnych . Anglia chce ofiarować Grecji Cypr za interwencję.

Ale teraz Venizelos oświadczył że Grecja nie może wystąpić nie uzyskawszy poręczenia integralności swoich terytoriów, ze strony bułgarskiej , jak i bez obietnicy , że Rumunia razem z nią wystąpi przeciwko Austrii.

Państwa koalicyjne zamierzały wysadzić na terytorium greckim korpus wojska , który miał spełnić 3 zadania :

1/ pomoc Serbii , jeżeli zostanie zaatakowana przez państwa centralne.

2/ nastraszyć Bułgarię /zmusić ją do neutralności/.

3/ dodać Grekom ducha do wystąpienia.

Ale państwa koalicyjne zrealizowały ten zamiar za późno, bo kiedy z początkiem października 1915 r. korpus ten, pod wodzą francuskiego generała Sarraila wylądował w Salonikach , już Serbia była zajęta przez państwa centralne i już Bułgaria była związana z państwami centralnymi, - zaś Konstantyn udzielił dymisji Venizelosowi i rozwiązawszy izbę przy wyborach zdobył większość i przeciwny oczywiście był planom koalicji.

W ten sposób nie udało się uratować Serbii, ani wstrzymać Bułgarii od udziału wojny, ani pchnąć Grecji w szereg państw wojujących.

Grecja znalazła się teraz w osobliwym położeniu, na jej terytorium obozowały obce wojska francusko-angielskie.

Z wiosną 1916 r. przewieziono resztki armii serbskiej z Korfu do Salonik. Konstantyn uważał , że Niemcy teraz są największą potęgą militarną - a Venizelos odsunięty od władzy coraz bardziej odnosi się z nienawiścią do króla i pragnie zrobić coś w rodzaju akcji przeciwko królowi pod protektoratem aliantów.

Wytworzyła się taka sytuacja, że były właściwie dwa rządy - Konstantyna i Venizelosa pod osłoną bagnetów alianckich , - i który ponadto miał wiele sympatii w kraju.

Alianci coraz bezwzględniej interweniowali w Grecji , zajęli flotę grecką, ustanowili kontrolę nad kolejami, zajęli pocztę grecką i telegraf i pousuwali z Grecji agentów niemieckich. Grecja była niby neutralną, ale w gruncie rzeczy ulegała faktycznie b.silnej interwencji państw koalicyjnych. Alianci nie byli zdecydowani na uznanie

rządu Venizelosa, bo to byłoby detronizacją Konstantyna, - wobec czego poprzestali na udzieleniu mu prywatnej pomocy dając mu pieniądze, wojsko i aprowizację.

Venizelos posunął się tak daleko, że w r.1916 w październiku wysłał Niemcom wypowiedzenie wojny, jako rzekomy premier grecki.

To niezdecydowanie aliantów wypływało stąd, że Rosja, jak wiemy, dążyła do Konstantynopola i widziała w Venizelosie człowieka wielkiej idei greckiej, który Konstantynopol rewindykował dla Grecji.

Dopiero marzec 1917 r. przyniósł dwa wypadki , które zadecydowały o skrystalizowaniu się decyzji państw alianckich. Z francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych ustąpił/ ~~Briand~~ , ~~a przyszedł~~ Aleksander Ribot dużo energiczniejszy w stosunku do Grecji,równocześnie w Rosji zawalił się carat, który nie chciał dać Grekom Konstantynopola.

Obecnie zdecydowały się państwa koalicyjne , ażeby w sposób energiczny usunąć to rozbrojenie w Grecji , ażeby zmusić Konstantyna do abdykacji . Misję tę powierzono specjalnemu ad hoc wydelegowanemu komisarzowi, którym został francuski senator Jonnart człowiek o ręce żelaznej.

Dnia 29 maja 1917 r. odbyła się w Londynie konferencja dwóch państw Anglii i Francji, na której zapadła decyzja zajęcia Tesalii i opróżnienia tronu greckiego. Rzecz charakterystyczna, że dwa mocarstwa koalicyjne tzn.Rosja i Włochy nie tylko nie brały w tej konferencji udziału, ale nawet nie zgłosiły swojego akcesu do tych postanowień , jakie zapadły na konferencji i wręcz akcji Anglii,Francji, w myśl tych postanowień przeciwdziałały. Gdy Jonnart zjawił się w Atenach, poseł włoski doradzał Grekom opór. Tak samo rewolucjonistyczny rząd rosyjski oponował przeciw akcji Anglii i Francji jako akcji wbrew zasadom samostanowienia narodów. Jonnart przekroczył sam swoją instrukcję dlatego, że nie tylko zażądał od Konstantyna abdykacji ale dołączył pogróżkę do tego żądania, że wojska alianckie wylądują w Pireus.

Sukces jego działania zapewnił mu uznanie nawet tych, którzy dotąd mieli do niego pewne zastrzeżenia.

Wszystkie te interwencje są zupełne zrozumiałe, tkwią korzeniami w historii przedwojennej . Wiemy dlaczego po stronie państw centralnych opowiedziała się Turcja, - wiemy czem po stronie państw centralnych opowiedziała się Bułgaria - odpowiedź tkwi w jednym słowie : Macedonia. Wie-

my jak w polityce rumuńskiej oraz włoskiej zwyciężył program irredentystyczny antyhabsburski , wiemy, że Portugalia od dawna była klientką Anglii i tylko czekała, żeby wystąpić po jej stronie, w Grecji ten konflikt między królem a pierwszym mężem stanu stał się przyczyną interwencji koalicji - ale dlaczego w wojnę wmieszały się Stany Zj.a raczej dlaczego wojnę tę rozstrzygnęły Stany Zj.? Przecież to leżało poza obrębem tradycji historycznej i zdawałoby się najbardziej żywotnym interesów Stanów Zjednoczonych.

W początkach XX w. zgodzono się z tym, że Stany Zj. są wielkim mocarstwem, jednakowoż w przededniu wojny światowej ścierały się interesy dwóch grup mocarstw, a Stany Zj., stały na boku. Od Europy dzieli Stany Zj. ocean i doktryna Monroego . Przecież ta doktryna Monroego uproszczona i zwulgaryzowana stała się alfą i omegą przeciętnego Jankesa, - więc jak się to stało, że Stany Zjednoczone odegrały decydującą rolę wojny światowej?

Przy rozwiązywaniu tego zagadnienia musimy przede wszystkim skupić uwagę na jednym człowieku, który w dziejach tej interwencji odegrał rolę nieskończenie większą, aniżeli Sonino , w dziejach interwencji włoskiej, czy Venizelos w dziejach interwencji greckiej, - mianowicie w postaci prezydenta Wilsona .

To był człowiek, który wydobył Amerykę z tego izolacjonizmu politycznego i wprowadził ją w szeregi państw walczących.

Wilson na konferencji pokojowej nieskończenie odbiegał od innych uczestników tej wielkiej konferencji Clemenceau i Lloyd George'a .

Wilson był doktrynerem czystej krwi, którego mądrość wyrosła z książek a nie z życia praktycznego . Oto co o nim pisze ambasador francuski Jusserand: "Hazard życia politycznego sprowadził do wiedzy prezydenta , który wzrósł w budynkach szkolnych wśród książek , który lubiał bardziej medytować nad rzeczami oderwanymi , niż rozmawiać z bezpośrednimi świadkami i którego przeważały decyzje na arenie życia politycznego."

Wilson rzeczywiście był profesorem prawa konstytucyjnego na jednym z uniwersytetów amerykańskich , był historykiem, autorem dzieł o Stanach Zjednoczonych . I tak człowiek został nagle postawiony na czele wielkiego państwa najbardziej decydującej godzinie dziejów świato-

wych. Potężna jego rola wynikła z tego stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych, który jest czymś zupełnie innym, aniżeli głowa państwa europejskiego w przedwojennych konstytucyjnych stosunkach. Był to człowiek, który miał niesłychany wpływ zwłaszcza na politykę zagraniczną i dodać trzeba, że Wilson jako profesor prawa konstytucyjnego sądził, że należy władzę prezydenta wzmocnić. W życiu prywatnym był to człowiek lękliwy, niedostępny obcym wpływom, stroniący od ludzi. Zwłaszcza dyplomaci zagraniczni nie milei dla niego żadnego wpływu, ponieważ prowadził życie samotne. Największy niewątpliwie wpływ wywarł na niego pułkownik Edward House, który był pomiędzy nim a otoczeniem łącznikiem. Wilson objawiał słabość i siłę doktrynera. Słabość polegała na tym ,że brakowało mu zmysłu życiowego, że niechętnie się na coś decydował i każdą decyzję musiał rozważać głęboko w swoim sumieniu i umyśle, a jeżeli doszedł do wniosku, to trzymał się ich z nieugiętością doktrynera. Był to teoretyk, który, gdy raz doszedł do jakiejś zasady nigdy już od niej nie odstępował.

W całej działalności Wilsona z tego okresu dą się odróżnić dwie fazy:

1/ w której ucrył, że Stany Zjednoczone powinny pozostać neutralne

2/ w której zdecydował się na aktywne wystą pienie.

Dlatego w pierwszej fazie jego działalności nie było sposobu,żeby go wyrwać z tej neutralności. Kiedy natomiast uznał, że wojna ta jest nie tylko europejską, że to jest wojna o najwyższe dobro ludzkości, - tedy zaczął objawiać niesłychaną siłę wciąganiu Stanów Zjednoczonych do tej wojny i w uzbrojeniu Stanów Zjednoczonych w bardzo krótkim czasie.

Sympatie Ameryki w tym czasie był niewątpliwie po stronie państw sprzymierzonych. Na te sympatię wpłynęło .

1/ pokrewieństwo krwi anglo-saskiej,

2/ sympatia do Francji, która czerpała swe soki, jeszcze z tradycji La Fayette'a , który walczył o niepodległość Stanów Zjednoczonych,

3/ moment ideologiczny - uważano, że to jest wojna demokracji przeciwko autokracji.

Niemcy i Austria to były państwa monarchiczne, reakcyjne, które według Ameryki powinny były być w tej wojnie zwyciężone. Grupę odrębną

w społeczeństwie amerykańskim stanowili dość liczni Niemcy, którzy oczywiście poczuwali się do łączności z macierzą i liczni i dosyć wpływowi Irlandczycy, którzy życzyli sobie klęski Anglii - nie mniej większość społeczeństwa amerykańskiego była po stronie Koalicji.

Ale z początku nastroje w Stanach Zjedn. były pacyfistyczne. Jeszcze po storpedowaniu "Luzitanii", a więc w tym momencie, kiedy Ameryka była bardzo podrażniona przeciwko Niemcom, jeden z pisarzy amerykańskich pisał , że 90% obywateli amerykańskich jest przeciwko wojnie.

Z biegiem jednak wojny polityka społeczeństwa amerykańskiego przeobraża się w duchu interwencjonizmu.

/wojennych, mianowicie torpedowanie okrętów

Wpływało na to stopniowe wciąganie Stanów Zjed.w wir wypadków/amerykańskich przez łodzie podwodne i okrętów na których znajdowali się obywatele amerykańscy. Prowadzenie bezwzględnej wojny łodziami podwodnymi i interesy gospodarcze Stanów Zjed. spowodowało ostatecznie wciągnięcie Stanów Zjedn. do tej wojny po stronie mocarstw koalicyjnych. A społeczeństwo amerykańskie jest tego rodzaju, że jeżeli raz zostanie wyrwane z obojętności, jeżeli jego interesy gospodarcze zostały zaatakowane, to reaguje ono bardzo gwałtownie - można tu mówić o pewnego rodzaju zbiorowej histerii, która ogarnia te tłumy i pcha je znacznie silniej, aniżeli można było sobie wyobrażać.

Wilson już w przededniu wojny światowej czynił pewne kroki, ażeby rozprężyć naładowanie atmosfery politycznej, ażeby nie dopuścić do wojny. Już wtedy chciał być apostołem pokoju. W maju 1914 r.przyjechał do Europy Pułkownik E.House i ofiarował Wilhelmowi II warunki utrzymania pokoju. Następnie udał się do Londynu, gdzie przed Grey'em rozwijał plan współpracy międzynarodowej. Wilson uważał, że wojna to jest cofanie się kultury o dwa, trzy wieki wstecz, następnie obawiał się, że wojna ta spowoduje przegrupowanie sił i zachwianie dotychczasowej równowagi, że może przyjść zarówno do hegemonii militaryzmu niemieckiego w Europie, jak i do przewagi Rosji, a wreszcie do wzmocnienia wpływów japońskich na Dalekim Wschodzie. To wszystko nie leżało na linii polityki amerykańskiej.

Chodziło również o wewnętrzny motyw w polityce amerykańskiej Naród amerykański nie jest monogeniczny pod względem swojego składu wewnętrznego. Są tu bardzo różne rasowo i etnograficzne elementy.

W r.1914 wydawało się, że to jest naród całkiem jednolity - a wojna światowa wykazała, że tak nie jest.

Wilson obawiał się, że wojna dłużej potrwa, a w takim razie jedność moralna narodu amerykańskiego zostanie uszkodzona. I pod tym względem jego przewidywania okazały się słuszne.

Wojna światowa szkodziła interesom gospodarczym Stanów Zj.,bo wojna ta tamowała handel.

Wreszcie wojna narażała Stany Zj. na bardzo przykre kolizje z obu stronami wojującymi. Przez blokadę Niemiec Stany Zj. nie mogły Niemcom dostarczać nie tylko materiałów wojennych, ale w ogóle jakichkolwiek surowców i żywności. Niemcy zareplikowały na to użyciem łodzi podwodnych przeciwko wszelkim okrętom, które płynęły pod flagą brytyjską bez względu na to jakich wiozą ludzi. Stąd wynikły starcia pomiędzy Stanami Zjed. a Niemcami o samą zasadę wolności mórz, o utrudnianie handlu na wolnych morzach, o topienie okrętów handlowych nieamerykańskich, na których płynęli obywatele amerykańscy.

To wszystko sprawiło, że Wilson ze względów i gospodarczych i ideologicznych żądał jak najszybszego zakończenia wojny. I to takiego zakończenia, ażeby z wojny tej wyszła jakaś międzynarodowa organizacja, która by utrwalała raz na zawsze pokój, która będzie strzec tego pokoju. Ideał Ligi Narodów stał od pierwszej chwili przed oczyma Wilsona.Uważał on że prezydent Stanów Zjed.wtedy będzie mógł odegrać skuteczną rolę mediatora i inicjatora tej przyszłej Ligi Narodów, ale zachowując jak najbardziej swoją neutralność.

Wilson w odezwach początkowo wydawanych do Amerykan wzywał do zachowania jak największej bezstronności, tzn. żeby opinia publiczna nie mieszała się do stron walczących, żeby nie manifestowała swoich sympatii do jakiejkolwiek ze stron walczących, bo dopiero w tych warunkach będzie można odgrywać naprawdę rolę rozjemcy, który doprowadzi do pokoju kompromisowego i stworzenia ponad państwowej organizacji, mającej stać na straży pokoju. Od pierwszej chwili uważał się Wilson za urodzonego mediatora.

Już dnia 5 września 1914 r., a zatem tuż po wybuchu wojny zwrócił się do wielkich mocarstw z apelem o pokój. Oczywiście, że ten apel zo- odrzucony. Z początkiem października 1914 r.House .. ofiarował

państwom europejskim dobre usługi, a z początkiem roku 1915 osobiście wyjechał do Europy jako mąż zaufania Wilsona w misji nieoficjalnej do Londynu, Paryża i Berlina. Przekonał się on wtedy, że rojenia Wilsona o możności przywrócenia pokoju na podstawach status quo ante , nie mają najmniejszych szans powodzenia. Prezydent uważał, że jeżeli Niemcy opuszczą Belgię i północną Francję, to będzie można zawrzeć pokój. Tymczasem niem.wiceminister spr.zagr. Zimmermann oświadczył, że gdyby cesarz niemiecki chciał teraz zawrzeć pokój, na zasadzie status quo ante, to doszłoby do rewolucji i obalenia cesarza.

House odniósł ze swojej misji przeświadczenie, że najbardziej wojowniczym elementem w Europie są Niemcy i że w przyszłości wojna z nimi stanie się nieuniknioną koniecznością. Istotnie przewidywania Housa stały się rzeczywistością.

Pierwszym gromem, który wstrząsnął opinią Stanów Zjed.było zatopienie dnia 7 maja 1915 r. wielkiego transatlantyckiego statku "Luzitania", na którym zatonęło 147 obywateli amerykańskich. Oburzenie opinii publicznej amerykańskiej było tak silne, że zdawało się, że Amerykanie już wewnętrznie dojrzeli do tego, żeby zerwać stosunki dyplomatyczne z Niemcami. Przez trzy tygodnie to niebezpieczeństwo wisiało w powietrzu. Ostatecznie Wilson skierował sprawę na tory interwencji dyplomatycznej i przez to personel dyplomatyczny Stanów Zjed., został przysposobiony do rozprawy z Niemcami.

Drugi podobny cios uderzył w Stany Zjed.w sierpniu 1915 r. Było to zatopienie okrętu „Arabia", który wiózł obywateli amerykańskich do portów amerykańskich . Jesienią tego roku wybuchł strejk w fabrykach amunicji w Stanach Zjed. i wyszedł na jaw kompromitujący list ambasadora austriacko-węgierskiego Dumby do swejego ministra spraw zagranicznych, w którym była mowa o podburzaniu robotników amerykańskich narodowości węgierskiej właśnie do strejku w fabrykach amunicji.

Na podstawie tego listu ambasador austriacko-węgierski został odwołany.

W listopadzie 1915 r.austriacka łódź storpedowała okręt włoski"Ancona" na którym zginęło 20 obywateli amerykańskich.

W tych warunkach przygotowywała się druga podróż House´a do Europy.

W styczniu 1916 r.House konferował z Grey'em i Wilson wysłał telegram, że Stany Zjed.w odpowiednim momencie będą współpracować nad utrzymaniem trwałego pokoju między narodami cywilizowanymi. To jest pierwsza niejako oficjalna zapowiedź przejścia Stanów Zjed. od izolacjonizmu do interwencjonizmu i zarazem pierwszy ideologiczny zawiązek Ligi Narodów. W Berlinie H ouse przekonał się, że o zawarciu pokoju w krótkim czasie nie ma narazie mowy wobec nadmiernych żądać niemieckich.

Grey przedstawił House'owi warunki pokoju bardzo kompromisowo.Była mowa o restytucji Belgii , zwrocie Alzacji i Lotaryngii , dostępie do "ciepłego morza" dla Rosji, rozbiorze Turcji. House, razem z Grey'em ułożyli, że kiedy Stany Zjed. zaproponują otwarcie konferencji pokojowej, wtedy Francja i Anglia propozycję tę przyjmą. A jeżeli Niemcy odmówią, wtedy Stany Zj.wezmą udział w wojnie. Wilson **dodał** słowo "zapewne".

House twierdził w swoich pamiętnikach, że była to jedna z najkorzystniejszych sytuacji w czasie wojny, kiedy pokój można było tanim kosztem zawrzeć. Naprawdę tego pokoju nie można było zawrzeć dlatego, że strony wojujące miały znacznie dalej idącą inicjatywę co do zmian terytorialnych niż strony neutralne. Żadna ze stron wojujących nie chciała zrobić pierwsza kroku w kierunku pokoju żeby się nie wydawało stronie przeciwnej , iż jest zwycięską.

Briand pisał wówczas do Jusseranda, że niczym nie można dać poznać jakoby Alianci byli wyczerpani i oczekiwali pokoju: "Zbyt dobrze czujemy, że ostateczna klęska militaryzmu i ambicji władczej Niemiec, tj.kwestia życia lub śmierci dla Francji i jedyną gwarancją przyszłości dla wolności świata . Jakkolwiek propozycja pokoju w chwili obecnej mogłaby być tylko korzystną dla Niemiec lub też brać natchnienie z ich interesów."

Wilson jednak nie zrezygnował jednak ze swych ambicyj pokojowych i z roli mediatora. Dnia 27 maja 1916 r. wygłosił mowę , w której pierwszy raz ogłosił, że Stany Zjedn.zamierzają wyjść ze swej izolacji,ażeby przy zawieraniu pokoju odegrać wybitną rolę i ażeby w przyszłości stworzyć jakąś międzynarodową organizację, która by wykonywała arbitraż międzynarodowy.

W listopadzie 1916 r. został Wilson obrany prezydentem Stanów Zj. powtórnie. To bardzo wzmocniło jego pozycję. Uważał on, że nadszedł odpowiedni moment dla podjęcia mediacji.

Państwa centralne przekonawszy się, że Stany Zjed. chcą odegrać rolę pośrednika, dnia 12 grudnia 1916 r. ogłosiły, że gotowe są zgodzić się na warunki pokojowe. Ostatecznie nastąpiło zerwanie rokowań.

Wilson żywił do Niemiec urazę za to, że zepsuli mu jego mediację i w styczniu 1917 r. przedstawił w orędziu przyszłe zasady organizacji świata. Wyłonił on mniej więcej w tym orędziu całą ideologię Ligi Narodów.

Pokój, który wyobrażał sobie Wilson przedstawiał się zupełnie inaczej, aniżeli to okazało się w praktyce w Wersalu, bo miał to być pokój bez zwycięzców i bez zwyciężonych.

Interwencjonim amerykański został wzmocniony przez jeden z najfatalniejszych kroków jaki Niemcy popełnili w czasie wojny światowej, mianowicie decyzji że nie ograniczą wojny łodziami podwodnymi.

Od połowy 1916 r. toczyła się walka /na ten tamat/ wśród decydujących czynników niemieckich. Sztab generalny domagał się tej wojny, twierdząc, że zmusi się w ten sposób nieprzyjaciela do kapitulacji a rząd z kanclerzem Bethmann - Hollwegiem na czele twierdził, że to wywoła interwencję Stanów Zjed. Ale generalny kwatermistrz Ludendorf w interwencję Stanów Zjed. nie wierzył i łudził się, że nawet jeżeli Stany Zj. przystąpią do wojny, to do tego czasu Niemcy wygłodzą Anglię.

Dnia 31 stycznia 1917 r. Niemcy ogłosiły, że od jutrzejszego dnia rozpoczną wojnę łodziami podwodnymi. Na Wilsona podziałało to jak uderzenie gromem, i dlatego wystosował do Kongresu orędzie o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Niemcami. Nie było to jeszcze wypowiedzenie wojny, bo Wilson myślał, że uda mu się jeszcze skłonić Niemcy do cofnięcia deklaracji o wojnie łodziami podwodnymi - ale konsekwencje tego kroku nie dały na siebie długo czekać.

W Stanach Zjed. nastąpił ciężki kryzys gospodarczy. Armatorzy wstrzymywali cały eksport do kraju alianckich, bojąc się, że każdy okręt zostanie storpedowany - a przecież ten eksport to było 2/3 całego eksportu amerykańskiego. Wskutek tego porty znalazły się przeładowane własnymi towarami. Straty dotknęły nie tylko kupiectwo amerykańskie, ale i przemys

rolnictwo i plantatorów bawełny.

To napięcie gospodarcze przyczyniało się bardzo do wzburzenia opinii publicznej. Ostatnią kroplą, która przechyliła na szali był niezręczny krok jednego z dyplomatów niemieckich mianowicie tzw.telegram Zimmermanna . Niemcy zagrożone wystąpieniem Stanów Zjed.pomyślały o tym, żeby zgotować dywersję na tyłach Stanów Zjed. i Zimmermann wystosował do posła niemieckiego w Meksyku jeszcze przed ogłoszeniem wojny łodziami pod-wodnymi telegram, w którym proponował Meksykowi , że jeżeli Stany Z-jed. rozpoczną wojnę, to Niemcy gotowe są pomóc Meksykowi w odzyskaniu utraconych w XIX w.na rzecz Stanów terytoriów i równocześnie radził wejść Meksykowi w kontakt z Dalekim Wschodem z chwilą kiedy Stany ZZj. ogłoszą się za belligerenta.

Admiralicja brytyjska przychwyciła ten telegram , odszyfrowała jego tekst i doniosła o tym Wilsonowi.

Kiedy Wilson dnia 1 marca 1917 r. podał tę rewelację do wiadomości Kongresowi, sprawa interwencji została przesądzona i 6 kwietnia senat amerykański uznał stan wojenny z Niemcami.

W ten sposób ten kraj , który był tak przywiązany do neutralności - został wciągnięty do wojny światowej.

Causa efficiens wciągnięcia Stanów Zj. do tej wojny była wojna łodziami podwodnymi. Historyk amerykański Seymaur twierdzi, że Wilson był zasadniczo pacyfistą i że wojna została mu narzucona przez Niemcy.

Inni historycy /Millis/ twierdzą , że wojna łodziami podwodnymi była tylko pretekstem , a prawdziwą przyczyną, która spowodowała wystąpienie Stanów Zj. była silna akcja pułkownika House´a , który był przeciwnikiem państw centralnych i oddziaływał w tym duchu na Wilsona. Następnie duży wpływ na tę kwestię wywarła finansiera amerykańska ,która zaangażowała się po stronie Ententy , która pożyczyła państwom alianckim duże sumy pieniężne, a teraz widząc, że wobec ewolucji wypadków może dojść do zwycięstwa Niemiec, wypowiedziała Niemcom wojnę po to, ażeby ratować swoje kapitały umieszczone w Paryżu i Londynie.

Trzecia teza znakomitego uczonego francuskiego Andrée Siegfrieda który wyprowadza ją z pobudek gospodarczych przedstawia się następująco: uważał on , że cały system ekonomiczny Stanów Zjed. jest b.silnie sprzęgnięty z systemem angielskim i że wojna grożąca interesom Anglii, groziła

ustaleniem nowego systemu bogactw niemieckich. I wtedy Stany Zj. były zagrożone w swoich interesach i musiały bronić Anglię we własnym interesie, ażeby nieprzyjaciel nie zapanował nad światem. Twierdzi, że ile razy Anglia znajdzie się w takiej sytuacji , że może stracić swoje pieniądze na rzecz Niemiec, zawsze Stany Zj.wystąpią w jej obronie.

Wystąpienie Stanów Zj. było wielką interwencją, która zasadniczo zmieniła istniejący już żbraz stron wojujących . Pociągnęła za sobą cały szereg innych interwencji , tak że przeciwko Niemcom stanęło 28 państw, w tym 6 mocarstw.

3/Kształtowanie się celów wojennych po obu stronach walczących

Obie strony twierdziły, że jest to wojna czysto obronna. Niemcy twierdziły, że walczą o swoją egzystencję, państwa koalicyjne , że bronią się przed pruskim militaryzmem. Jednak i jedna i druga strona miała swoje cele imperialistyczne, tylko że państwa wojujące w obozie koalicyjnym głośno mówiły jakie są te cele, zaś Niemcy okrywały to milczeniem a dopiero częściowa realizacja pokoju, jak pokój z Rosją Sowiecką w Brześciu Litewskim pokój z Rumunią a później rewelacje pamiętnikarskie, ujawniły w całej pełni ten olbrzymi rozmach zachłanności Niemiec ich sojuszników.

Kwestia celów wojennych w Niemczech ulegała rozległym fluktuacjom Ścierały się tu dwa kierunki:

1/ umiarkowany

2/ ekspansywny

Kierunek umiarkowany reprezentował kanclerz Bethmann - Hollweg,który uznawał, że Belgia powinna być restaurowana , Chciał znaleźć modus divendi z państwami koalicyjnymi , popierany w tym przez socjalistów i stronnictwa demokratyczne w parlamencie.

W lipcu 1917 uchwalił Reichstag rezolucję pokojową bez aneksji i odszkodowań. Ale pokazało się , że ani kanclerz ani większość parlamentu o celach wojennych nie decydowały. Decydowały o tym przede wszystkim czynniki wojskowe, a silny wpływ wywierał ciężki przemysł , junkrzy i związki wszechniemieckie.

Cele wojny Niemiec można sprecyzować w następującej kolejności: na zachodzie Niemcy pierwszym swoim rozmachem zajęli całą Belgię oraz północną część Francji. Przystąpiono tam do systematycznego niszczenia kraju pod względem gospodarczym. Niszczono drogi, koleje, dewastowano fabryki tak, żeby przemysł tam już nigdy nie mógł się odrodzić. To nie były takie zwykłe spustoszenia spowodowane działaniami wojennymi - to była akcja celowa, żeby przemysł francuski do tego stopnia zniszczyć, żeby nie mógł się stać konkurencją dla przemysłu niemieckiego. Istniała zdecydowana tendencja co do Belgii , żeby jej jako państwa neutralnego nierestytuować. Zmierzano do rozbicia Belgii pod względem narodowściowym. Chciano rozdwoić Belgię na część flamandzką i walońską. Myślano następnie o tym, ażeby narzucić jej konwencję wojskową i gospodarczą, ażeby ją następnie zaanektować. Względnie przewidywano możność wydzierżawienia na 99 lat Leodium i wybrzeża morskiego. Uważano nadto za konieczne zaanektowanie francuskiego zagłębia z obfitymi złożami węgla i żelaza.

Nierównie szerszy był zakres niemieckich pretensji terytorialnych na wschodzie. Przede wszystkim Królestwo Kongresowe, które w r.1915 dostało się pod rządy niemieckie. Były różne pomysły co z tym Królestwem zrobić. W końcu oba państwa okupacyjne Austria i Niemcy tzw.dokumentem wiedeńskim z dnia 12 sierpnia 1915 r. ustaliły, że to ma być Królestwo , jako samodzielne państwo polskie w ścisłym związku z obu mocarstwami centralnymi. Państwo to miało być pozbawione własnej polityki zagranicznej , koleje przechodzą na własność obu państw centralnych - armia polska miała być pod komendą Niemiec. Niemcy domagały się żeby Kongresówka została wcielona do niemieckiego obszaru celnego.

W konkluzji więc miało to być w pełni państwo wasalne. Granice miały być sprostowane strategicznie. Miała nastąpić aneksja zachodniego pasa granicznego, a wzamian za to miano rozszerzyć Polską na wschód Jednak szerokość tego pasa granicznego nie była ustalona. Były różne pomysły. Ostatecznie pod tym względem sprecyzowano to w memoriale naczelnego wodza armii niemieckiej Hindenburga z lipca 1918 r. gdzie Niemcy domagali się pasa granicznego 20000 km^2. Z tego z 8000 km^2 lud-

ność polska miała być wysiedlona. To był projekt na parę miesięcy przed ostatecznym rozbiciem państw centralnych. Później Austria za sprawą ministra spraw zagranicznych Czernina zdecydowała się na uznanie tego państwa za zupełnie niemieckie, zdecydowała się nawet dodać mu jeszcze Galicję, a sama za to miała poszukać sobie odszkodowania na Bałkanach kosztem Rumunii i Serbii. Brano pod uwagę stworzenie państwa ukraińskiego oraz niemieckiego Balticum. Zatem cała południowo-zachodnia Rosja miała pozostawać pod wpływami i w ścisłej zależności od Niemiec.

Jeżeli do tego dodamy, że dla Austro-Węgier przewidywano rozszerzenie się terytorialne kosztem Serbii i Rumunii, że tej ostatniej zamierzano narzucić b.uciążliwe zobowiązania gospodarcze i istotnie narzucono je w traktacie Bukareszteńskim, zawartym w r.1918 to zobaczymy w całej pełni plan państw centralnych.

To miała być ta koncepcja środkowej Europy, której zarysy pojawiły się już przed wojną w pismach niemieckich polityków, a które w całej pełni skrystalizowały się w czasie wojny światowej. Takim teoretykiem wojny światowej był głośny polityk niemiecki Fryderyk Naumann.

Ta środkowa Europa miała obejmować Niemcy, Austro-Węgry, kraje bałkańskie poddane w zależność polityczną i gospodarczą państw centralnych, - na wschodzie zaś Polskę i cały szereg państw nadbałtyckich, tudzież Ukrainę . Był to za to olbrzymi basen środkowo-europejski, który miał zapewnić Niemcom bezwzględną eksploatację gospodarczą i hegemonię polityczną w samym środku Europy. Był to projekt, który mógł się wydawać fantastyczny, a jednak kwatera główna niemiecka te rzeczy zupełnie poważnie. Robiono przygotowania do stworzenia Baltikum niemieckiego i projekty te odżywają dziś jeszcze w koncepcjach niektórych polityków niemieckich.

W przeciwieństwie do państw centralnych, które nie ujawniły w czasie wojny swoich warunków pokojowych państwa Ententy zrobiły to, mianowicie kiedy Niemcy w grudniu 1916 r. złożyły ofertę pokojową, domagając się rozpoczęcia rokowań, wówczas koalicja w odpowiedzi na to podała dnia 10 stycznia 1917 r.program przyszłego pokoju, jak ona to sobie wyobrażała.

Na pierwszym miejscu w tym planie koalicji stało ewakuowanie wszystkich terytoriów zajętych przez przeciwnika w ciągu wojny. Chodziło tu o opróżnienie Belgii, Serbii, Czarnogóry, Północnej Francji, części Rosji oraz Rumunii,

Obok tego istniały tutaj odszkodowania /reparacje za szkody im wyrządzone.

Następnie przewidywano przebudowę Europy w myśl zasady narodowościowej. Francja zatem miała otrzymać swoją Alzację i Lotaryngię , Włochy swoje irredenty. Co do Austro-Węgier to była tutaj mowa o uwolnieniu spod panowania Habsburgów Słowian, Rumunów i Czechosłowaków.

Uderzą tutaj nas 3 kwestie:

1/uwolnienie Słowian - wtedy Słowianie byli bardzo rozmaici pod panowaniem Habsburgów, choćby Czesi i Słowacy. Miało to również oznaczać Słowian południowych, a więc Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

2/ następnie punkt o uwolnieniu Czechosłowaków spod panowania Habsburgów , który został umieszczony w tym programie na prośbę Masaryka i Benesza.

3/ reorganizacja Europy na zasadzie powszechnego bezpieczeństwa, wolności, rozwoju gospodarczego tak dużych jak i małych narodów, oraz uroczystego poręczenia i obwarowania przyszłych granic.

Cele te zatem streszczały się w trzech słowach: "Sanctions, reparations et garanties".

Mogło się zatem wydawać, że o ile państwa centralne mają program odpowiadający tylko ich interesom, to Ententa na pierwszym miejscu stawia jakieś koncepcje ogólne, koncepcje oparte na zasadzie teorii samostanowienia narodów, na uwolnieniu spod panowania tureckiego i austriackiego tych ludów, które aspirują do wolności.

Na prawdę po stronie Ententy były również dążenia imperialistyczne i aneksjonistyczne. Każde zwycięstwo i to nawet mniejszych państw biorących udział w wojnie traktowały tę wojnę pod kątem widzenia swoich interesów.

Mówiliśmy już o tych państwach, które weszły do wojny później:Włochy, Rumunia itd. podkreślałem, że program rewindykacji obu tych państw wyraźnie przekraczał ich terytoria etnograficzne, że Włosi nie zamierzali pozostać na uwolnieniu irredent ale domagali się zagarnięcia terytoriów zamieszkałych przez większość niemiecką, aż po Brenner oraz południowo-słowiańską, na wybrzeżach adriatyckich Rumuni również powiększyli wymagania żądając całej Bukowiny i Banatu, który należał się Serbii. Tego rodzaju cele aneksjonistyczne miały również Francja, Rosja i

Anglia.

Najwcześniej rozpoczęła się dyskusja na temat celów wojennych Rosji, bo już 13 września 1914 r.

Kiedy załamano potęgę niemiecką na zachodzie, kiedy triumf aliantów wydawał się bardzo rychły, rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow przedstawił sprzymierzonym państwom program pokoju: jako bez-
ujście Niemna/
pośrednie cele wojny wymienił ,dla Rosji Galicję Wschodnią. i/ Kłaj-
/zostać zjednoczoną /Królestwo,Galicja zach.,G.Śląsk,Poznańsk
pedę, Polska miała / / i wchodzić w skład państwa
rosyjskiego. Francji zamierzała Rosja przyznać Alzację i Lotaryngię
w Palatynacie i/
Palatynat i możność ekspansji/w Prusach Nadreńskich następnie oderwać
elnić
od Prus i usamodzi dawne królestwo Hannowerskie. To się nawet podobało Anglii. Niemcy na rzecz Danii miały oddać Szlezwig i Holsztyn i na rzec Belgii okręt w pobliżu Akwisgranu. Rosja wtedy nie brała pod uwagę możności rozbioru Austro-Węgier. Chciała odstąpić jednak Serbii Bośnię i Dalmację, Rumunii część Siedmiogordu, a w początkach r.1915 mówi Sazonow o niezawisłości państwa czeskiego.

Cele wojny Francji wybiegały daleko poza zwrot Alzacji i Lotaryngii. Francja miała na widowni opanowanie również lewego brzegu Renu. Na ten temat Francja doszła do porozumienia z Rosją carską w początkach r.1917. Wtedy to pomiędzy obu państwami stanął pakt tego rodzaju, że Francja otrzyma Alzację i Lotaryngię i oprócz tego całe zagłębie Saary, a nadto nad Renem utworzy się samodzielne państewko neutralne i autonomiczne. Że zatem Nadrenia czysto niemiecka będzie oderwana od Niemiec i powstanie państewko pod protektoratem Francji.

Francja musiała się czymś Rosji opłacić za te wszystkie ustępstwa, mianowicie miała odpłacić się kosztem Polski. Rosja domagała się, żeby Francja uznała jej pełne prawa kształtowania zachodnich granic.

Mianowicie, że sprawa Polski po pogromie Niemiec będzie uznaną za sprawą wewnętrzno-rosyjską. Były to dla Francji warunki b.trudne do przyjęcia, bo jeżeli miała obowiązywać zasada samostanowienia narodó to trudno było oddać wyłączne dysponowanie ziemiami polskimi Rosji. To sprzeciwiało się równ-ież polonofilskim tradycjom francuskim. Dość jednak, że dnia 11 marca 1917 r. stanął ten układ francusko-rosyjski, gdzie Francja wzamian za Zagłębie Saary i oderwanie lewego brzegu Renu od Niemiec wyrzekła się jakiegokolwiek głosu w sprawie Polski,odda

jąc tę kwestię do przyszłego uregulowania wyłącznie przez Rosję. Nemesis dziejowa chciała jednak, że w 6 dni później runął carat."

Cele zdobywcze Rosji. Wojna Rosji w r.1914 była w pierwszym rzędzie wojną o Konstantynopol i cieśniny Czarnomorskie. Nie odrazu oczywiście ten program został sprecyzowany - Mikołaj początkowo głosił, że Rosja nie pragnie Konstantynopola , tylko otwarcia cieśnin dla wojennych okrętów rosyjskich. Z początkiem wojny wyobrażają sobie niektórzy , że cieśniny zostały zneutralizowane , tzn. że był wolny przejazd dla wszystkich a że w Konstantynopolu ustanowiono jakiś reżim internacjonalistyczny jak np. panował on w porcie angielskim Tangerze.

Anglia pragnęła likwidacji panowania tureckiego, pragnęła zbudować dla siebie państwo na drodze do Kalkuty.

W miarę jak wojna przedłużała się, opinia rosyjska coraz natarczywiej reklamowała Konstantynopol jako właściwy cel wojny - w tym sensie odzywały się głosy w Dumie.

Z początkiem maja 1915 r. Sazonow i Mikołaj II postawili wyraźnie tę kwestię wobec ambasadorów Francji i Anglii - że Rosja musi dojść do Konstantynopola. Sazonow groził nawet, że poda się do dymisji. Francja i Anglia były pod tą groźbą, że Rosja zawrze odrębny pokój z Niemcami, bo Sazonow dał gwarancję, że do tego nie dojdzie. Był on do Ententy przywiązany .

Francja była nie życzliwa co do tego planu usadowienia się Rosji w Konstantynopolu. Delcassé radził odwlec zebranie się konferencji alianckiej, Anglia jednak aprobowała rosyjskie zamierzenia bez zastrzeżeń.

Francja obstawała przy tym, aby Konstantynopol pozostał w rękach tureckich, dlatego, że miała w Konstantynopolu odwieczne interesy, - były tam zaangażowane wielkie kapitały francuskie, instytucje gospodarcze misje religijne, protektorat moralny Francji nad Smyrną i Cylicją. Tradycje w miejscach świętych skłaniały Francję do tego, żeby nie niszczyć państwa tureckiego, bo Francja dobrze na istnieniu tego państwa wychodziła z tego względu, że Turcja szanowała te jej tradycje oparte na kapitulacjach.

Anglia natomiast dlatego chciała dać Rosji aprobatę na zdobycie Konstantynopola, bo wzamian otrzymywała desinteressement Rosji w sprawie [illegible] i Egiptu. Obecnie Rosja wyrzekła się strefy neutralnej w Persji

i dlatego Anglia aprobowała wszelkie prawa Rosji do Konstantynopola.

Francji nie pozostało nic innego, jak tylko udzielić swojej odpowiedzi w tej sprawie, że interesy francuskie na bliskim wschodzie będą zagwarantowane. W tym sensie zawarto szereg umów w dniach 12-26.IV.1915 r.

Dnia 26 kwietnia równocześnie z zawarciem paktu londyńskiego z Włochami, państwa zachodnie podpisały z Rosją pakt , że rezultaty poprzednich umów nie ulegną zmianie wskutek przystąpienia Włoch do wojny. Wszystkie te umowy do dnia 26 kwietnia 1915 r. znane są pod nazwą układów co do Konstantynopola i cieśnin .Rosja szachując państwa zachodnie groźbą odrębnego pokoju z Niemcami uzyskała obietnicę wzburzenia obu antagonistów: Turcji i monarchii Habsburskiej.

Tak samo Anglia wykorzystała irredentę arabską przeciwko Turcji, korzystając z tego , że w świecie Islamu istniał rozłam na dwa obozy turecki i arabski.

Po wybuchu wojny Anglia zmierza konsekwentie do stworzenia państwa arabskiego.

W kwietniu 1916 r.w Hedżasie wybuchła rewolucja arabska przeciwko Turcji a subsydiowała ją Anglia. Krzątał się koło tego świata Islamu pułkownik Lawrence ten wielki działacz angielski w świecie wschodnim. Równocześnie Anglia weszła w pertraktacje z Francją i Rosją na temat rozdziału sfer wpływów francuskich w tych krajach. Ustalono, że północ tznwybrzeże Syrii aż po wilajetu Aden i Cylicja będą sferą wpływów francuskich. Mezopotamia zostanie angielska, Rosji zaś przyznano odszkodowanie w Armenii i Kurdystanię. Palestyna miała dostać się pod administrację międzynarodową. W kwietniu 1917 r. przyznały państwa zachodnie Włochom Adalię i okolice Smyrny.

Wspomnieć jeszcze należy, że los kolonii niemieckich został b. wcześnie przesądzony , - bo już w kiwetniu 1915 r. Grey oświadczył pułkownikowi House , że te kolonie do Niemiec nie powrócą.

Widzimy, że wojna ta również i dla państw Ententy przedstawiała cele wybitnie imperialistyczne. Francja poza odzyskaniem swoich irredent dążyła do owładnięcia zagłębiem Saary i oparcia swojego protektoratu nad lewym brzegiem Renu. Anglia szukała odpowiednika w świecie arab

skim oraz w koloniach niemieckich. Rosja wytargowała co było dla niej najważniejsze - Konstantynopol, cieśniny nad m.Czarnym ,Armenię, Kurdystan itd. Rumunia również niezmiernie rozszerzyła sferę swoich pretensji.

Wszystko to było robione z punktu widzenia wielkiego interesu, bez pytania się o jakieś ogólniejsze cele i zasady.

Cele ogólniejsze przyszłego kształtowania się świata dał dopiero przyjazd prezydenta Wilsona.

Wilson przystąpiwszy do wojny ogłosił dnia 8 stycznia 1918 r. swoje słynne 14 punktów jako preliminaria przyszłego pokoju. Tutaj mamy rozwiązanie wszystkich problemów nie z punktu widzenia pożądliwości poszczególnych państw ale w związku z ideologicznymi propozycjami Wilsona.

Według Wilsona miała być :

1/ jawna dyplomacja

2/ wolność mórz

3/ usunięcie barier gospodarczych, równość w stosunkach handlowych pomiędzy wszystkimi narodami

4/ powszechne rozbrojenie

5/ sprawiedliwe unormowanie zagadnień kolonialnych, przy czym obok interesówrządów wchodzą w grę i życzenia ludności /co było sprzeczne z koncepcją angielską, żeby Niemcom odebrać kolonie bez pytania się ludności o zdanie/ .

6/ Opróżnienie terytorium Rosji i pozostawienie Rosji jej terytoriów do własnej decyzji.

7/ ewakuacja Belgii i terytoriów francuskich, zwrot Alzacji i Lotaryngii . /Nie było mowy o Zagłębiu Saary i lewym brzegu Renu/.

8/ sprostowanie granic Włoch zgodnie z zasadą narodowościową.

9 / autonomia dla ludów Austro-Węgier /zatem nie zburzenie Austro-Węgier, tylko ich okrojenie i autonomia dla ludów/.

10/ ewakuacja Serbii i Rumunii i Czarnogóry przez zwycięzców, dostęp do morza dla Serbii.

11/ Nowa organizacja półwyspu Bałkańskiego.

12/ Suwerenność Turcji w Europie, a dla państw/w/ granica/ch/ Turcji autonomia i protektoraty /nie było mowy o zburzeniu państwa tureckiego ty

o autonomii nietureckich jego części/.

13/ Niepodległość państwa polskiego obejmująca wszystkie terytoria i ludność bezsprzecznie polską z wolnym dostępem do morza /postawienie kwestii polskiej na płaszczyźnie międzynarodowej, czego dotąd państwa koalicyjne nie uczyniły/.

14/ Stworzenie Ligi Narodów.

Wilson nie myślał ani o zburzeniu Turcji ani o zburzeniu Austro-Węgier. Nie ma tutaj mowy o stworzeniu państwa czechosłowackiego, nie ma mowy o utworzeniu państwa jugosławiańskiego. Jest tylko mowa o dostępie do morza tej przyszłej Serbii. Nie ma mowy o powstaniu wielkiego państwa rumuńskiego. Nie ma też mowy o zlikwidowaniu Austrii.

Poprostu Wilson chce utrzymać Austro-Węgry przebudowawszy je tylko w duchu federacji autonomicznych państewek.

Trzeba pamiętać, że tego rodzaju postawa wobec Austro-Węgier na ogół odpowiadała intencjom państw zachodnich - oczywiście nie intencjom Rosji. Na zachodzie od dawien dawna było ustalone, że Austro-Węgry mają swoją rację bytu, że jeżeliby one zostały zlikwidowane, to powstanie cały szereg trudności. Nie wiedziano co stanie się z prowincjami niemieckim Monarchii Austriacko-Węgierskiej. Przewidywano tylko,że przypadną one Niemcom. Nie wiedziano co zrobić z Węgrami. Ideał państwa czeskiego jeszcze nie przeniknął powszechnie do umysłów.

Wilson na kilka tygodni przed wydaniem swojego orędzia w mowie z dnia 14 grudnia 1917 r. oświadczył Kongresowi: "Nie pragniemy osłabienia ani przetworzenia mocarstwa austriacko-węgierskiego" /czyli, że życzył sobie aby Austro-Węgry pozostały jako mocarstwo/. Również Llyod George dnia 5 stycznia 1918 r. oświadcza, że celem wojny Anglii nie jest zniszczenie Austro-Węgier.

Zobaczymy w dalszym ciągu, że całe te negocjacje pomiędzy cesarzem Karolem, cesarzową Zytą, a państwami koalicyjnymi za pośrednictwem ks.Sykstusa Borbon Parma świadczyły o tym, że chciano tylko oderwać Austro-Węgry od Prus, ale nie chciano burzyć tego państwa.

Monarcha Habsburska uważana była za bardzo istotny element równowagi europejskiej i nie wiedziano , co zrobić z różnymi jej terytoriami, gdyby się rozpadła. Miała ona przyjaciół w państwach zachodnich,wśród

konserwatystów, którzy twierdzili, że to jest najstarsze cesarstwo w Europie, które jest ostoją konserwatywnego porządku rzeczy. Miała przyjaciół wśród katolików, bo to było największe państwo katolickie. Miała przyjaciół wśród wpływowej sfery żydowskiej dlatego, że Żydzi byli gospodarczo uprzywilejowanym elementem w Wiedniu. Miała przyjaciół wśród socjalistów bo od r.1908 obowiązywało w Austrii powszechna głosowanie i rząd był parlamentarny a ruch socjalistyczny bujnie się krzewił.

Jedynym elementem, który dążył do rozbicia Austro-Węgier, to byli Czesi - i Czesi postępowali tutaj wbrew teorii swego najwybitniejszego męża stanu Palacky'ego , który twierdził, że gdy Austrii nie było, to należałoby ją stworzyć dlatego, że to jest wspólny dom dla wszystkich małych narodów, z których każdy jest za słaby, ażeby stworzyć państwo samodzielne, a wszystkie razem stanowią pewną siłę.

Przyszłość miała pokazać że racja była po stronie Palacky'ego a nie po stronie Masaryka i Benesza, który rzucił w czasie wojny hasło : zburzyć Austro-Węgry ! !! Okazało się, że na tym zburzeniu Austro-Węgier najgorzej wyszły Czechy. Czesi prowadzili akcję rozsadzają Austro-Węgry od wewnątrz przez tzw„mafię" , która podkopywała administrację, armię i życie gospodarcze. Na zewnątrz prowadzili Czesi niestrudzoną propagandę za rozbicie monarchii. Masaryk i Benesz pozyskali dla tej koncepcji wybitnych ludzi na zachodzie Europy jak np. historyka francuskiego Ernesta Denis i publicystów angielskich Seten Watsona i Wickheam Steed'a. Tak stopniowo tworzyła się świadomość możliwości rozbicia Austro-Węgier wśród narodów zachodnich. Dodać należy do tego, że Austria do tego wydatnie się przyczyniła błędami swej polityki.

Przede wszystkim wzrastała zależność od Niemiec. Cesarz Karol podjął w r.1917 próbę uniezależnienia się od Niemiec nawiązując odrębne rokowania pokojowe z Ententą . Zobaczymy w dalszym ciągu jak rokowania te zostały spartaczone, jak Czernin pisał osobiście wyrok śmierci na własne państwo .

Austro-Węgry miały za mało wojska żeby osłaniać swoje wszystkie fronty. Okazało się następnie, że monarchia ta nie jest zdolna do rozwiązania swojej kwestii narodowej. Klasycznym tego przykładem był stosunek monarchii do sprawy polskiej. Polska była jedynym państwem, któ-

rego sympatię mogła Austria pozyskać, a której nie pozyskała bo Czernin wolał oddać Polskę Niemcom. Istniał ponadto opór Węgrów przeciwko wewnętrznej przebudowie Austro-Węgier.

W r.1918 kwestia rozbioru definitywnego Austro-Węgier stała na porządku dzienny i to posiadało b.doniosłe znaczenie dla całokształtu wojny dlatego, że ta wojna, która początkowo była wojną mocarstw, teraz dopiero zaczynała przybierać odmienne oblicze, zaczęła przedzierzgać się w wojnę ludów o wyzwolenie.

W październiku 1917 r. oręż włoski poniósł klęskę pod Caporetto Wojna ta wykazała Włochom, że siły ich są za słabe, żeby same mogły czegoś dokonać.

Cały szereg publicystów włoskich, między innymi i Mussolini ,wskazują na to, że konieczne jest popieranie dążeń odśrodkowych ludów Monarchii Habsburskiej. Lepiej zgodzić się na powstanie państwa Jugosłowiańskiego, byleby tylko Austria rozpadła się. Że wtedy w państwie austriackim te 28 milj. Słowian i Rumunów zostanie sprawiedliwie potraktowane. Dnia 7 marca 1918 r. prezes emigracyjnego komitetu jugosłowiańskiego Trumbić podpisał układ z przedstawicielem "Związków Obrony Narodowej" deputowanym Torre , który to układ stanowił , że w interesie Włoch leży jedność jugosłowiańska, podobnie jak w interesie Jugosławii leży dokonanie zjednoczenia Włoch, a sporne kwestie zostaną załatwione w duchu idei samostanowienia narodów.

W Ten sposób emigracja jugosłowiańska podała rękę temu najbardziej antyaustriackiemu odłamowi społeczeństwa włoskiego 8-10 kwietnia 1918 r. odbył się w Rzymie kongres przedstawicieli narodów ujarzmionych przez Habsburgów. przy współudziele oficjalnych przestawicieli trzech państw Ententy /również Polacy brali w nim udział i podkreślili tam, że zasadniczym wrogiem Polski są Niemcy , ale że się godzą na rozpadnięcie się Austrii.

Ten kongres rzymski stał się punktem wyjścia dla wielkiej agitacji mającej na celu rozsadzenie wewnętrzne Austro-Węgier. Jako dalszy ciąg tej propagandy rozbicia Austrii odbył się w Pradze 1918 w maju uroczysty obchód na cześć słowiańskiego posła Krammera, który był skazany na śmierć za zdradę stanu a teraz został ułaskawiony . Na froncie włosk

tworzyła się również ożywiona propaganda wzywająca żołnierzy serbskich, chorwackich, polskich i rumuńskich do dezorganizacji i obalenia państwa Habsburgów. Ententa zakrzątnęła się koło tworzenia wojsk narodowych, tzw. legionów różnych narodowści. Składali się oni przede wszystkim z jeńców wojennych i dezerterów.

W ten sposób utworzyła się armia generała Hallera we Francji, legion czechosłowacki we Włoszech, nie doszło natomiast do utworzenia legionu jugosłowiańskiego, bo przeciwny był temu Sonino , który podkreślał sprzeczność interesów jugosłowiańskich i włoskich.

Dnia 3 czerwca 1918 roku zebrali się w Wersalu premierzy trzech mocarstw zachodnich : Francji, Anglii i Włoch i uchwaliły oficjalną deklarację, której uznały konieczność stworzenie niepodległego państwa polskiego z wolnym dostępem do morza.To było pierwsze samodzielne wystąpienie Ententy co do sprawy polskiej. Natomiast w sprawie Czech i Jugosławii wyrazili ci trzej premierzy tylko sympatię dla ich narodowych dążeń. Dowodzi to faktu, że do ostatniej chwili Francja i Anglia nie chciały palić mostów do pojednania z Monarchią Austriacko-węgierską, że wg nich, do ostatniej chwili można było ratować się monarchią. Państwa zachodnie do ostatniej chwili nie chciały uznać istnienia Czech i Jugosławii jako celów wojny.

Charakterystyczna jest ewolucja pod tym względem po stronie państw sprzymierzonych. Początkowo brały one pod uwagę tylko rewindykację narodowościową oraz cele imperialistyczne a hasło samostanowienia narodów było tylko czczym frazesem , - co więcej hasło to było gwałcone przez nich samych. Dopiero aktywność ludów podczas wojny światowej w związku z upadkiem caratu , wzmożeniem się haseł demokratycznych i w związku z przystąpieniem do wojny Stanów Zjed. wraz ze słynną deklaracją Wilsona - to pobudziło te państwa zachodnie do zajęcia się losem tych ludów. Kongres rzymski, oraz deklaracja wersalska, oznaczają że przeobraziły się nastroje państw zachodnich.

3. Próby i rokowania pokojowe

Francja, Anglia i Rosja jako jeden kompleks państw już dnia 3 września 1914 roku zawarły pakt , w którym zobowiązały się prowadzić wspólnie

wojnę i nie zawierać żadnego odrębnego pokoju.

Po przeciwnej stronie było rzeczą tym bardziej zrozumiałą, że Niemcy panowały bezwzględnie nad swoimi sojusznikami. I istotnie przez pierwsze trzy lata przez 1914, 1915 i 1916 rok słychać tylko o pewnych odosobnionych próbach rokowań pokojowych pomiędzy Rosją i państwami centralnymi - na ogół jednakowoż te dwa bloki są solidarne .

Widzieliśmy jak oferta Wilsona i podróż Housa rozbiły się o opór obu stron wojujących .

Z końcem r.1916 państwa centralne rzuciły swój apel do pokoju , nie precyzując jego warunków. Ententa odpowiedziała szczególnym sformułowaniem swoich warunków w ten sposób, że pokój na tych zasadach był niemożliwy.

Ale r.1917 przyniósł duże wyczerpanie po obu stronach walczących. Wyczerpanie uwidaczniało się w materiale ludzkim, w surowcach, w materiale wojennym a wreszcie w wyczerpaniu psychicznym i nerwowym. Doszło wtedy do pewnego wyrównania sił walczących. Bo z chwilą wybuchu wojny przewaga była po stronie państw Ententy. W r.1917 wybuchła rewolucja w Rosji, która oderwała Rosję od Ententy , a na zachodzie państwa centralne dzierżyły Belgię i północną Francję z ośrodkami przemysłu i górnictwa. Wprawdzie wypowiedziała wojnę Niemcom Ameryka, ale nikt nie zdawał sobie sprawy jak będzie wyglądać ta pomoc w praktyce. Dość, że w r.1917 nastroje za pokojem na zasadzie status quo ante torują sobie drogę właściwie we wszystkich państwach.

W Anglii Lord Landsdowne , ten sam, który negocjował traktat francusko-angielski z dn.8 kwietnia 1904 r. radzi rządowi, że jeżeli nadarzy się sposobność zawarcia pokoju, żeby jej nie odrzucał. We Francji grupa polityków zwłaszcza Caillaux i Malvy domagała się pokoju na zasadzie status quo ante z wyrzeczeniem się Alzacji i Lotaryngii. Przybierały na sile kierunki, które nazywały defetyzmem - brakiem wiary w zwycięstwo. Dopiero Clemencau pchnął Francję na drogę bezwzględnej wojny.

W Niemczech stronnictwa większościowe tzn. socjaliści, centrowcy i demokraci, które popierały Bettmanna Hollwega przeprowadziły w lipcu 1917 r. w parlamencie uchwałę tej treści, że Niemcy gotowe są rokować o pokój na zasadach pojednania narodów, natomiast dowództwo wojskowe zareplikowało obaleniem

Bethmanna Hollwega i wyniesieniem na stanowisko biurokraty Michaelisa, który był powolny planom generała Ludendorfa .

Nigdzie te chęci pokojowe nie występowały tak, jak w Monarchii Austriacko-Węgierskiej. Jesienią 1916 r. Franciszek Józef I schodzi do grobu. Opatrzność oszczędziła mu widoku jego państwa rozpadającego się w ruinę. Jego następca cesarz Karol, człowiek młody, niedoświadczony zdawał sobie jednak sprawę, że sytuacja Austrii jest bardzo słaba ,że przystąpienie do wojny Stanów Zjed. po stronie koalicji przyspieszy jej koniec, a nawet w razie zwycięstwa Niemiec losy jej nie przedstawiają się różowo .

Karol nie był związany z Niemcami tak jak Franciszek Józef. Cesarz uważał, za swój obowiązek, ażeby Austro-Węgry zawarły pokój na zasadzie status quo ante wbrew woli Niemiec i ta perspektywa podobała się oczywiście państwo zachodnim ale nie Włochom, Rumunii i Serbii, które miały swoje cele . Za pośrednika pokojowego obrał cesarz Karol swego szwagra, ks.Sykstusa Bourbon Parma. W przeciągu pierwszej połowy roku 1917 ks.Sykstus jeździ dwukrotnie do Włoch. Konferował z cesarzem i ministrem spraw zagranicznych Czerninem i przedstawił warunki pokoju.

Przewidywano restaurację Belgii , przywrócenie Alzacji i Lotaryngii do Francji, przywrócenie Serbii z dostępem do morza, odrzucenie ustępstwa Rosji aż do ustanowienia legalnego tam rządu.

Na to wszystko trzeba było zgody Niemiec. Już w kwietniu 1917 roku król Karol z Czerninem naciska na polityków niemieckich, aby oddali Alzację i Lotaryngię a wzamian ofiarowano im ziemie polskie w formie unii Polski z Rzeszą względnie z Prusami.

Premierzy państw zachodnich Lloyd George i Ribot brali tę ofertę zupełnie na serio, protestował natomiast przeciwko niej Sonino.

Książę Sykstus starał się wytargować dla Włoch wyspy Dalmatyńskie, ale spotkał się z oporem Czernina . Dwie misje księcia Sykstusa do Wiednia, w marcu i maju 1917 r. pozostały bezowocne.

W kwietniu 1918 r. Czernin upojony zawarciem odrębnego pokoju z Rosją i pokojem z Rumunią ogłosił publicznie, że Francja chciała zawrzeć odrębny pokój z Austrią, ale Austria odmówiła. Czyli przewrócił prawdę do góry nogami, że nie on starał się o pokój, ale Francja.

Clemenceau w odpowiedzi oświadczył: "hrabia Czernin skłamał" i ujawnił tajniki rokowań Karola z księciem Sykstusem.

Stało się jasnym dla Niemców, że ich sprzymierzeniec nie przestrzega tej wierności wobec nich tak, jak to można byłoby się spodziewać. Czernin chciał wyzyskać tę koniunkturę by zdetronizować cesarza, ale cesarz nie uległ jego sugestii i przepędził go. Król Karol musiał odbyć podróż do Kanossy, tzn. do Niemiec, gdzie spisano pakt nowego sojuszu politycznego.

Ta cała afera księcia Sykstusa pozostawiła między obu sojusznikami rozdźwięk.

Obok dyplomacji świata wojującego i obok państw neutralnych, które usiłowały zapośredniczyć pokój, były dwa czynniki o znaczeniu międzynarodowym, które uważały, że na nich spoczywa obowiązek zapośredniczenia pokoju: to była Stolica Apostolska i socjalna demokracja.

A. Mediacja Papieża Benedykta XV-go

Wojna światowa widziała na stolicy piotrowej dwóch papieży - Piusa X, który umarł zaraz u progu rozpoczęcia się wojny i Benedykta XV.

Legenda utrwaliła tego rodzaju poglądy, że Pius X nie mieszał się w ogóle do polityki mocarstw, że tak przejął się wybuchem wojny światowej, że umarł z żalu wobec najazdu wobec najazdu Belgii - a natomiast że Benedykt XV był dyplomatą na usługach państw centralnych. Tego rodzaju opinia istniała zwłaszcza we Francji.

Rozprasza to przekonanie włoski mąż stanu Sforza, który ogłosił po wojnie książkę p.t.: "Budowniczowie Europy Współczesnej". Twierdzi on, że Pius X zupełnie inaczej zachowywał się wobec wojny światowej - że nie tylko nie upominał Franciszka Józefa ale sekretarz stanu kardynał Merry del Val przyjął ultimatum wobec Serbii do wiadomości i wyraził żal, że Serbia nie została ukarana. W zajęciu Serbii widział Pius X osłabienie wpływu Rosji, w której widział wpływ ortodoksyjny na ludność katolicką i w ogóle niebezpieczeństwo dla kościoła katolickiego wobec kościoła wschodniego. W każdym razie konkluduje ten pisarz włoski że Pius X był po stronie państw centralnych.

Jego następca, pochodzący z patrycjuszowskiej rodziny genueńskiej

był człowiekiem o dużym talencie dyplomatycznym , kierował się tylko interesem kościoła i ten interes nakazał mu starać się położyć kres tej rzezi ludów . Z tych względów czysto religijnych, że to jest niezgodne z przykazaniami boskimi /religii Chrystusowej/ , jak i ze względu na całość kościoła dążył do pacyfikacji. Wychodził także z tej zasady, że przecież kościół stoi ponad państwami nie powinien pozwalać, ażeby kościoły poszczególnych państw coraz bardziej były wciągane w wir namiętności narodowej

Duchowieństwo katolickie Niemiec, Belgii, Francji i innych krajów święciło armaty, karabiny maszynowe, wzywało do wojny, - a to przecież było sprzeczne z uniwersalną ideologią kościoła katolickiego. Benedykt XV bał się zwycięstwa decydującego jednej ze stron, bał się zwycięstwa protestancko-liberalnej Anglii, jak i triumfu Rosji, a nawet bał się, iż na wypadek zwycięstwa Niemcy zagrożą katolicyzmowi w samej Austrii, dalej, że zapanują nad Turcją i zniszczą katolicyzm na bliskim wschodzie. Jego ideałem był "pokój biały" tj. bez decydujących rozstrzygnięć, co w oczach Ententy pasowało go na sprzymierzeńca Niemiec.

Należy przy tym zaznaczyć, że Benedykt XV mógł już z tego względu uchodzić za sprzymierzeńca państw centralnych, bo po stronie tej była Austria, najżyczliwsza dla kościoła katolickiego państwo, - a po stronie koalicji była Rosja i Anglia antykatolickie i dwa państwa wprawdzie katolickie, ale skłócone z kościołem, mianowicie Francja i Włochy.

W r.1917 postanowił wystąpić Papież z oficjalną mediacją pokojową. Przed podjęciem tych kroków wszedł w poufny kontakt dyplomatyczny z państwami centralnymi . Z-a pośrednictwem nuncjusza w Monachium Monsignore Pacelli porozumiewał się z cesarzem Wilhelmem i kanclerzem Bethmanem Hollwegiem.

W sierpniu 1917 r. ukazała się nota papieska, do państw wojujących w której formował on najpierw ogólne zasady pokojowe, a później szczegółne postanowienia.

W ogólnych zasadach stwierdził Papież , że siły moralne prawa powinny zastąpić w przyszłości siłę materialną i że powinno dojść do redukcji zbrojeń i ustalenia arbitrażu. - Widzimy, że Ojciec św. swoimi zasadami wyprzedził w pewnych punktach postanowienia deklaracji Wilsona.

Papież głosił wyrzeczenie się jakichkolwiek odszkodowań wojennych, ewakuację zajętych terytoriów , kompromis w sprawach terytorialnych pom.

dzy Francją i Niemcami oraz Austrią i Włochami w duchu pokojowym z uwzg nieniem życzeń ludności, przez co można było zrozumieć zwrócenie Franc Alzacji i Lotaryngii/ sprawiedliwe załatwienie sprawy polskiej , armeńskiej oraz państw bałkańskich, oraz zwrócenie Niemcom ich kolonii.

Były więc tutaj punkty, które mogły nie podobać się Aliantom: Kolonia dla Niemiec , wolność mórz, wyrzeczenie się odszkodowań, które Koalicja uważała za conditio sine qua non pokoju.

Jeżeli chodzi o punkt dotyczący Polski, to w lipcu r.1917 cesarz Karol zwrócił się do papieża , aby Stolica Apostolska podała decyzję, jaką ofiarę powinna Austria ponieść , aby dojść do zawarcia pokoju.Benedykt XV uznał, że rekompensatą terytorialną za ustępstwa gdzie indzie powinna być dla Austrii korona polska. Dodać należy, że tę notę pokojow redagował w imieniu papieża pod jego kierunkiem, generał zakonu Jezuitów, którym był Ledóchowski, Polak, który mimo, że stał na czele tego kosmopolitycznego zakonu, miał uczucia patriotyczne i chciał pomóc Polsce.

Odpowiedzią nieoficjalną na tę notę papieską była odpowiedź Anglii która nie odrzucając zasadniczo mediacji papieskiej podkreśliła, że pań stwa centralne dotąd nie wypowiedziały się jeszcze do swoich celów wojennych, a w szczególności nie złożyły wiążącej deklaracji w sprawie restauracji belgijskiej. Mons. Pacelli zwrócił się do rządu niemieckie go z prośbą o udzielenie gwarancji, że Belgia będzie restytuowana. Niem.Rada koronna we wrześniu pod naciskiem czynników wojskowych nie opowiedziała się za propozycją papieską.

<u>Ententa zupełnie nie podjęła inicjatywy papieża.</u> Papież na swe orędzie nie otrzymał w ogóle oficjalnej odpowiedzi od państw koalicyjnych.

Widzimy więc, że ta inicjatywa papieska z góry była skazana na niepowodzenie, bo cele obu stron walczących były zbyt rozbieżne.Niemcy w ogóle nie chciały myśleć o oddaniu Alzacji i Lotaryngii Francji. Hindenburg uważał, że aneksja Belgii jest takim samym celem wojny jak i opanowanie Łotwy i Kurlandii.

Zresztą obie strony wierzyły w zwycięstwo oręża i zamierzały pobitemu przeciwnikowi podyktować swoje warunki.

B. Mediacja socjalistyczno-demokratyczna.

Drugim czynnikiem międzynarodowym, który kusił się w czasie wojny światowej o przywrócenie pokoju w myśl swoich haseł sięgających ponad granice państw i narodów - był socjalizm.

Przed wojną przywiązywano niesłychaną wagę do tej roli, jaką odegrał zorganizowany pod czerwonym sztandarem proletariat nad uporządkowaniem pokoju świata. Ta zasada solidarności proletariatu przeciwko spiskom kapitalistycznym była wtedy brana bardzo poważnie i na serio. W r.1907 odbył się w Stuttgardzie międzynarodowy kongres socjalistyczny, na który socjaliści francuscy żądali środków ostatecznych na wypadek wojny aż do strejków i powstań. Jest rzeczą znamienną, że socjalista Herve, który właśnie na tym kongresie głosił takie zasady przeciwdziałania wojnie, stał się najzacieklejszym szowinistą wojny we Francji.

Kongres w Bazylei w r.1912 podjął energiczne uchwały przeciwko wojnie i rzucił pogróżki pod adresem rządów kapitalistycznych, ale już nie określił deklaracji, jakich środków należy użyć, ażeby tę wojnę stłumić.

29 lipca 1914 r. kiedy wszystkie państwa gwałtownie przygotowywały się do wojny, międzynarodowe biuro socjalistyczne w Brukseli nawoływało do wszystkich socjalistów świata, żeby energiczniejszą niż dotychczas presję wywierali na swoje rządy, żeby te nie decydowały się na wojnę. Tego samego dnia Bethmann Hollweg zwrócił się do związków zawodowych z zapytaniem jak socjaliści zachowają się na wypadek wojny. Odebrał zapewnienie, że socjaliści strejku nie wywołają.

Dnia 4 sierpnia wszyscy niemal posłowie socjalistyczni w Reichstagu głosowali za kredytami wojennymi. To był koniec międzynarodowej solidarności proletariatu. W każdym niemal kraju wojującym socjaliści opowiedzieli się za wojną dla swojego kraju.

Wyrazicielem niemieckiego socjalizmu stał się Filip Scheidemann który w swoim ultraniemieckim patriotyźmie mało co ustępował najzagorzalszym narodowcom.

Socjaliści francuscy i Thomas znaleźli się niezadługo w rządzie.

W Anglii przywódca socjalistów Mac Donald odmówił wejścia do gab-

netu i w czasie wojny pozostaje pacyfistą, jednakowoż większość frakcji socjal. zdezawuowała go, okazując się zagorzałymi zwolennikami wojny.

Słowem bankructwo socjalizmu było pod tym względem całkowite.

Międzynarodowe biuro socjalistyczne z początkiem wojny w poczuciu swojej bezsilności przeniosło swoją siedzibę do Szwajcarii. Tutaj poczuwało się do obowiązku przypominania, że wojna jest celem rządów kapitalistycznych, przeciwko którym proletariat powinien protestować.

Z inicjatywy szwajcarskiego socjalisty Grimma doszło do zbliżenia tych nielicznych żywiołów, które pozostały wierne dawnej międzynarodowej idei, i którzy uważali, że wojnę narodów należy zamienić w walkę klas i we wrześniu 1915 r. w Zimmerwald koło Berna zebrało się 40 delegatów różnych państw /między innymi dwóch Niemców z frakcji tzw. "niezawisłych" i dwóch syndykalistów francuskich . Ten zjazd w Zimmerwald wydał do proletariatu odezwę wzywającą, żeby położyć kres wyrzynaniu ludów, żeby zawrzeć pokój bez aneksji i bez odszkodować na podstawie idei samostanowienia narodów. Że proletariat nie powinien służyć żadnej ze stron walczących, klasom posiadającym, ani nie powinien popierać rządów.

Ta odezwa nie znalazła echa wśród socjalistów świata. Jeszcze było za wcześnie, dopiero był drugi rok wojny.

Skutek jednak tego/zjazdu/ był ten, że od tego czasu funkcjonowała stale w Szwajcarii międzynarodowa komisja socjalistyczna tej tzw. grupy " Zimmerwaldzkiej", która w coraz ostrzejszych manifestach wzywała proletariat do rewolucji. W grupie tej zdobył cały swój wpływ Lenin i jego towarzysze.

W miarę jak ludy były coraz bardziej zmęczone wojną, szerzyła się ta koncepcja pokoju bez aneksji i odszkodowań. Ta nieliczna zaś grupa zimmerwaldzka to jest zawiązek III-ciej międzynarodówki. Ta międzynarodówka odegra później swoją rolę w chwili zawalenia się caratu.

Odrębny pokój z Rosją.

Rosja była jednym z tych aliantów, gdzie istniały pewne skłonności do porozumienia z państwami centralnymi, do zawarcia z nimi odrębnego pokoju. Nic dziwnego- dlatego, że Rosja była przecież tym tradycyjnym sojusznikiem Niemiec. W Rosji była we dworze w stolicy silna grupa dygnitarzy pochodzenia niemieckiego , którzy uważali, że ta wojna powin-

na być jaknajszybciej zlikwidowana. Smiałości/a/ wypowiedzeń na ten temat odznaczał się Witte, który jako konserwatysta z przekonania, jako człowiek sięgający daleko w przyszłość głośno w Petersburgu opowiadał, że klęska państw centralnych wywoła ruch republikański i że to odbije się na ustroju Rosji , bo obali carat. /umarł w 1915 r./

W ciągu r.1915, 1916 i z początkiem 1917 były kontakty niemiecko-rosyjskie w sprawie zawarcia pokoju. Niemcy obiecywali Rosji, że poza wpływami w Turcji uzyska przychylne załatwienie sprawy cieśnin. W r.1915 proponowali Rosji pokój na zasadzie karty wojennej, jak ona w danej chwili przedstawiała się, myślano, że Rosja odda Niemcom Kongresówką, a za to weźmie Galicję wschodnią i Bukowinę, a następnie doczeka się uregulowania kwestii cieśnin i Konstantynopola. Negocjacje te prowadził premier rosyjski Stürmer z pochodzenia Niemiec, później liberalny minister spraw wewnętrznych Prokopow, a główną sprężyną tych wpływów w Rosji był Rasputin, którego nacjonaliści rosyjscy zabili, ażeby przeszkodzić odrębnemu pokojowi.

W marcu 1917 r. zawalił się Carat. Dla państw centralnych zdawało się to w pierwszej chwili klęską, dlatego, że wraz z zapadnięciem się caratu znikła możliwość odrębnego pokoju, który zdawał się pod wpływem Prokopowa dochodzić już do skutku.

Utworzył się tymczasowy rząd rewolucyjny, w którym tekę spraw zagr.objął przywódca kadetów Paweł Milinkow. Nowe osobistości wchodzące w skład rządu obejumując urzędowanie zdeklarowały , że Rosja rewolucyjna będzie respektować zobowiązania międzynarodowe poprzedniego rządu, tzn.będzie walczyć do ostatka przeciwko wspólnemu wrogowi. Nastąpiło niejako odnowienie aliansów pomiędzy nową rewolucyjną Rosją a mocarstwami zachodnimi.

Rewolucyjny rząd rosyjski podtrzymując pretensje Rosji do Konstantynopola i cieśnin, w innych sprawach wypowiedział się dużo liberalniej, aniżeli poprzedni rząd cesarski. Zdeklarował się za niepodległym państwem Czechosłowackim, za zjednoczeniem Jugosławii, a 30 marca 1917, wydał manifest do Polaków, w którym zgadza się na istnienie wolnego państwa polskiego z zastrzeżeniem unii wojskowej z Rosją i że wejście tych postanowień w życie nastąpi z chwilą zebrania się konstytuanty rosyjskiej

Z-dawało się, że Rosja będzie walczyć do ostatniej chwili wojny - ale armię rosyjską obejmował już rozkład wewnętrzny.

W maju 1917 r. przyszedł nowy przewrót ,mianowicie październikowcy i kadeci ustąpili miejsca tzw."Trudowikom", a na czele tego stronnictwa stanął Kiereński, który przekreślił pretensje Rosji do Konstantynopola .

Socjalista szwajcarski Grimm wyjechał do Rosji, aby starać się o pokój , ale został odkryty i wydany/~~władzom~~ szwajcarskim. Kiereński nie mógł opanować sytuacji i wskrzesić armię rosyjską , ażeby ją pchnąć do ofenzywy przeciwko państwom centralnym. Jego wysiłki były paraliżowane przez wzrastający defetyzm z dnia na dzień. Rewolucja socjalistyczna wśród mas robotników rosyjskich wzmagała się pod wpływem działalności sekretnego lewego skrzydła socjalistów rosyjskich tzw.bolszewików, których przywódcy Lenin i Trocki przybywszy do Rosji w zaplombowanym wagonie niemieckim ogłaszali zawarcie pokoju i reformę rolną. Oba te hasła były niesłychanie popularne wśród mas znękanych wojną i spragnionych pokoju i reform socjalnych.

Pod tymi hasłami w listopadzie 1917 r. dokonał się now. przewrót, który oddał władzę w ręce bolszewików. W Berlinie i Wiedniu przewrót ten powitano z wielką ulgą wiedziano, że Lenin jest zwolennikiem zawarcia pokoju i naczelne dowództwo armii niemieckiej właśnie w tym celu wysłało Lenina I Trockiego do Rosji.

Jest to fakt nie pozbawiony swej wielkie wymowy. Albowiem właśnie naczelne dowództwo armii niemieckiej złożone w ręce Hindenburga, Ludendorfa, Hoffmanna itd. obdarzyło Rosję, a później całą Europę bolszewizmem. Nim doszło do zawarcia tego odrębnego pokoju, rząd bolszewicki musiał opublikować szereg tajnych traktatów w sprawie Konstantynopola. Europa i Ameryka dowiedziały się, że cele wojny po stronie Ententy były imperialistyczne. Okazało się, że Ententa głosząc hasło samostanowienia narodów, umywała ręce od sprawy polskiej, że sprawa polska miała być wyłączona z traktatów międzynarodowych - to było skompromitowanie Ententy przed Stanami Zjed.

W grudniu 1917 r. nastąpiło zawieszenie broni i zapowiedź rokowań pokojowych w Brześciu nad Bugiem. Postawiono Rosję przed Fait accompli,

ażeby nie mogła domagać się zwrotu prowincji zachodnich, utraconych w czasie wojny. Już istniało proklamowane Królestwo Kongresowe. Podobnie fait accompli stworzono na Litwie, gdzie Rada Krajowa w Wilnie proklamowała przywrócenie niezależnego państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie oraz zawarcie traktatu wieczystej przyjaźni z Niemcami. Niemcy tworzą koncepcję tzw. niemieckiego balticum.

Z drugiej strony była koncepcja , żeby Austria rozciągnęła swój wpływ na Ukrainę, a wstępem do tego miało być wyłączenie z Królestwa Kongresowego Chełmszczyzny, a złączenie jej z Ukrainą.

Dnia 20 grudnia 1917 r. rozpoczęły się w Brześciu nad Bugiem rokowania pokojowe. Na czele delegacji rosyjskiej stał Joffe - po stronie przeciwnej znajdował się Czernin jako reprezentant Austro-Węgier, nanastępnie sekretarz spraw zagranicznych Kühlmann i generał Hoffmann ze strony Niemiec.

Odrazu nad dyplomacją zwycięskich państw centralnych wzięła górę zbolszewizowana dyplomacja rosyjska. Okazało się, że bolszewicy zamierzali traktować całe rokowania nie jako negocjacje dyplomatyczne, ale jako teren propagandy międzynarodowej.

Bolszewicy wystąpili z 6-ma punktami programu pokojowego m.i. bez pokój/aneksyi i odszkodowań, ewakuacja zajętych terytoriów i prawo samostanowienia narodów w drodze plebiscytów.

Mocarstwem centralnym trudno było odrzucić jawnie te żądania,to też z bardzo niewesołymi minami przyjęli zasady te do wiadomości,ale oświadczyły, że sprawa Polski, Litwy i Kurlandii zostanie załatwiona w bezpośrednich rokowaniach. z tymi krajami.

Rokowania niebawem zawieszono ale niedługo potem znowu znowu je wznowiono. Niemcy czuli się pewni, bo mieli wiadomości, że ferment rewolucyjny w Rosji wzmógł się. Zamiarem Lenina również było przeciąganie rokowań jak najdłużej, bo liczył, że rewolucja ogarnie całą Europę.

Drugą fazę rokowań przeprowadził już nie Joffe, ale Trocki. Obecnie zjawiła się w Brześciu bardzo osobliwa delegacja ukraińska, delegacja Rady centralnej ukraińskiej, która utworzywszy się po upadku Caratu w czerwcu r.1917 proklamowała niezawisłość Ukrainy. Czernin uznał antybolszewicką Ukrainę, ażeby zawrzeć z nią odrębny pokój.

Trocki wystąpił z zastrzeżeniem, że granice Rosji zostały uszczuplone i zapytał dlaczego przy stole rokowań nie ma przedstawiciela Państwa Polskiego.

Niemcom było tego już dość i generał Hoffmann zarepublikował symbolicznym„uderzeniem pięścią w stół" i powiedział, że Rosja nie ma prawa mieszania się do krajów okupowanych przez państwa centralne.

Trocki wyjechał do Petersburga, ażeby jeszcze więcej przeciągnąć tę sprawę i zyskać na czasie. Czernin odjechał również do Wiednia, chcąc zawrzeć odrębny pokój z Ukrainą. Spodziewał się, że za ten pokój otrzyma Austria zboże. Była to oczywista fikcja, ponieważ wiedziano,że już od 1 lutego wojska bolszewickie zaczęły zajmować terytorium Ukrainy

Trocki wróciwszy do Brześcia, przywiózł reprezentantów sowieckiej republiki ukraińskiej i oświadczy, że Centralna Rada Ukraińska nie reprezentuje nikogo, bo Ukraina jest zdobyta przez Sowiety. Pomiędzy obu delegacjami doszło so sporu, obie odmawiały sobie prawa reprezentowania kogokolwiek.

Czernin podpisał dnia 9 lutego traktat z nieistniejącą , bo tylko fikcyjnie istniejącą Radą Ukraińską i ustąpił jej Chełmszczyznę, a zobowiązał się wydać Bukowinę. Wzamian za to Ukraina miała dostarczyć Austrii zboża.

Był to osławiony Pokój Brzeski. Ten pokój przekreślał dotychczasowe zaufanie Polaków do Austrii, skoro okazało się, że Austria w ten sposób kończy swoje przymierze polityczne z Polską przez wydarcie jej Chełmszczyzny i Galicji wschodniej. Te postanowienia do Chełmszczyzny wywołały w Polsce prawdziwą burzę.

W dniu podpisania tego pokoju wojska bolszewickie zajęły Kijów. Trocki zaoponował przeciwko podpisaniu tego traktatu i ogłosił wszystkich żądań państw centralnych , ogłosił je zakończenie stanu wojennego-demobilizację Rosji i zerwanie rokowań pokojowych, pod hasłem: ni wojna ni pokój.

Był to stan, jakiego nie znało prawo narodów. Dla dyplomacji niemieckiej to był cios niesłychany, bo przez to został obnażony przed całym światem jej anekcjonistyczny charakter. Ale dowództwo niemieckie nie bawiło się w skrupuły i postanowiono tę całą sprawę rozstrzygnąć orężem. Dnia 18 lutego wojska niemieckie ruszyły naprzód idąc w głąb

Rosji - zajmując kraje po drodze znalazły się niedaleko Petersburga.

Lenin stał na gruncie natychmiastowego zawarcia pokoju, - mówił, że rewolucja nie zgaśnie, skoro odejmie się jej Litwę i Kurlandię. Ostatecznie ogłoszono pokój.

Niemcy podniosły już teraz wymagania. Domagały się teraz nie tylko ustąpienia Litwy i Kurlandii, ale Inflant i ewakuacji Ukrainy i klauzuli największego uprzywilejowania na lat 7.

Lenin znowu przeforsował uchwałę o bezpośrednim pokoju i wysłanie delegacji rosyjskiej pod Sokolnikowem. Delegacja ta oświadcza, że pod przemocą podpisuje traktat, nie badając co podpisuje.

Dnia 3 marca 1918 stanął pokój , w którym Rosja wyrzekła się suwerenności nad Polską, Litwą, Kurlandią i Inflantami, przyjęła klauzulę gospodarcze, uważając, że wszystkie warunki tego pokoju były wymuszone. Pokój ten w tej chwili był dla Niemców prawie zupełnie nieważny, bo na wypadek zwycięstwa niczego innego im nie dawał, a na wypadek klęski był dla nich tylko kompromitacją.

Tak skończyła się wojna Niemiec z Rosją.

Równocześnie załamała się ostatecznie Rumunia. Rumunia tak długo mogła stawiać opór, jak długo Rosja brała udział w wojnie. Z chwilą gdy Rosja wycofała się, Rumunia musiała kapitulować, że rząd rumuński nie mógł utrzymać ani skrawka swego terytorium, zwłaszcza po pogromie armii rosyjskiej. Niemcy w stosunku do Rumunii nie miały rewindykacji, ale za to Austria ze względów strategicznych chciała sprostować granice ażeby na przyszłość uniemożliwić Rumunii agresję. Bułgaria wystąpiła z domaganiem się Dobrudży i domagała się ujścia Dunaju aż do Konstancji. Rumunia twierdziła, że to sprzeciwia się zasadzie pokoju bez aneksji i odszkodowań - radzono Rumunii za to odszkodowanie na Rosji w Besarabii. Zagrożono Rumunii, że w razie oporu do 6-ciu tygodni wojska ruszą na Rumunię. Król Ferdynand ustąpił i 5 marca, równolegle niemal z traktatem brzeskim, podpisany został preliminarz pokojowy z Rumunią. Niemcy postawiły tutaj bardzo twarde żądania ekonomiczne. Przede wszystkim zależało im na nafcie rumuńskiej, ponieważ cała nafta w Rumunii była niemal własnością rządu, a obecnie stała się terenem eksploatacji niemiecko-austriackiej - władze niemiecko-austriackie otrzymały w tym kierunku monopol od 30-90 lat.

Państwa centralne zyskały prawo opcji na wywóz rumuńskiego zboża,

mięsa ip paszy aż po r.1926.- Do r.1930 rząd rumuński nie będzie mógł podnieść taryfy celnej, a wreszcie, rząd rumuński zgodzi się na wejście w obręb obszaru celnego niemiecko-austriackiego. W tym duchu stanął ostateczny traktat paktowy w maju 1918 roku.

O Dobrudżę wybuchł spór pomiędzy Turcją a Bułgarią. Turcja uważała, że jeżeli Bułgaria zajmuje Dobrudżę, to powinna zrzec się pretensji do Tracji wschodniej. Ostatecznie Bułgaria zajęła tzw. Starą Dobrudżę, a wybrzeże Morza Czarnego wraz z Konstancją zostało do dyspozycji aliantów. Tego rodzaju polityczne rezultaty wywołały w Bułgarii niezadowolenie - to spowodowało upadek gabinetu Radosławowa, który wprowadził Bułgarię w wojnę światową. Posiadał on zdecydowanie proniemieckie sympatie. Był to pierwszy zawiązek odpadnięcia Bułgarii od państw centralnych.

Tak wyglądały pierwsze traktaty pokojowe zawarte w dobie wojennej. Państwa centralne w całej pełni urzeczywistniły swój program aneksjonistyczny. Rosji wydarto wszystkie zdobyte przez nią przedtem kraje: Polskę, Kurlandię, Litwę, Finlandię. Pod względem gospodarczym niesłychanie wzbogaciły się państwa centralne. Położyły rękę na rumuńskiej nafcie , zbożu i bydle, zrobiły po prostu z Rumunii teren eksploatacji gospodarczej.

Te traktaty pozostają jednak na papierze, ponieważ przegrana państw centralnych odebrała im realne walory. Są one jednak bardzo charakterystyczne, dla ducha, jaki ożywiał w tej chwili państwa centralne.

Jeżeli Niemcy w przyszłości i słusznie skarżyły się , że Traktat Wersalski był dla nich za twardy i za bardzo bezwzględny, to Traktat Brzeski i Traktat Bukareszteński dawał już przedsmak tego czym byłby tzw. "Pokój Niemiecki".

Znaczenie tych traktatów polega również na tym, że od tej chwili front ~~wschodni~~ został niemal zlikwidowany. Niemcy obecnie mogły rzucić gros wysiłków na Zachód . Był to ten moment, kiedy przewaga liczebna była po stronie państw centralnych , kiedy w ostatnich paru tygodniach mogło rozstrzygnąć się pytanie: kto zwycięży ostatecznie. Wtedy właściwie wszyscy myśleli, że wojna zakończy się zwycięstwem państw centralnych. Stało się jednak inaczej. Jak wiadomo ostatecznie ta wielka ofensywa niemiecka, która docierała do Paryża została złamana. Przybycie sił amerykańskich rozstrzygnęło o losie wojny. Niemcy zmuszone były kapitulować podobnie jak Bułgaria i Turcja. Austria rozpadła się pod naciskiem odśrodkowych sił swoich ludów.

C z ę ś ć II.

Konferencja Pokojowa w Wersalu i traktaty, które zlikwidowały woję światową.

Konferencja w Wersalu w r.1919 była zjawiskiem nie mającym sobie równego w historii. Europa widziała już wielkie kongresy pokojowe /klasycznym przykładem był: Kongres Westfalski, 1648 r. później Kongres Wiedeński 1815 r., Paryski 1856, Berliński 1878 r./. Ale to wszystko nie mogło się równać z Wersalem. To był pierwszy kongres, na którym reprezentowane były państwa z całej kuli ziemskiej; 27 państw, które walczyły przeciwko Niemcom i ich sprzymierzeńcom. W rzędzie tych państw nie było Rosji, która uległa katastrofie rewolucyjnej w r.1917 i ostatecznie wycofała się z szeregów walczących /mimo zamiarów prezydenta Wilsona, który pragnął również Rosję wciągnąć do Konferencji Wersalskie Nie było państewka czarnogórskiego, bo przestało istnieć, wchłonięte przez królestwo Serbów Chorwatów i Słoweńców.

Były reprezentowane dwa państwa, które powstały świeżo na skutek wojny, a mianowicie Państwo Polskie tudzież Państwo Czechosłowackie. Nadto reprezentowane były dominia brytyjskie, które miały tam swoich przedstawicieli i ci położyli swoje podpisy pod traktat pokojowy. To były Kanada, Unia Południowo-afrykańska, Nowa Zelandia, Australia i Indie, które pod względem prawnym nie były i po dziś dzień nie są dominionem, Jednakowoż ich przedstawiciel również uczestniczył w Konferencji Pokojowej.

Zatem 27 panstw posiadało przy stole obrad - a również na wszechświatową skalę wymierzony był zakres działania tej konferencji.

Wyżej było przedstawione, jak z biegiem czasu w dobie nowożytnej coraz bardziej rozszerza się zakres pojęcia Europy pod względem dyplomatycznym, międzynarodowym - jako Konferencja Westfalska z r.1648 uregulowała tylko sprawę Rzeszy niemieckiej w jej stosunkach z Francją i Szwecją, jak na początku w.XVIII trzeba było dwóch serii rokowań pokojowych na zachodzie i na wschodzie, azeby zlikwidować dwie toczące się równolegle wojny: wojnę o sukcesję hiszpańską i wojnę północną.

Kongres Wiedeński z r.1815 oznaczał dalszy krok naprzód, bo tam po raz pierwszy w historii nakreślono granice terytorialne dla całej

Europy, z wyjątkiem półwyspu bałkańskiego.

Konferencja Wersalska zajęła się sprawami całego świata. Zajmowała się likwidacją panowania tureckiego a zatem również i kwestią Bliskiego Wschodu - zajmowała się Dalekim Wschodem, koloniami Niemiec itd.zatem jej prace noszą już charakter ogólno-światowy, globalny.

Drugą cechą, która odróżnia Konferencję Wersalską od innych traktatów pokojowych było to, że - zazwyczaj przy stole obrad zasiadali w innych traktatach przedstawiciele dwóch stron walczących - strony zwycięskiej i pokonanej - tak było na Kongresie Wiedenskim, gdzie Francja była dopuszczona do tego kongresu i Tallayrand znalazł się również w koncercie wielkich mocarstw, tak było w r.1856 i w r.1878 - zawsze konferencja taka nosiła formę pewnego kompromisu - natomiast w Wersalu obradowały tylko państwa zwycięskie, a państwa zwyciężone zostały tylko wezwane po to, żeby wysłuchać warunków pokoju i przyjąć je bez zastrzeżeń. Dlatego Pokój Wersalski powszechnie został w Niemczech nazwany dyktatem wersalskim - dlatego że to był pokój narzucony w całości bez pytania się o zdanie strony zwyciężonej.

Ta opinia w pewnej mierze nie jest słuszna ze względu na to, że jak zobaczymy, Niemcom nie pozwolono wprawdzie ustnie dyskutować o narzuconych tam warunkach, ale przyjęto memorandum niemieckie i ta odpowiedź Niemiec pewien skutek odniosła. W każdym razie cechą prac Kongresu Wersalskiego jest jego jednostronność - nie układ stron, tylko ustalenie dla zwyciężonych warunków pokoju en bloc.

Następnie przy zwykłych traktatach pokojowych najpierw zwykle są podpisane preliminaria pokojowe, które zawierają ogólne postanowienia, a treść szczegółowa rozwijana jest później. Wiemy, że w r.1878 były preliminaria pokojowe ułożone w San Stefano, które uległy gruntownym przeobrażeniom na Kongresie Berlińskim.

To, że od razu obmyślano cały traktat pokojowy bez podpisywania jakichkolwiek preliminarzy tłumaczy się tym, że zwycięzcy chcieli dokonać jaknajprędzej pacyfikacji. Tem się także tłumaczy to, że nie stawiano ogólnych tez, ale od razu przystąpiono do szczegółów.

A więc są 4 cechy tej konferencji:

1/ Państwa sprzymierzone i stowarzyszone zawierały pokój z Niemcami, Austrią, Bułgarią i Turcją nie zaprosiwszy ich przedstawicieli.

2/ Konferencja Wersalska spisała 5 traktatów pokojowych:

1/ z Niemcami w Wersalu, 2/ z Austrią w Saint Germain, 3/ z Węgrami w Trianon, 4/ z Bułgarią w Neuylle, 5/ z.Turcją w Sevre, który jednak nie wszedł w życie i został w trzy lata później zmieniony w traktacie podpisanym w Lozannie.

Mówiąc o traktacie Wersalskim popełnia się pewną niedokładność dlatego, że było tam właściwie 5 odrębnych traktatów, które likwidowały wojnę światową.

3/ Aczkolwiek dopuszczono do udziału w Konferencji Wers.27, względnie 32 państw, to jednak wyodrębniła się w tym kompleksie państw pewna grupa panstw przodujących, które urzędowo zostały nazwane grupą mocarstw To były: Anglia, Francja, Włochy, Stany Zjed. i Japonia. Został tutaj wyodrębniony ten koncert pięciu mocarstw, trzech mocarstw europejskich, które stanowiły trzon Koalicji, jedno mocarstwo Azji i jedno z drugiej półkuli - Stany Zjed.

Naprawdę tylko tych mocarstw, a w praktyce, jak zobaczymy 4 ułożyły cały traktat pokojowy, a inne państwa odegrały rolę mniej lub więcej doradczą, albo też bierną. Aczkolwiek było to zwycięstwo demokratyzmu nad antokratyzmem, to jednak forma tego kongresu była wybitnie niedemokratyczna, skoro wielcy układali go, a inne państwa, które nazywano "małe panstwa" były skazane na rolę raczej uboczną.

Organizacja Kongresu wyglądała w ten sposób, że na czele jego stanęła Najwyższa Rada /Conseil supreme/ Rada Najwyższa złożona była z 10 członków, po dwóch z każdego z tych pięciu mocarstw. Ta dziesiątka miała wysłuchiwać opinii ekspertów i przedstawicieli innych państw i na tej podstawie formułować każdą decyzję. Okazało się jednak, że to jest niewygodne. Z tej dziesiątki zrobiła się tzw. "gruba czworka" przedstawicieli czterech państw, tzn.trzech europejskich i Stanów Zjed. /Japonia już nie weszła dlatego, że nie zdradziła chęci interesowania się tymi sprawami tak blisko/. Dość na tym, że cały Traktat Pokojowy został ułożony przez tę czwórkę, w której skład wchodzili: prezydent Wilson, który reprezentował własne państwo i trzech premierów - Wielkiej Brytanii Lloyd George, Francji Clemanceau i Włoch - Orlando.

Organami Konferencji były Komisje dwojakiego rodzaju: jedne komisje najważniejsze dla spraw terytorialnych, która układała nową mapę, zakreślała granice i decydowała o plebiscytach. Rzecz znamienna, że do tych [illegible]ji terytorialnych byli dopuszczeni tylko przedstawiciele głównych

mocarstw.

Drugiego rodzaju komisje zajmowały się innymi kwestiami, jak np. ułożeniem paktu Ligi Narodów, sprawą odszkodowań wojennych, sprawę odpowiedzialności za wywołanie wojny, sprawą umiędzynarodowienia dróg, rzek, portów, sprawami finansowymi, gospodarczymi i organizacją pracy. Do tych komisyj, które oczywista były mniej ważne zostali dopuszczeni także przedstawiciele małych państw.

Decyzje komisji terytorialnych były okryte do ostatniej chwili głęboką tajemnicę dla wszystkich z wyjątkiem przedstawicieli wielkich mocarstw - wielka czwórka mogła w ostatniej chwili każdą decyzję zmienić. Jednym słowem cztery główne mocarstwa skupiały w swoim ręku najważniejsze kwestie, które były na Konferencji rozpatrywane. A więc to rozdwojenie na państwa małe i wielkie, które tworzyły koncert europejski, a później światowy - utrzymał się tu z przygniatającą siłą - z tą różnicą, że z tego koncertu ubyły trzy państwa: Niemcy, Austro-Węgry i Rosja.

Na czym polegały trudności tej pracy pokojowej?

Trudności były olbrzymie - z góry można powiedzieć, że przerastały one w ogóle siły ludzkie. To całe odbudowanie świata przedstawiało się przecież ogromnie skomplikowanie. W środku Europy rozpada się wielkie państwo habsburskie, które miało za sobą już wieki egzystencji. Na ruinie tego państwa powstało nowe państwo czeskie, a raczej Czechosłowacja; królestwo serbskie przeobraziło się w zjednoczone królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców; Rumunia zmieniła się nie do poznania, przeobraziła się w wielką Rumunię; zostały dwa państwa Austria i Węgry, z którymi nie wiedziano co zrobić; powstało państwo polskie o niewykreślonych jeszcze granicach na wschodzie i na zachodzie; na dalszym wschodzie wznosił się wciąż jeszcze ten groźny problem rosyjski, a na południowym wschodzie rozpadło się panstwo tureckie, po które wyciągali ręce różni pretendenci.

W obozie sprzymierzonych rozpalał się groźny spór pomiędzy Włochami a południowymi Słowianami o wybrzeże adriatyckie. Francja okazała większe apetyty terytorialne, aniżeli to wypowiadano oficjalnie - poza Alzacją i Lotaryngią domagała się Zagłębia Saary i oderwania od Niemiec całego lewego brzegu Renu. Do tego wszystkiego dochodziły zupełnie nowe kryteria, jakie miały być tutaj stosowane, mianowicie tę

nową Europę miano wybudować na zasadzie narodowościowej,na zasadzie idei samostanowienia narodów - ażeby odtąd pojęcie państwa pokrywało się z pojęciem narodu. Ta kwestia nie była łatwa do zrealizowania zwłaszcza tam, gdzie ta linia wyraźna zasięgu jakiejś narodowości była trudna do wykreślenia, tam gdzie te narodowości były pomieszane, gdzie była mozaika etnograficzna.

Odpowiedź zdawała się bardzo prosta - zarządzić głosowanie ludności, plebiscyt i sprawa skończona, - ale tutaj właśnie wysunęły się nowe trudności, mianowicie kto w tym plebiscycie ma wziąść udział? Czy tylko ci, którzy w danej chwili mieszkali na obszarze plebiscytowym, czy również i ci, którzy tam się urodzili, a później stamtąd wyjechali i stracili właściwie łączność z krajem. Problem ten występował odnośnie do Górnego Śląska. Zwyciężyła tu, jak wiadomo, teza, /dla Niemców korzystna/, ażeby również repatriantów na teren plebiscytowy przywozić celem oddania przez nich głosu.

Zachodziła trudność jak następnie ten plebiscyt przeprowadzić, ażeby był swobodny, żeby nie było żadnych gwałtów.

Do tego dochodziły ekomplikowane kwestie rozdziału sprawiedliwego kolonii /niemieckich/ i surowców, kwestia nowej organizacji finansowej i gospodarczej świata - a wreszcie ten wielki eksperyment, z którym przyjechał z za oceanu Wilson - ażeby stworzyć zupełnie nową organizację jakiej dotąd dzieje ludzkości nie znały, organizację ponadpaństwową, która miała stanowić nadbudowę nad całym światem, a w przyszłości usuwać niebezpieczeństwo wojny - tzn.Ligę Narodów.

Jednym słowem te problemy pod względem swojej rozciągłości terytorialnej, trudności światowej skali, jakie nie stały jeszcze przed żadnymi organizatorami świata, a następnie ta trudność, że każde państwo przyszło tu z odrębnymi kompleksami swoich tylko interesów - jak to wyraził się Clemenceau - że każdy naród ma swój odrębny zupełnie swój historyczny punkt patrzenia i myślenia na każdą sprawę. Każde państwo miało swoje własne interesy, swoje podejście do każdego zagadnienia które znowu kolidowały z interesami i kątem patrzenia na dane sprawy innych panstw.

Najbardziej dogmatycznie przedstawiał się system prezydenta Wilsona. Stany Zjed.były osobliwym w dziejach świata mocarstwem, które przystępował do wojny nie mając właściwie żadnych konkretnych celów

w tej wojnie. Nie miały żadnych pretensji do zaspokojenia. Możnaby powiedzieć na ten temat to, że kapitał amerykański był uwięziony w państwach koalicyjnych, zatem nie mogły Stany dopuścić do ich pogromienia przez Niemcy, bo straciłyby część swoich interesów - Stany zainteresowane były w tym, żeby utrzymać system dotychczasowego gospodarstwa świata, pozostający pod przewagą Anglii.

Nie ulega wątpliwości, że ostatecznym motorem, który prezydenta Wilsona pchnął do wzięcia udziału w wojnie, były pobudki ideologiczne i teoretyczne, mianowicie chęć zapewnienia zwycięstwa tej sprawie, którą uważał za sprawę wolności, demokracji, chęć zorganizowania świata na zupełnie nowych zasadach, ażeby znikły niesprawiedliwości wynikające stąd konsekwencje, że jedne narody panowały nad drugimi, ażeby każdy naród znalazł się w granicach własnego państwa - żeby te granice były oparte na zasadzie samostanowienia narodów. Ażeby znikła w przyszłości dyplomacja tajna, ktora/ jak uważano wówczas, tyle złego wyrządziła światu. Ażeby wojna na przyszłość została uniemożliwiona i jako gwarant-strażnik tego nowego porządku ma powstać Liga Narodów.

Pomysł, ten, jak wiemy, towarzyszy Wilsonowi od samego początku wojny. Już w pierwszych jego wystąpieniach przebija ta jego koncepcja przyszłej Ligi Narodów. W tym celu osobiście przyjechał do Europy, ażeby podyktować światu nowy ustrój oparty na wolności, sprawiedliwości i demokracji.

Nie było chyba człowieka, który byłby kiedykolwiek tak entuziastycznie witany jak prezydent Wilson we Francji, Anglii i we Włoszech.

Siła moralna Wilsona była olbrzymia - zdawało się tłumom, że to przyjeżdża jakiś nowy prorok, który przywozi nowe jakieś nauki objawione, mające zbawić ludzkość. Ten jego pomysł. ażeby położyć raz na zawsze kres wojnie, ażeby zorganizować Ligę Narodów, która będzie trzymać narody na uwięzi, która będzie rejestrować traktaty międzynarodowe, że przestaną one ostatecznie być tajemnicą i narzędziem wojny, która będzie zapobiegać jakimkolwiek zatargom w drodze arbitrażu, i która siłą potrafi zmusić każde państwo wyłamujące się spod nakazów powszechnego porządku - ten pomysł spotkał się z niebywałym entuzjazmem.

Prezydent Wilson przyjechawszy do Europy zetknął się z zupełnie innymi siłami, o jakich zapewne nie miał pojęcia. Mianowicie zetknął się z nacjonalizmami państw europejskich, które prowadziły wojnę, prze-

de wszystkim we własnym interesie, przede wszystkim po to, aby zrealizować swoje własne bezpośrednie cele.

Te zasady Wilsona od pierwszej chwili znalazły się w kolizji z realnymi potrzebami i interesami państw głównie wojujących.

Pierwszy punkt tej słynnej deklaracji Wilsona mówił o jawnej dyplomacji.

Okazało się, że Europa nie dorosła jeszcze do wyrzeczenia się tajnej dyplomacji.

Punkt drugi: wolność mórz - godził bardzo silnie w interes Wielkiej Brytanii, która nie mogła go przyjąć, podobnie jak punkt 5-ty - sprawiedliwe unormowanie sprawy kolonii.

I ten postulat Wilsona, żeby przy normowaniu granic państw życzenia ludności brane były pod uwagę - musiał być z wielkim sceptyzmem przyjęty przez mężów stanu państw europejskich.

4-ty punkt - powszechne rozbrojenie - na to nie zgadzała się zupełnie Francja. Wilson wyszedł z kraju, któremu nic nie groziło ze strony innych państw-sąsiadów zwłaszcza, - ale Francja, która w przeciągu czterech lat była najeżdżana przez Niemcy czterokrotnie, widziała obce wojska na swoim terytorium - ta Francja nie mogła pójść na to powszechne rozzbrojenie, bo nie czuła się zupełnie pewna, bo nie miała żadnego bezpieczeństwa swoich granic.

Mógł Wilson orzec, że Francji należy się Alzacja i Lotaryngia - ale Francja chciała wrócić do idealnego stanu rzeczy z okresu Cesarstwa, kiedy Ren był granicą.

Wiemy, że polityka Włoch była sprzeczna z zasadą samostanowienia narodów, wiemy, że chcieli Włosi zająć Tyrol aż po Brenner, że chcieli skrzywdzić Jugosławię przez umieszczenie się nad morzem Adriatyckim i przez zajęcie portu Rieki.

Innymi słowy ta zasada narodowościowa starła się od samego początku z konkretnymi trudnościami, Wilson przyjechał po to, ażeby głosić w Europie ideę pokoju sprawiedliwego, pokoju bez aneksji i bez odszkodowań, dlatego, że za aneksję nie uważał on odebrania tego obszaru, który stanowił irredentę.

Tymczasem Anglia, Francja i Włochy miały tutaj zupełnie inne ambicje. Anglii chodziło o zrealizowanie swojej zasady dążeń kolonialnych chciała Niemców wyrugować z kolonii, żeby zniszczyć ich potęgę gospo-

darczą - żeby Ocean Indyjski zamienić na morze angielskie, - żeby lądowe połączenie z Indiami należało tylko do niej.

Francja obawiała się przede wszystkim przyszłego odwetu niemieckiego. Chodziło o to, ażeby problem niemiecki rozwiązać w ten sposób, żeby Francja na przyszłość była bezpieczna i ochroniona przed ewentualnym atakiem z nad Renu. W tym też celu poza aneksją Alzacji i Lotaryngii, co Wilson uważał za rzecz słuszną, Francja chciała zająć jeszcze całe Zagłębie Saary i odebrać cały lewy brzeg Renu, stworzyć tam państewko autonomiczne, które byłoby z Francją związane wojskowo i uzależnione od niej gospodarczo. Co więcej Francja dążyła do narzucenia Niemcom tego rodzaju warunków gospodarczych, ażeby podciąć możliwości gospodarcze następnej generacji Niemców, ażeby ten liczniejszy naród był jednakowoż tak słaby, ażeby nigdy Francji nie mógł zagrozić. We Francji liczono się z tym faktem, że ludność Francji wynosi około 40 mil, i że od dłuższego czasu przestała się mnożyć; rozrodczość Francji zanikła, wojna pod tym względem jeszcze pogorszyła stan ten, skoro przeszło milion najbardziej kwitnącej ludności męskiej zginęło na polach bitew. Francja chciała zająć tak przodującą pozycję militarną, żeby Niemcy nie mogły Francji napaść. Ażeby nie mógł być powtórzony rok 1870 i r.1914, a to mogło być tylko w tym wypadku zrealizowane, jeżeli cały lewy brzeg Renu wraz z przyczółkami znajdzie się w rękach francuskich.

Tego rodzaju warunki już podyktował maraszałek Foch, kiedy Niemcy musieli się cofnąć do granicy Renu i oddać Francji cały materiał wojenny i przyczółki mostowe na Renie. To był francuski plan pokojowy.!

Włochom chodziło o to, żeby zająć tę górującą pozycję nad morzem Adriatyckim. Przez to żądanie wchodziły one w naturalny konflikt z Jugosławią.

Jednym słowem ten abstrakcyjny idealizm Wilsona ścierał się z realmami panstw europejskich. Cała konferencja pokojowa była stopniowym załamywaniem Wilsona, rezygnowaniem z jednego punktu po drugim. Wilson musiał wejść w cały szereg kompromisów. Zdołał on przemycić tylko tą swoją Ligę Narodów, ale również nie w takiej formie, jak on sobie to wyobrażał - stworzył Ligę Narodów bezsilną.

Na dobitek cały Traktat Wersalski został en bloc przez senat amerykański odrzucony - przez co jakgdyby zawisł w powietrzu. Rzadko kiedy spotyka się w historii np.równie tragicznego załamania się wybitnego

człowieka, który pragnął świat odrodzić i uszczęśliwić, a który musiał patrzeć jak jego dzieło zamarło, jak jego zasady kruszeją w zetknięciu się z **życiem**-

- jak wychodzi z tej konferencji twór, który pozostał w bardzo rażącej sprzeczności z jego 14-ma punktami i wreszcie kiedy jego rodzinny kraj całe to dzieło przekreśla.

Zastanawiano się dlaczego tak się stało, dlaczego prezydent Wilson który w tej chwili reprezentował olbrzymią siłę materialną /bo Stany Zjed. były głównym wierzycielem państw wojujących europejskich/ i olbrzymią siłę wojskową, który zadecydował o zwyciestwie - dlaczego człowiek, który tego rodzaju atuty miał w ręku - ostatecznie skapitulował.

Nie ulega wątpliwości, że należy tutaj widzieć przyczynę zarówno w pewnej sztuczności i niedostosowaniu tych punktów Wilsona do życia, jak i w momentach czysto personalnych. Wiemy jakim człowiekiem był prezydent Wilson - że był to typ profesora uczonego, który wyrosł w atmosferze pracowni naukowej, abstrakcyjnej teorii, który mało miał wspólnego z życiem. Znał dobrze historię i ustrój swojego państwa /napisał dzieło o ustroju Stanow Zjed./. Europę znał bardzo mało, dopiero uczył się tej Europy przy pomocy rzeczoznawców jadąc do Europy.

W zetknięciu się z terenem europejskim był człowiekiem niepewnym i w swoich posunięciach delikatnym. Współcześni, którzy stykali się z Wilsonem mówili, że robił wrażenie nie tyle profesora, ale pastora, który głosi pewne zasady moralne i który nie jest politykiem i mężem stanu.

Wilson napotykał w tej radzie czterech ludzi tak niesłychanie zręcznych i sprytnych, jak Clemenceau, Lloyd George - którzy nie mieli za sobą takich głebokich studiów, ale którzy znali rzeczywistość europejską na ogół lepiej, bardziej byli otrzaskani z rzemiosłem polityka. Clemenceau odznaczał się swoją imperatywną wolą, a Lloyd George swoją wymową i zręcznymi sztuczkami taktycznymi.

O Lloyd George'u powiedziano słusznie, że rozporządzał onnie 5-ma, ale 7-ma zmysłami, że miał telepatyczną zdolność odgadywania tego co jego partner chce powiedzieć lub zrobić, miał jakąś przedziwną moc magicznego oddziaływania na ludzi.

Wilson ostatecznie mógł utrzymać się przy swoim programie i nie ustepować. W ten sposób konferencja ciągnęłaby się w nieskończoność. bo

na radzie czterech obowiązywała oczywiście zasada jednomyślności. Żadne z wielkich mocarstw nie mogło być przegłosowane - a więc gdyby Wilson nałożył veto, nie możnaby oczywiście przejść nad tym do porządku dziennego. Ale konferencja nie mogła się przeciągać w nieskończoność, bo narody były spragnione pokoju, chciały pokoju raczej złego ale rychłego.

Wilson musiał liczyć się z tymi nastrojami i starać się po prostu, żeby ten pokój jak najszybciej zawrzeć.

Wilson ze swoim słabym darem orientowania się powolnością w formułowaniu decyzji i sądów okazał się zupełnie bezsilny w zetknięciu się z tym czarodziejem wallijskim, /jak nazywano/.Lloyd George'a

Jeszcze groźniejszym przeciwnikiem prezydenta Stanów Zjed. okazał się Clemenceau. Można powiedzieć, że cała Konferencja Pokojowa to były ustne zmagania pomiędzy tymi dwoma ludźmi. Clemenceau przed wojną był jedną z najwybitniejszych indywidualności w życiu politycznym Francji. W młodości uczestnik komuny paryskiej 1871 r. do końca życia zachował dwa zasadnicze rysy: radykalizm polityczny oraz nienawiść do Niemców.

Clemenceau odznaczał się niesłychaną siłą woli, agresywnością i brutalnością w zewnętrznych wystąpieniach. Nazwano go starym tygrysem - rzeczywiście było coś tygrysiego w tym człowieku, który przeciwnikom swoim imponował swoją odwagą fizyczną, a przede wszystkim odwagą moralną. Była w nim brutalna moc nakazu, która upodabniała go do Bismarcka. Bambetta wyraził się o nim kiedyś, że "trawa nie porośnie, kiedy ten człowiek przejdzie". Znany był z tego, że obalał jeden gabinet po drugim. W słynnej aferze panamskiej został skompromitowany i musiał wycofać się z życia politycznego, wrócił do niego dopiero w sprawie Dreyfusa, gdzie był jednym z obrońców republiki i demokracji. Jako prezydent ministrów okazał się człowiekiem żelaznej ręki, ale dopiero wojna światowa wykazała jego wielkie zalety jako człowieka, który potrafił ocalić Francję i Koalicję w najgroźniejszym momencie, a było to jesienią r.1917. Był to jedyny moment, kiedy szala zwycięstwa przechyliła się wyraźnie na stronę państw centralnych. Rosja pod wpływem bolszewików wycofała się, Włochy po klęsce pod Caporetto były niezdolne do dalszej walki, a Francja krwawiąca z tysiąca ran popadła w defetyzm. Niektórzy ludzie

głosili konieczność pokoju z wyrzeczeniem się Alzacji i Lotaryngii - co oznaczało zwycięstwo Niemiec. W takim momencie nie wahał się Clemenceau objąć rządów. Kiedy obejmował władzę liczył lat 78. Jemu Francja zawdzięcza i Koalicja zwycięstwo - słusznie nazwano go "Ojcem zwycięstwa".

Otóż Clemenceau wniósł do Konferencji Wersalskiej której został wybrany przewodniczącym, zupełnie inne zapatrywania i zupełnie inny świat pojęć, aniżeli Wilson. Wilson patrzył w przyszłość wyobrażał sobie jakąś cudowną ludzkość, która wyzbędzie się nałogów i skasuje wojnę, a ugruntuje pokój, dobrobyt itd. Clemenceau był zapatrzony w przeszłość. Historia przedstawiała mu się jako kłębowisko zmagań narodów. Nie wierzył on w ludzkość jako całość. Wielką miłość do Francji łączył on z nienawiścią do wroga i przywiązanie do kraju godziło się u niego z zupełnym brakiem jakiegokolwiek zaufania do celów ogólno-ludzkich, do Ligi Narodów. Kpił sobie z Ligi Narodów nie wierząc, aby mogła ona coś dobrego zdziałać. Wierzył tylko w siłę i przemoc, na tej sile i przemocy pragnął ugruntować też przyszły pokój. Clemenceau zdawał sobie sprawę z tego, jak przedstawia się sytuacja Francji, że mimo odniesionego zwycięstwa, jest ona w gruncie rzeczy bardzo ciężka. Kiedy w r.1871 Niemcy powaliły Francję na kolana i podyktowały jej twardy pokój Frankfurcki, wówczas siły liczebne obu krajów były mniej więcej jednakowe, ale Francja była krajem znacznie bogatszym /przemysł/ podczas gdy Niemcy były krajem rolniczym.

Od jednego Wersalu, w którym proklamowano cesarstwo niemieckie do tego drugiego, gdzie Niemcy musiały podpisać dyktat wersalski, - w ciągu tych 50 lat, ludność Francji bardzo mało się powiększyła, - tymczasem ludność Niemiec z 40 milionów podniosła się na 60 mil. Niemcy stały się ponadto potęgą przemysłową, w eksporcie wzięły górę nad Francją, która pozostała grubo w tyle.

Francji udało się wygrać wielką wojnę dzięki olbrzymiemu wysiłkowi z pomocą Anglii, Rosji, Stanów Zjed.i całego świata - ale co będzie na przyszłość - Francja znajdzie się oko w oko z pobitymi, ale licznymi Niemcami. Jedyne wyjście widział Clemenceau w podyktowaniu Niemcom takich warunków pokojowych, żeby nie zdołały z nich nigdy się wydźwignąć.

Pokój, który zamierzał Clemenceau podyktować, to nie był pokój

wilsonowski. To był pokój kartagiński, tzn. odcięcie od rynku światowego, pozbawienie możliwości rozmachu gospodarczego. Te dwie koncepcje koncepcja Clemenceau i koncepcja Wilsona starły się ze sobą na konferencji i ani jedna nie wyszła oczywiście w czystej formie. Każda ze st- musiała się zgodzić na kompromisy i ustępstwa, tym bardziej, że Wilson popierał Lloyd George´a.

Lloyd George, który był jednym z największych demagogów wojennych nie czuł do Niemców nienawiści, ale jako prawdziwy Anglik, wierny starym tradycjom, obawiał się hegemonii Francji na kontynencie. Obawiał się, że Francja po to Niemcy pokonała, żeby sama stała się mocarstwem przodującym - a to było przeciwne tej angielskiej zasadzie równowagi sił. Stał on na stanowisku, że Francja nie po to pokonała Niemcy, żeby sama zajęła ich stanowisko. Obok tego zaczęły tutaj grać rolę pewne instynkty gospodarcze Albionu, bo przecież Niemcy były dotychczas najlepszym dostawcą i odbiorcą towarów angielskich - że wobec tego nie należy je rujnować gospodarczo. Dość, że pomiędzy Wilsonem, Clemenceau i Lloyd Georgem doszło do niezmiernie gwałtownego starcia gdy chodziło o nakreślenie granicy pomiędzy Francją a Niemcami.

Wilson nie chciał się zgodzić na postulat Clemenceau, który jeszcze został wysunięty przez marszałka Focha ze względów strategicznych, mianowicie, żeby przyłączyć do Francji lewy brzeg Renu i stworzyć tam państewko zależne od Francji pod względem militarnym i gospodarczym - stał on na zasadzie idei samostanowienia narodów i twierdził, że przecież tam mieszkają Niemcy w przygniatającej liczbie. Clemenceau upierał się przy swoim postulacie, ale nie mógł posuwać się za daleko, także ze względu na to, że zależało mu na tym, aby uzyskać na przyszłość gwarancję bezpieczeństwa Francji ze strony Anglii i Stanów Zjed.

Oba te panstwa anglosaskie oświadczyły Clemeceauówi, że zawrą z Francją traktat gwarancyjny, jeżeli wyrzeknie aię pretensji do oderwania Nadrenii. Clemenceau pod wpływem tych przyrzeczeń, jak również pod wpływem warunków wojskowych, jakie ułożono dla Niemiec, a jakie zdawały się zapewniać bezpieczeństwo dla Francji, zdecydował się odstąpić od tego postulatu. Upierał się jeszcze przy tym Foch, ale on go w ogóle usunął od dyskusji, a tak samo Poincaré został brutalnie zmuszony przez Clemenceau do milczenia. Tym bardziej więc upierał się sam Clemenceau przy wcieleniu Zagłębia Saary do Francji - na to rów-

nież nie chciał się zgodzić Wilson. Na 650.000 mieszkanców było tam około 100 Francuzów. Tem bardziej nie mogła się na to zgodzić Anglia bo w ten sposób w ręku Francji znalazło by się około 90% węgla i żelaza na kontynencie. Na tym tle doszło do starcia - Wilson oświadczył, że porzuci Europę - ostatecznie rozwiązano tę sprawę kompromisowo w ten sposób, że Zagłębie Saary miało być na 15 lat oddane w okupację francuską, a po 15-tu latach plepiscyt miał rozstrzygnąć o przynależności tego kraju. Francuzi wyobrażali sobie, że w ciągu tych 15-tu lat potrafią pozyskać tamtejszą ludność. Ta sprawa lewego brzegu Renu i Zagłębia Saary to był jeden z tych niebezpiecznych punktów, w całej Konferencji Pokojowej, gdzie zdawało się , że dojdzie do jej rozbicia.

Drugi punkt drażliwy wypłynął z powodu pretensyj włoskich. Zagwarantowano im w Traktacie londyńskim z r.1915 wybrzeże dalmatyńskie, Istrię i port Fiume. Na to nie chciał się zgodzić prezydent Wilson, który w swoich 14 punktach zapewnił Serbii dostęp do morza - odwołał się do idei samostanowienia narodów i ponad głową premiera włoskiego zwrócił się z tą swoją propozycja do narodu włoskiego. Premier Orlando na znak protestu opuścił konferencję. W tym jednak punkcie Wilson okazał się nieugięty, i mimo że był pierwej popularny we Włoszech to jego wystąpienie przyjęto z niesłychanym oburzeniem.

Dnia 7 maja zjawiła się przed forum Kongresu delegacja niemiecka. Clemenceau potraktował Niemców tak jak sędzia trybunału traktuje oskarżonych; osadzono ich na specjalnej ławie, po czym Clemenceau odczytał im treść postanowień traktatu jak zasądzonym, następnie wygłosił Clemenceau w imieniu kongresu przemówienie, w którym dał do zrozumienia Niemcom, że mogą się wypowiedzieć tylko co do strony formalnej, że mogą wypowiedzieć swoje życzenia co do tych postanowień Kongresu. Niemiecka delegacja odpowiedziała deklaracją w której atakowała odpowiedzialność, którą jej narzucono za spowodowanie całej wojny, jak również klauzule terytorialne i finansowe traktatu.

W obronie Niemiec wystąpił Lloyd George i spowodował modyfikację co do postanowień względem Niemiec, która dotyczyła przede wszystkim Górnego Śląska. Mianowicie, o tyle, że w brzmieniu pierwotnym Traktatu Wersalskiego Górny Śląsk miał przypaść bezwzględnie Polsce, - o tyle teraz Lloyd George przeprowadził w tej sprawie zasadę plebiscytu. Dnia 17 czerwca wezwano Niemcy do podpisania Traktatu Wersalskiego.

Do Wersalu przybyła nowa delegacja, której ludzie byli w ogóle nieznani światu dyplomatycznemu: socjalista H.Müller i Dr.Bell minister poczt i telegrafów. Dnia 28 czerwca odbył się akt podpisania Traktatu Wersalskiego w tej samej sali, w której przed laty 48 Bismarck proklamował cesarstwo niemieckie. Obecnie akt podpisania Traktatu Wersalskiego wywołał o wiele większe wrażenie triumfu Clemenceau i Anglii a uczucie upokorzenia dla Niemców.

Wytyczne Traktatu Wersalskiego .

Akt Traktatu Wersalskiego jest niesłychanie obszernym dokumentem. Jeżeli chodzi o jego postanowienia ujęte w setkach artykułów, - to nie ma mowy o szczegółowym ich wyliczeniu, ale można najwyżej przedstawić jego główne zasady podług pewnych wytycznych. Mianowicie, jeżeli chodzi o a/ zbrojenie,- b/ustępstwa terytorialne Niemiec,- c/ich odpowiedzialność moralną,- d/ odpowiedzialność materialną czyli o odszkodowania, czyli reparacje, jak się powszechnie mówi,- e/ klauzule finansowe i gospodarcze, oraz f/ gwarancję, że Niemcy ten traktat wykonają.

Ponieważ Alianci wychodzili z założenia, że Niemcy winni są wywołania wojny, że przyczyną tej katastrofy wojennej był pruski militaryzm - za tym zrobiono wszystko, żeby ten militaryzm podciąć w korzeniach.

Wiemy, że jednym z punktów Wilsona było rozbrojenie. To rozbrojenie zostało wykonane jednostronnie. Powiedziano, że armia niemiecka ma być zredukowana do 100.000 Reichswery, zabroniono Niemcom prowadzania obowiązkowej służby wojskowej powszechnej, a zastąpiono go zaciągiem na 12 lat. Reichswera stanowiła powrót do dawnej armii zaciężnej. Rozwiązano niemiecki sztab generalny. Określono ilość materiału wojennego, a resztki miały oddać aliantom. Zabroniono im fabrykowania gazów trujących, odbywania ćwiczeń wojskowych, wszelkiego rodzaju stowarzyszeń i szkół wojskowych, - ażeby Niemcy nie mogli na przyszłość stworzyć silnej armii.

Następnie zastrzeżono demilitaryzację strefy nadreńskiej i zniszczono fortyfikację na 50 km na wschód od Renu. Zakazano budowania fortyfikacyj nad kanałem Kilońskim, zakazano budować aeroplanów bojowych - a tego wszystkiego miała pilnować komisja kontrolu-

jąca.

W ten sposób to najbardziej militarystyczne państwo zostało rozbi-jone.

Jeżeli chodzi o klauzule terytorialne, to odpowiadały one na ogół rozmieszczeniu ludnościowemu w myśl zasady samostanowienia narodów. Francji zwrócono Alzację i Lotaryngię, oraz na 15 lat przyznano jej Zagłębie Saary, tudzież kopalnie na własność. Belgia bardzo nieznacznie rozszerzyła swoje granice przez zajęcie Moresnet gdzie znajdowały się kopalnie cynku, a na skutek plebiscytu z dnia 17 września 1919 uzyskała okręgi Eupen i Malmédy . Również w drodze plebiscytu Dania uzyskała północną część Szlezwigu. Jak wiadomo ten plebiscyt miał odbyć się po wojnie 1864 r., a odbył się dopiero po przegranej przez Niemcy wojnie światowej. Na wschodzie zrzekły się Niemcy terytoriów na rzecz Polski w granicach mniej więcej z r.1772, przy czym o losach Górnego Śląska oraz południowej części Prus Wschodnich miał rozstrzygnąć plebiscyt.

Stworzono dwa wolne miasta, mianowicie Gdańsk pod pieczą Ligi Narodów z zawarowaniem Polsce pewnych praw - Gdańsk wchodził w obszar Polski celny, miał mieć wspólną pocztę i telegraf itd.; oraz stworzono wolne miasto Kłajpedę.

Odebrano Niemcom wszystkie kolonie, które rozdzielono w formie mandatów mocarstwom.

Odszkodowania. Wilson zawarował sobie decyzję nałożenia kontrybucji wojennych i państwa koalicyjne zgodziły się na to. Niemniej znalazły inne formy, ażeby od Niemiec wydobyć te bardzo wielkie sumy wojenne, jakie zdaniem ich Niemcy były winne. Mianowicie art.231, słynny artykuł o odpowiedzialności za wojnę, orzekał, że Niemcy i ich sprzymierzeńcy stwierdzają, że są wyłącznie odpowiedzialne za wywołanie wojny światowej. Artykuł ten interpretowano powszechnie jako moralne przyznanie się Niemiec do tego, że dążyły do wywołania wojny i że ponoszą pełną za nią odpowiedzialność. Ten werdykt moralny stał się jednym z głównych powodów podważenia trwałości Traktatu Wersalskiego. W świetle badań źródłowych okazało się, że nie podobna zwalać całej winy za wojnę na Niemcy i Austro-Węgry, że dużą odpowiedzialność ponosiła także Rosja, a także Serbia. Dopiero przed kilku laty dwaj czołowi

historycy francuscy Renouvin i Bloch, na podstawie dokumentów stwierdzają, że Aliantom nie chodziło zupełnie o stwierdzenie odpowiedzialności Niemiec za wywołanie wojny, że chodziło im o stwierdzenie tego faktu, że Niemcy pierwsi wojnę rozpoczęli, że wypowiedziały wojnę. Chodziło o stwierdzenie po czyjej stronie leży odpowiedzialność materialna, przeto obowiązek spłacenia odszkodowań za szkody, jakie na skutek wojny poniosła ludność cywilna.

W chwili zawierania Traktatu Wersalskiego traktowano ten artykuł jako moralne przyznanie się Niemiec do winy - a dodawano do tego bardzo ciekawe postanowienia, które nigdy w życie nie zostały wprowadzone. Mianowicie uznano cesarza Wilhelma II /który uciekł do Holandii/ winnym naruszenia traktatów międzynarodowych i postanowiono powołać go przed mieszany trybunał międzynarodowy. Przy tej kwestii odszkodowań za szkody wyrządzone w czasie wojny ludności cywilnej, wysunęła się nowa kwestia, mianowicie za jakie szkody mają Niemcy ponosić odpowiedzialność, czy tylko za straty w majątkach, za szkody materialne wyrządzone w innych państwach wskutek działań wojennych na lądzie, napaści łodzi podwodnych na morzu i w powietrzu przez samoloty. czy również szkody powstałe skutkiem zniszczenia istnień ludzkich i zdrowia ludzkiego, - a zatem wszystkie pensje inwalidzkie, renty wypłacane osobom, które straciły żywicieli na skutek wojny.

Za tymi drugimi odszkodowaniami gardłował Lloyd George, bo gdyby przyjął tylko pierwsze, w takim razie gros odszkodowań dostałaby Francja i Belgia, których terytoria zostały zniszczone wskutek najazdu - Anglia miałaby tylko odszkodowanie za powietrzne bombardowanie kraju zeppelinami, ewentualnie wskutek szkód wyrządzonych łodziami podwodnymi. Przy szerszej interpretacji odszkodowań i Anglia miałaby pretensje do poważnego udziału w odszkodowaniach.

W końcu sprecyzowano to pojęcie szkód moralnych bardzo szeroko, mianowicie w zasięg reparacji wchodzą: 1/szkody wyrządzone osobom cywilnym i osobom będącym na ich utrzymaniu wskutek działań wojennych, 2/ szkody wyrządzone na skutek uwięzienia, internowania, złego obchodzenia się z ludnością cywilną na terytoriach okupowanych, 3/ szkody wyrządzone na terytorium Niemiec osobom cywilnym lub internowanym, 4/ szkody wyrządzone jeńcom wojennym przez złe traktowanie, 5/ emerytury i wynagrodzenia dla ofiar wojny, 6/ koszty pomocy, dostarczane przez rządy

koalicyjne jeńcom wojennym oraz ich rodzinom, 7/zapomogi, wypłacone w państwach koalicyjnych rodzinom powołanych do służby wojskowej, 8/ szkody wynikłe dla osób cywilnych wskutek przymusowej roboty, 9/ szkody własnościowe, o ile poniósł kto szkodę wskutek działań wojennych.

Jeżeli chodzi o wysokość tych odszkodowań, trudno je bardzo obliczyć Clemenceau nalegał, żeby nie oznaczać wysokości szkód, ponieważ jak Niemcy się odrodzą gospodarczo, to dopiero wtedy będzie można oznaczyć te odszkodowania i podyktować im większe sumy - niemniej już na Konferencji Pokojowej operowano cyframi, po prostu astronomicznymi. Obracały się one w granicach 120 - 240 miliardów marek niemieckich. W końcu konferencja zrezygnowała na razie z oznaczenia wysokości tych odszkodowań, a kwestię tę oddano między sojuszniczej komisji dla odszkodowań wojennych. W skład tej komisji wchodzili przedstawiciele 5-ciu wielkich mocarstw: Stanów Zjed.,Anglii, Francji, Włoch i Japonii, a także przedstawiciele Belgii i Jugosławii, które w całości były okupowane. Do dnia 1 maja 1921 r., komisja ta miała określić wysokość odszkodowań. Ale Niemcy zobowiązali się wypłacić przed upływem tego terminu równowartość 20 miliardów marek gotówką i w towarach, następnie tytułem gwarancji spłacenia reszty 1 miliard marek, wreszcie wydać aliantom pewną ilość węgla, inwentarza żywego, maszyn, o czym będzie później mowa. Nałożono wreszcie na Niemcy obowiązek dostarczenia państwom sprzymierzonym całego szeregu materiałów zdobytych ongiś, jak np.zwrócenia Francji trofeów wojennych z r.1870-1871, zwrócenia Belgii obrazów, rzeźb itd.

Traktat Wersalski w postanowieniach gospodarczych zmierzał konsekwentnie do zburzenia trzech składowych części niemieckiej gospodarki narodowej: handlu zagranicznego, podstawy wielkich przemysłów tj.węgla i żelaza, oraz sieci komunikacyjnej .

Odnośnie do pierwszej kwestii /handlu zagranicznego/to nałożono cały szereg warunków tej treści; Niemcy odstępowały sojusznikom swoje okręty marynarki handlowej liczące ponad 1600 ton, połowę okrętów pomiędzy pojemnością 1600 ton a 1.000 ton, czwartą część okrętów żeglarskich. Nadto zobowiązały się Niemcy na żądanie aliantów budować dla nich na rachunek odszkodowań przez 5 lat okręty żądanego modelu do objętości 200,000 ton rocznie. Marynarka handlowa Niemiec na długie lata była wyrugowana z powierzchni mórz i oceanów. Jeżeli Niemcy oddawali cały swój [illegible] tonaż okrętowy, czwartą część szalup okrętowych, a jeszcze war-

sztaty ich przez 5 lat miały pracować dla obcych - to któż miał wywozić i przywozić niemieckie towary - obce okręty, czyli że Niemcy muszą płacić obcym frachty okrętowe.

Następnie Niemcy odstąpiły aliantom wszystkie swoje prawa i tytuły do posiadłości zamorskich. Oznaczało to nie tylko utratę kolonii, nie tylko, że Niemcy zrzekły się posiadania swoich zamorskich terytoriów, ale równocześnie Niemcy zrzekły się całej własności państwowej. Odstąpiły aliantom te kolonie bez odszkodowania, a nawet jeżli Niemcy z tytułu tych kolonii miały pewne długi, to długi te Niemcy w dalszym ciągu brały na siebie. Ale nie tylko własność panstwowa w tych koloniach została Niemcom odebrana bez odszkodowania. Alianci zastrzegli sobie prawo zatrzymania i zlikwidowania wszystkich interesów w niemieckich koloniach i to bez odszkodowania - słowem cała własność prywatna Niemiec w koloniach może zostać zlikwidowana bez odszkodowania.

Podobnie prawo wywłaszczenia dóbr prywatnych w odniesieniu do Alzacji i Lotaryngii, było bez odszkodowania przeprowadzone. Niemcy prowadziły tam gospodarkę przez blisko 50 lat, były te tereny obiektem waznych inwestycji gospodarczych, niemieckie kapitały założyły tam cały szereg fabryk, przedsiębiorstw - to wszystko miało być teraz wywłaszczone bez odszkodowania, a tylko długi od tych własności zostały przelane na skarb niemiecki.

Nadto zastrzegli sobie Alianci możność wywłaszczenia kapitałów niemieckich na wszystkich terytoriach, które stanowiły własność niemiecką, lub które były pod ich protektoratem.

Art. 260 przewidywał, że komisja reparacyjna mogła w ciągu roku od wejścia traktatu w życie zażądać od Niemiec wywłaszczenia i przekazania aliantom wszystkich praw, lub interesów niemieckich w Rosji, Chinach, Austrii, Węgrzech, Bułgarii i Turcji, oraz w koloniach i dependencjach tych państw. W ten sposób Niemcy, dzięki temu artykułowi, miały być wykluczone ze wszystkich krajów sąsiedzkich.

Następnie Komisja odszkodowawcza może zażądać do dnia 1 maja 1921 r. miliarda funtów w broni, towarach, okrętach wojennych, lub też w czym innym. Było to zatem przekazanie tej komisji władzy dyktatorskiej nad wszelkiego rodzaju gospodarstwem Niemiec. Komisja ta mogła skonfiskować taką a taką własność przemysłową niemiecką, wyroby przemysłu elektrycznego do wartości 1 miliarda funtów.

Tak wyglądało to zupełne wyparcie Niemiec ze wszystkich krajów sąsiedzkich. Tego rodzaju ekspropriacja własności bez odszkodowania od państwa pobitego nie ma zupełnie precedensów w dotychczasowym prawie narodów.

Druga kwestia węgla i żelaza - została rozwiązana również w bardzo charakterystyczny sposób. Utarło się znane powiedzenie Bismarcka, że Niemcy zdobyły swoją wielkość krwią i żelazem. Słynny ekonomista angielski Keynes pisze, że słuszniej byłoby rzec, że wielkość Niemiec wyrosła nie z krwi i żelaza, ale na węglu i żelazie. To spowodowało postawienie wielkiego przemysłu, wielkich miast, zagęszczenie ludności. Klauzule Traktatu Wersalskiego zmierzały właśnie do tego, żeby Niemcom wydrzeć tę podstawową produkcji, na której wyrosła ich zamożność.

W czasie wojny Niemcy okupowali kopalnie węgła w północnej Francji i kopalnie te uległy zniszczeniu. Traktat Wersalski postanawiał, że wzamian za zniszczenie kopalń Francja obejmuje na pełną własność kopalnie w Zagłębiu Saary, aż do wyniku plebiscytu po 15 latach.

Inaczej rzecz się przedstawia z Górnym Śląskiem gdzie nie chodziło o kopalnie, tylko o ludność polską. Niemniej oderwanie Górnego Śląska kopalń górnośląskich od Niemiec, narażało je na straty 23% ogólnej produkcji węgla. Mogło wydawać się, że jeżeli Niemcom pozostanie Zagłębie Ruhry, to będzie to dostateczne obcięcie ich produkcji węgla. Mimo to jednak umieszczono w traktacie postanowienia, które redukowały tę resztę węgla niemieckiego. Mianowicie Niemcy zostały zobowiązane dostarczać bezpłatnie przez 10 lat pewną ilość ton węgla rocznie Francji, a mianowicie przez 5 lat po 20 mil,ton, przez dalsze 5 lat po 8 mil.ton.

Wreszcie tytułem odszkodowania, miały dostarczać Francji, Belgii, i Włochom pewne ilości węgla mianowicie dwom pierwszym przez 10 lat, a Włochom przez 8. Razem wynosiło to około 25 milionów ton węgla rocznie.

Widzimy, że to pozbawienie Niemiec węgla dokonało się: 1/tytułem wywłaszczenia kopalń w Zagłębiu Saary, 2/ tytułem odebrania kopalń na Górnym Śląsku, 3/ tytułem bezpłatnego dostarczania węgla Francji i obciążeniem dostarczania węgla z tytułu odszkodowań na rzecz Francji, Belgii i Włoch.

Keynes zestawia następujące cyfry statystyczne: W r.1913 Niemcy produkowały 191 i ½ miliona ton węgla - z tego zużycie na kolej, gospodarstwo, elektryczność, kopalnie, przemysł itd. wynosiło 139 mil.ton,

czyli, że cała reszta, przeszło 50 mil.ton węgla pozostawała Niemcom na eksport. Przez utratę Alzacji i Lotaryngii, Zagłębia Saary i Górnego Śląska utraciły Niemcy 60 mil.ton węgla. Przez szereg lat musiały płacić przeciętnie około 40 mil.ton rocznie. Jeżeli uwzględnimy, że wskutek zniszczenia kopalni przez wojnę, wskutek ubytku robocizny, produkcja węgla spadła o 30%, to faktycznie zostało Niemcom tylko 60 tyś.ton węgla rocznie - podczas gdy zapotrzebowanie przed wojną wynosiło 139 mil.ton. Z tego zapotrzebowania trzeba coś odliczyć z tego względu, że Niemcy zostały okrojone terytorialnie i wskutek zmniejszenia ożywienia przemysłu powojnie, w każdym jednak razie ta ilość węgla, jaka pozostała Niemcom była niewystarczająca na ich potrzeby wewnętrzne.

Jeżeli chodzi o transporty i system celny, to Niemcy przyznały na okres 5 lat państwom sprzymierzonym klauzulę największego uprzywilejowania co do eksportu i importu. Same nie otrzymały wzamian nic. Przez 5 lat Alzacja i Lotaryngia może eksportować do Niemiec bez płacenia ceł, to samo dotyczy Polski.

Niemcy zobowiązały się wydać Aliantom część taboru kolejowego /przy podpisywaniu warunków pokoju/. Traktat Wersalski potwierdził to - miały Niemcy wydać 5 tyś. lokomotyw i 150 tyś.wagonów w dobrym stanie.

Osobliwe były postanowienia w umiędzynarodowieniu głównych rzek: Odry, Łaby, Renu i Dunaju. Została stworzona międzynarodowa komisja, w której przedstawiciele Niemiec tworzyli mniejszość. W ten sposób w szeregu postanowieniach szereg spraw gospodarczych został oddany obcej jurysdykcji, niejako obce panowanie na głównych rzekach i w głównych portach niemieckich.

Wreszcie Niemcy zostały wyłączone z międzynarodowej sieci kabla podwodnego.

Zespół tych postanowień wykazuje jak bardzo Alianci starali się o to, żeby gospodarcze możliwości rozwoju Niemiec zostały na przyszłość podcięte. Te warunki ekonomiczne posiadają niemniej przygniatające dla Niemiec znaczenie, aniżeli obciążenia finansowe tzn.reparacje wojenne.

Wreszcie dla zagwarantowania, że Niemcy wykonają te wszystkie warunki, postanowiono, że przez 15 lat lewy brzeg Renu wraz z przyczółkami będzie okupowany przez wojska alianckie z zastrzeżeniem, że jeżeli Niemcy wypełnią te warunki to ewakuacja tego terenu zostanie wcześniej dokona-

Traktat w Śaint-Germain .

Była już mowa o tym jak stopniowo i późno w obozie alianckim krystalizowała się myśl rozbicia Austro!Węgier. Skoro okazało się, że o odrębnym pokoju nie może być mowy, że Austria zupełnie związała swoje losy z Niemcami, trzeba było przyjąć to co się stało.

W październiku 1918 r.monarchia habsburska samorzutnie rozleciała się, narody słowiańskie potworzyły własne państwa bądź przyłączyły się do swoich macierzy - tak, że z dawnej Przedlitawii pozostało tylko małe państewko austriackie, obejmujące kraje alpejskie. Państewko to uchwalił dnia 11 listopada 1918 r. przyłączyć się do Niemiec, co było rzeczą zupełnie naturalną, wziąwszy pod uwagę, to, że zostały z tej Austriackiej monarchii tylko kraje niemieckie.

Koalicja nie zgodziła się na to, - założyła swoje veto - Austria musiała się odłączyć od Niemiec i ukonstytuować jakąś odrębną republikę.

W traktacie w Śaint Germain w dniu 10 września 1919 r. naznaczono Austrii granice niezbyt oparte na zasadzie etnograficznej, skoro niemiecka część Tyrolu została przyłączona do tego państwa i zobowiązała się nie połączyć się z Niemcami. W ten sposób powstał ten dziwoląg - państewko 6-cio milionowe, którego stolica liczyła 2 mil.mieszk.

Tak została zlikwidowana dawna Przedlitawia.

Traktat w Trianon .

Trudniejsza kwestia była do załatwienia z Węgrami. Problem węgierski zarysował się już przed wojną, w miarę budzenia się świadomości narodowej wśród Rumunów w Siedmiogrodzie, wśród Serbów i Chorwatów na południu Europa zaczęła zwracać tam coraz baczniejszą uwagę, że w państwie węgierskim dąży do zupełnego zmadziaryzowania wszystkich mniejszości narodowych. Dużo na ten temat powiedział wybitny publicysta Angielski Seton Watson, W czasie wojny zarysowała się kwestia przyszłego rozbioru Węgier na wypadek przegranej państw centralnych. Było wiadomym, że Rumunii żywią pretensje do Siedmiogrodu, że Serbowie mają żywe pretensje do Chorwacji, a Banat stanowi teren ścierania się obustronnych pretensji: rumuńskich i serbskich. Nie liczono się z tym, że wystąpie trzeci kontrahent do rozbioru państwa węgierskiego, mianowicie Czesi. Czesi, którzy rościli sobie pretensje nie tylko do Słowaczyzny,

ale chcieli rozróść się kosztem Węgier wyrobić sobie dwa korytarze - jeden wzdłuż Rusi Przykarpackiej jako połączenie z Rosją, drugi, który prowadziłby przez Węgry i połączył państwo czechosłowackie z państwem jugosłowiańskim. Dość, że w chwili kiedy zawarto zawieszenie broni jesienią 1918 r. pretensje tych trzech narodów: Rumunów, Serbów i Czechów do Węgier wynosiły poza Chorwacją i Slawonią 205 tyś.km^2 z 12-ma milionami mieszkanców.

W październiku 1918 r.wybuchł na Węgrzech przewrót, - Tisza został zamordowany, a rządy objął Hr. Michał Karoly znany jako liberalny demokrata który opowiadał się jako przyjaciel Ententy. Karol opierał się na tzw. stronnictwie niezawisłości tudzież na socjalistach, - nie był jednak w stanie opanować sytuacji w kraju. Wtedy też zdecydował się na ten krok rozpaczliwy, który miał się stać ostateczną przyczyną katastrofy panstwa madziarskiego. A mianowicie w marcu 1919 r.oddał władzę w ręce komunistów. Został utworzony rząd rady sowietów węgierskich z Belą Kuhnem na czele. Kilkumiesięczne rządy tego rezimu dopełniły katastrofy, ponieważ Europa powiedziała, że Węgry stały się panstwem czerwonym, bolszewickim, - że należy je unieszkodliwić.

Skoro utworzyła się w Siedmiogrodzie armia narodowa pod wodzą admirała Horthy´gom który wypędził dnia 1 sierpnia 1919 r. Beli Kuhnę z Budapesztu - stworzył nowy rząd narodowy - okazało się, że los Korony Świętego Szczepana został przesądzony.

Delegacja węgierska wezwana do Trianon została potraktowana zupełnie tak samo jak delegacja niemiecka. Mianowicie odczytano jej na Konferencji warunki pokoju. Prezes delegacji węg.Albert Apponyi, wielki mówca i dyplomata, znany w Europie i Ameryce wygłosił mowę w języku francuskim, następnie angielskim i włoskim w której wykazał bezsensowność tego pokoju. To przemówienie zrobiło wrażenie, - ale warunki te nie zostały zmodyfikowane. Jedyne co dla Węgrów zrobiono. to to, że premier francuski Millerand zgodził się do Traktatu Trianon dodać tzw.lettre d´envoi , która przewidywała możność rewizji traktatu, - aczkolwiek przeciwnicy rozumieli to w ten sposób, że w danym wypadku można dokonać czysto tylko lokalnego sprostowania.

Czesi otrzymali kosztem Węgier-Słowaczyznę i Ruś Przykarpacką. Rumuni otrzymali Siedmiogród i część Banatu, Jugosławia Chorwację, Słowonię i Dalmację, zaś Austrii przyznano Burgenland. W ten sposób została

zniszczona całość geograficzna Węgier. Węgry traciły swoje bogactwa leśne bogactwa kopalniane. Pod względem geograficznym ta karta nowa Węgier była bardzo daleka od idei samostanowienia narodów skoro znaczne odłamy narodu węgierskiego zamieszkałe nieraz na zwartym obszarze /Słowaczyzna/ przechodziły pod obce panowanie.

Traktat z Bułgarią w Neuilly-sur-Seine 27 list.1919 : Bułgaria odstąpiła Grecji wybrzeża m.Egejskiego po Maricę, Jugosławii 4 powiaty Macedonii płn., Rumunii całą Dobrudżę, Turcja odstąpiła Bułgarii Trację, którą odzyskała w 4 lata później.

Traktat w Sevres .

Traktat z Turcją zasadniczo tym się różni od poprzednich, że nie wszedł nigdy w życie. O ile tamte cztery państwa musiały przyjąć do wiadomości warunki zwycięzców, to Turcja przeciwstawiła im nieoczekiwany opór. Wystąpiła na widownię zupełnie nowa siła, mianowicie nacjonalizm turecki, który okazał się potężniejszy aniżeli cała moc zwycięskiej koalicji. Przy tej sposobności zarysował się silny rozdźwięk pomiędzy Francją i Anglią: doszło do tego, że Francja i Włochy wręcz przeciwdziałały Wielkiej Brytanii w jej planach na Bliskim Wschodzie i przyłożyły walnie rękę do ruiny tej pacyfikacji.

Turcja w czasie wojny światowej została przez mocarstwa koalicyjne skazana na zagładę. Rosja osiągnęła wszystkie zasadnicze cele swojej polityki. Na sam przód Konstantynopol z cieśninami czarnomorskimi w układach z r.1915. W r.1916 obiecano jej jeszcze Kurdystan i Armenię. Również swój udział miała wziąść Francja w postaci części Syrii i Cylicji, Włochom przyznano część Małej Azji nad zatoką Adalia, - ale lwią część zagarnęła dla siebie Wielka Brytania, mianowicie wszystkie kraje arabskie Mezopotamię, która miała tworzyć pomost pomiędzy Egiptem, a pomiędzy Indiami. Nadto na Konferencji Pokojowej w Paryżu jeszcze zawarowała sobie Anglia Palestynę, gdzie w myśl deklaracji Balfoura miało powstać żydowskie państwo narodowe, oraz Mossul ze względu na naftę. Nadto Winston Churchil dnia 12 września 1919 r. zawarł układ z pełnomocnikami sułtana, który był właściwie internowany w Konstantynopolu w którym sułtan oddał do dyspozycji W.Brytanii potęgę duchową i moralną oraz kalifa w krajach o wpływie angielskim. Czyli, że to narzędzie religijne, które miało wywołać wojnę świętą przeciwko wrogom islamu, miało znaleźć się w rękach angielskich.

Parlament turecki próbował oponować w Konstantynopolu, ale flota brytyjska obsadziła posiadłości tureckie w całej ich rozciągłości i Sułtan, który podpisał traktat był właściwie więźniem Wielkiej Brytanii i był zmuszony przyjąć traktat taki, jaki mu mocarstwa podyktowały w Sevr dnia 10 sierpnia 1920 r.

Traktat ten ograniczył terytorium Turcji do Konstantynopola. Resztą krajów w formie mandatów i protektoratów podzieliły się Anglia, Francja i Włochy, część otrzymała Bułgaria jako odszkodowanie za Dobrudżę odstąpioną Rumunii, a wreszcie bardzo znaczny udział przyznano Grekom. Przywrócono kapitulacje , wszystkie koncesje gospodarcze przeszły na rzecz państw alianckich, ogłoszono wolność portów, dróg wodnych i kolej a także swobodną żeglugę przez cieśniny. Był to zatem zupełny rozbiór państwa tureckiego. Traktat sewrski okazał się tak kruchym, jak naczynie porcelanowe sewrskie.

Głównym spadkobiercą państwa tureckiego miała zostać Grecja. Wiemy że największy mąż stanu Grecji Venizelos sformułował ten program Wielkiej Hellady w granicach terytorialnych sięgających nie tylko na półwysep Bałkański ale również i do Małej Azji. Zdołał on pozyskać dla tej koncepcji Lloyd George'a, który nie był takim filhellenem jak np.Canning, ale chciał on zrobić Greków żołnierzami i marynarzami Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie.

Armia grecka w wielkim pośpiechu zajęła Smyrnę, ażeby zapobiec usadowieniu się tam Włoch. W Traktacie Sewrskim przyznano Grekom nie tylko Smyrnę, ale całą wschodnią Trację wraz z Gallipoli i Adrianopolem oraz wyspy morza egejskiego. Zdawało się, że ta entreprise grecka położy kres panowaniu tureckiemu w Europie, ale doszło do tego, czego się nie spodziewano mianowicie w Turcji wybuchła rewolucja nacjonalistyczna. Ci Turcy, którzy okazali się tak bezradni w czasie wojny, obecnie widząc tego rodzaju upośledzenie państwa i rozbiór, porwali się do gwałtownej obrony. Na czele ich stanął jeden z wielkich dyktatorów takich jakich miała dopiero oglądać doba powojenna - Kemal Pasza, który później przybrał miano Atatürka. Jeden z najwybitniejszych przywódców obozu młodotureckiego, bohater obrony Dardanelów, Kemal-Pasza przeniósł stolicę z Konstantynopola będącego w rękach Aliantów do Angory. Wielkie zgromadzenie narodowe w Angorze uznało Sułtana jako jeńca, który nie jest w stanie dysponować losami kraju, - oświadczyło, że nie uznaj

go jako Kalifa i wybrało Kemala Paszę prezydentem, a zarazem generalnym wodzem armii tureckiej. Uchwalono również nową konstytucję.

Kemal-Pasza okazał się równie zdolnym dyplomatą jak organizatorem i wodzem. Zdawał sobie sprawę z tego, że ta angielsko-grecka entreprise na Bliski Wschód jest bardzo niepopularna dla innych państw, które mają również swoje pretensje do Turcji, a przede wszystkim dla Sowietów, które wprawdzie zrzekły się wszelkich pretensji do udziału w rozbiorze Turcji, anulując akty rządu cesarskiego, ale które nie chciały, ażeby pod ich bokiem usadowiła się Anglia. Następnie zdawał sobie sprawę Kemal-Pasza z tego, że dwa mocarstwa romańskie Włochy i Francja również niechętnie odnoszą się do tej polityki Lloyd George´a.

Dnia 16 marca 1921 r. zawarł Kemal-Pasza w Moskwie pokój z Sowietami, które wyrzekały się pretensji terytorialnych zagwarantowanych Rosji carskiej przez aliantów, a nadto dostarczyły Kemalowi amunicji. W ten sposób międzynarodowy czerwony komunizm rosyjski podał sobie rękę z młodym nacjonalizmem tureckim przeciwko Wielkiej Brytanii.

Następnie zwrócił się Kemal-Pasza do Francji rozdrażnionej na Anglię z powodu Turcji. Wybitny polityk francuski Franklin-Bouillon, wysłany do Angory zawiera tam dnia 20 października 1921 r. traktat pokojowy Francja wyrzekła się Cylicji. Kemal-Pasza za to uznał zmodyfikowaną granicę syryjską. Wreszcie stanął traktat pomiędzy Włochami a Turcją: Włochy wzamian za koncesje handlowe i górnicze zrzekły się terytoriów nad Adalią i pomogły Kemalowi dostarczyć broni.

W ten sposób Turcja przygotowała się do walki przeciwko Anglii.

Tymczasem po wygnaniu Konstantyna, który w r.1917, został zdetronizowany pod naciskiem wysokiego komisarza Koalicji w Grecji senatora Jonnaria, Venizelos osadził na tronie jednego z jego młodszych synów, króla Aleksandra. Jednak dnia 25 października 1920 r. Aleksander umarł /komunikat oficjalny podawał, że stało się to na skutek ukąszenia małpy/ opinia jednakowoż podejrzywała, że jest to skrytobójstwo. Że Venizelos pozbył się tego króla tak jak poprzednio. Wybuchła rewolucja przeciwko Venizelosowi, który przy wyborach poniósł klęskę i musiał uciekać z kraju, a plebiscyt powołał z powrotem na tron Konstantyna.

Konstantyn objąwszy dowództwo nad armią poprowadził ją do Małej Azji Tam jednakowoż grecka armia znalazła się w bardzo trudnym położeniu dlatego, że została odcięta od swoich kwater i zaopatrzenia bojowego. Armi

ta w miarę zapuszczania się w głąb obcego kraju coraz bardziej się wyczerpywała, a tymczasem armia Kemala Paszy rosła w siłę wspomagana materialnie przez Francję, Włochy i Sowiety. W rezultacie Konstantyn zmuszony został do odwrotu. Wściekłość bojowa Turków była podniecana przez fakt , że przeciwko nim wystąpiło o Smyrnę nie jakieś mocarstwo europejskie, ale pogardzana przez nich Grecja. Tak w r.1922 Kemal Pasza nie tylko ddebrał Grekom całą Małą Azję, ale dotarł do Konstantynopola zażądał ewakuowania go wraz z Tracją.

Lloyd George, który niebacznie przeciągnął strunę, który nie liczył się z taką siłą oporu Turków, chciał wybudować to państwo wielkogreckie, teraz jednak w chwili tej katastrofy militarnej Greków stracił głowę,zaapelował o pomoc nie tylko do Francji i Włoch - co było rzeczą nierealną - ale nawet zawezwał pomocy Rumunii, Jugosławii i dominionów brytyjskich. To były już posunięcia bardzo nieprzemyślane - skoro ta wielka potęga angielska prosiła o pomoc takie drugorzędne państwa jak Rumunię i Jugosławię a nawet dominiony.

Mocarstwa odmówiły pomocy i zapośredniczyły między Turcją a Grecją. Z-awieszenie broni, które doszło do skutku dnia 11-go października 1922 . W ciągu miesiąca miał Kemal Pasza zająć Konstantynopol i Trację. W ten sposób dokonał się powrót Turcji do Europy, z której została ona usunięta przez Traktat Sewrski .

Kemal Pasza osiągnąwszy taki sukces wykorzystał go w niezmiernie brutalny sposób . Usunął około półtora miliona rodzin greckich z Małej Azji i Konstantynopola i kazał stracić tych polityków tureckich, którzy negocjowali haniebny traktat w Sevre, sułtan musiał uciekać na okręcie angielskim.

Zebrała się <u>nowa konferencja pokojowa w Lozannie</u> . Tutaj obok Turcji na przeciwko aliantów znalazła się Rosja. Traktat zawarty dnia 24 lipca 1923 świadczył o umiarkowaniu Kemala Paszy . Turcja zgodnie z jego żądaniami jako konsekwentnego nacjonalisy, została zredukowana do elementu narodowego tureckiego, - wyrzekła się zatem krajów arabskich, ale Grecy musieli wynosić się ze Smyrny , a w Europie została poprawiona granica z Turcją. Z wysp na Morzu Egejskim zachowała Turcja Imbros i Tenebros. Ważne było postanowienie o zniesieniu kapitulacji - przez to zyskała Turcja pełną suwerenność i niezawisłość gospodarczą. W sprawie cieśnin postanowiono, że mogą przez nie przepływać wszystkie statki zarówno wojenne jak i handlowe, jeżeli tylko Turcja jest neutralna. Gdy Turcja

będzie uznana za stronę wojującą może zamknąć cieśniny.

Brzegi mają być zdemilitaryzowane .

Jeżeli chodzi o międzynarodowe reperkusje tej całej historii to trzeba stwierdzić, że ten sukces Kemala Paszy wywołał niesłychane rozbudzenie żywiołów mahometańskich. W Indiach , Mezopotamii, Palestynie, Egipcie - wszędzie tam, gdzie panowała Anglia, ten nowoczesny nacjonalizm turecki zdziałał to, czego nie potrafiła dokonać wojna święta, mianowicie, że element mahometański podniósł głowę przeciwko panowaniu białych. Była to prawdziwa kapitulacja Europy przed zwycięskim dyktatorem tureckim,kapitulacja tym osobliwsza , że siły materialne Kemala Paszy były bardzo nikłe. Nie rozporządzał on nigdy większą armią, jak liczącą 100 tyś.żołnierzy.

Azja została wstrząśnięta w postawach - prestiż białych bardzo podupadł. Wszystko to co później wystąpiło w Indiach, w Chinach, jako reakcja przeciwko panowaniu białych - to wszystko było pośrednio skutkiem tego sukcesu Kemala Paszy. Należy dodać, że sukcesy Kemela Paszy spowodowały upadek Lloyd George'a który sam na własną rękę podjął się tej greckiej imprezy, wreszcie bolszewicy korzystając z tego zajęli Kaukaz wraz z kopalniami nafty w Baku.

C z ę ś ć III.

Nowy stan Europy powojennej .

Nowy stan rzeczy, jaki na skutek wojny i traktatów wytworzył się i jakie reperkusje miało to na całość spraw na kuli ziemskiej , - to bardzo obszerny przedmiot, który wykracza poza ściste ramy historii dyplomatycznej dlatego, że sprawy dyplomatyczne doby powojennej tak ściśle sprzęgły się z czynnikami gospodarczymi , społecznymi i ustrojowymi a nawet kulturalnymi , że nie powinno się ich traktować w oderwaniu od nich. Temat to bardzo rozległy również z tego względu, że w dobie powojennej świat stanowi jedną organiczną całość, związaną wspólnymi wstrząsami politycznymi i kryzysami gospodarczymi.

Do ostatniej właściwie chwili w obozie alianckim nie było jasno sprecyzowanych poglądów co do pewnych problemów . Można powiedzieć, że ścierały się dwie zasadnicze orientacje z jednej strony ta stara tradycyjna klasyczna dyplomacja, która pragnęła kartę Europy przebudować, ale nie do gruntu zburzyć i przeinaczyć. Dyplomaci mają to niejako w tradycji, w krwi, że boją się zmian bardzo gwałtownych, bardzo radykalnych jako ludzie patrzący realnie na życie i znający życie. Skomplikowany realizm stosunków życiowych starają się sprowadzić do tego, że to co istnieje, jest wytworem wiekowego rozwoju, - że Europa stanowi stary twór historyczny - że jest niebezpiecznie ten twór radykalnie zmieniać. Stąd cele wojenne aliantów początkowo były dość skromne i ograniczone, a dopiero później rozszerzały się ale wszędzie można było mówić o modyfikacji,a nie o gwałtownej rewolucji odnośnie do dawnych problemów, które stanowiły niejako jądro Europy /np.problem autriacko-węgierski/.

Monarchia Habsburska umieszczona w sercu kontynentu, widomy twór wiekowej polityki władców, skupiający pod swoim berłem tyle różnych narodów - miał ulec okrojeniu , irredenty miały wrócić do swoich macierzy. I ani Wilson mimo swojego doktrynalizmu , ani Lloyd George , nie myśleli o burzeniu tylko o przetworzeniu monarchii habsburskiej. Również premier francuski Ribot był podobnego zdania.

Ale obok starej powstała teraz młoda dyplomacja , dyplomacja emigracyjna /dyplomacja Czechów, Polaków, Jugosłowian/ , która reprezentowała nowe prężne elementy dynamiczne, która nie chciała reformować, przetwa-

rzać - tylko burzyć i na gruzach stałego porządku budować nowe rzeczy.

Ta nowa młoda dyplomacja postanowiła sobie za zadanie przekonać Europę o konieczności zupełnego zburzenia Austro-Węgier i stworzenia na jej gruzach szeregu małych państw narodowych. Człowiekiem, który program ten wyłożył Koalicji i pozyskał dla niego wybitnych mężów stanu - był Masaryk .

W roku 1917 napisał on poufny memoriał pt. : "Nowa Europa" . Miała to być Europa małych demokratycznych państewek narodowych. Masaryk tłumaczył, że potęga Niemiec opierała się na tym, że była ona związana najściślej z austriacką, że Austria była od nich uzależnioną - i że przez to istniał blok środkowo-europejski liczący 120 milionów mieszkańców - że jeżeli Austria pozostanie przy życiu, w takim razie Niemcy mimo okrojonych granic, nie przestaną być groźnym mocarstwem dla świata, - bo będą miały zaplecze austriackie, przez które będą sięgać do Bałkanu - że zatem Austrię należy zburzyć . Zgodnie z zasadą samostanowienia narodów, zgodnie z zasadami demokracji i liberalizmu, który przyświecały Entencie w jej walce z reakcyjnymi monarchiami centralnymi, należy przyjąć że te państwa były przeciwieństwem tego, czym była Austria. Austria była arystokratycznym i autokratyczno-militarnym państwem - a teraz ma być nowa Europa państw młodych i wolnościowych.

Masaryk zyskał Jerzego Clemenceau , który podrażniony przez Czernina postanowił, że ukara tego ministra i zburzy jego państwo.

Wyrazem tej nowej orientacji w państwach koalicyjnych był ten Kongres Rzymski z kwietnia 1918 roku , kongres narodów ujarzmionych przez Monarchię Habsburską. /ob.wyżej/

Wreszcie przyszedł październik rok 1918 kiedy Monarchia Habsburska podparciem swoich ludów załamała się, rozleciała się na szereg państewek. Wtedy na konferencji pokojowej nikt nie myślał już o odbudowaniu starej Monarchii tylko program Benesza i Masaryka realizowany był w całej rozciągłości . Na gruncie dawnego państwa Habsburgów powstał szereg nowych państw.

Jakiż był rezultat tej przebudowy Austrii ?

Zawaliły się w Europie trzy najpotężniejsze człony. W miejsce białego caratu powstał carat czerwony oparty na dyktaturze proletariatu. Państwo Habsburskie rozpadło się na szereg części składowych. Niemcy zo-

stały okrojone.

Ustrój republikański stanowczo wziął górę i równocześnie powiększył się ogromnie ilość państw europejskich. Tam gdzie pierwej było tych państw tylko trzy tzn.Austria, Rosja i Rzesza Niemiecka - tam teraz powstało tych państw 12, z tych 10 albo nowo-powstałych, albo też wydatnie powiększonych. Oderwały się zatem od Rosji jej prowincje nadbałtyckie i powstały 4 miniaturowe państewka : Finlandia , Estonia , Litwa. Łotwa. Powstały dwa państwa, które niegdyś były niepodległymi , a do ostatniej chwili podlegały obcym rządom , a mianowicie Polska trójdzielnicowa, tudzież państwo Czechosłowackie.

W miejsce dawnej Austrii powstała odrębna Austria jako republika i odrębne Państwo Węgierskie. Pozostałe jej terytoria posłużyły do zbudowania wielkiej Rumunii tudzież królestwa Serbów , Chorwatów i Słoweńców. Stosunkowo najmniejszym zmianom uległ stan rzeczy na Bałkanach, gdzie znikło państewko Czarnogóra wcielone do państwa jugosławiańskiego, natomiast powstało państwo Albańskie,które jak wiemy powołano już do życ na skutek wojen Bałkańskich, ale trudno mówić, że ono wtedy już się ukonstytuowało , skoro w r.1913 ogłoszono jego utworzenie a w r.1914 wybuchła wojna i władca tego państwa musiał uciekać. Jeżeli przed wojną było w Europie państw 20 /względnie 19, jeżeli wyłączymy Turcję/, która na skutek wojen bałkańskich przestała być państwem europejskim / - to po wojnie wzrosła ta liczba państw do 26, względnie do 27 razem z Turcją, nastąpiło to, co powszechnie określa się jako bałkanizację Europy.

Wiemy, że w wiekach średnich przeważającą formą państwa, było małe państewko feudalne - że później w epoce nowżytnej nastąpiło przerastanie tych państw i powstanie wielkich kompleksów państw. Epoka przedwojenna była okresem typowym wielkich państw. Sześć wielkich mocarstw europejskich mieściło w swoich granicach 83% całej ludności Europy - zaledwie 17% żyło w tych 14 państwach średnich i małych.

Po wojnie zupełnie ta struktura uległa zmianie. Tych wielkich mocarstw zostało tylko 5 bo Austro-Węgry rozpadły się i w granicach tych mocarstw mieszkało teraz 61% ludności, a blisko 2/5 ludności europejskiej znalazło się w granicach tych 26, względnie 27 razem z Turcją, państw średnich i małych.

Z wojnyś światowej wyszła więc Europa zbałkanizowana. Powiększyła

się liczba średnich i małych państewek.

To pociągnęło za sobą konsekwencje zarówno polityczne jak gospodarcze i finansowe.

Konsekwencje polityczne - to było ogromne skomplikowanie życia politycznego wobec tego , że koncert europejski wzbogacił się o cały szereg partnerów, którzy reprezentowali swoje odrębne interesy.

Kiedy przed wojną Francja próbowała zaszachować Niemcy od wschodu - wystarczyło jej zawrzeć sojusz z Rosją - obecnie musiała wytworzyć skomplikowaną barierę aż czterech państw tzn. Polski i Małej Ententy. Kombinacja ta nie była silna dlatego, że państwa Małej Ententy nie miały skoordynowanych interesów. Pomiędzy tymi państwami istnia cały szereg antagonizmów terytorialnych. Zatem pomiędzy Polską a Czechami wyłoniła się kwestia cieszyńska; pomiędzy Węgrami a ich sąsiadami kwestia Siedmiogrodu, , Słowaczyzny, Rusi Przydkarpackiej.

Konsekwencje gospodarcze.

Przed wojną przeszło 3/5 ludności europejskiej bo 300 milionów znajdowało się w granicach tylko trzech państw. Z tego wynikło, że istniało wielkie ułatwienie w życiu gospodarczym wprawdzie były granice celne, ale te granice nie dawały się tak bardzo odczuć , jak długo te 300 milionów mieszkańców znajdowało się w granicach trzech państw.

Na obszarze tych trzech państw istniało jednolite w każdym z nich prawodawstwo. Jednolity system walutowy i komunikacyjny. Administracja prostsza i długi publiczne mniejsze.

Słowem było w gospodarce tych państw to, co w życiu gospodarczym odpowiadałoby mniej więcej P trustom, tzn. skomasowaniu całego szeregu gałęzi wytwórczości w jedno wspólne przedsiębiorstwo .

Teraz w to miejsce powstało 12 państw odrębnych systemów celnych, komunikacyjnych i odmiennych walut. W związku z tym odpowiednio powiększyły się długi publiczne, a w związku z tym powstała niepewność w stosunkach politycznych. Stan obecny sprawił, że w tej Europie demokratycznej i zorganizowanej w Lidze Narodów, od pierwszej chwili ciężary publiczne były coraz większe, aniżeli w starej Europie , gdzie były 3 wielkie konserwatywne i militarystyczne państwa.

Bezpośrednio po Traktacie Wersalskim cyfry statystyczne wykazały, że tak jak w nowej Europie powiększyła się liczba podatków, przypada-

jąca na każdego obywatela, tak również wydatki na armię i floty każdego z państw także się powiększyły. Jednym słowem ta bałkanizacja Europy i powstanie całego szeregu małych państw skomplikowało życie polityczne, wrodziło szereg antagonizmów, powiększyło ogólną liczbę ciężarów publicznych, utrudniło niesłychanie produkcję i wymianę gospodarczą.

Konsekwencje wojny r.1914 - 1918 okazały się zupełnie inne, anieżeli po r.1871. Bezpośrednim następstwem tamtej wojny /na której Niemcy zyskały 5-ciomiliardową kontrybucję/ była poprawa koniunktury światowej gospodarczej. Niemcy wtedy stały się wielką potęgą industrialną, a również bogaty był naród francuski. Francja spłaciła swój dług Niemcom w ciągu dwóch lat, a następnie kwota ta została raz na zawsze zlikwidowana, natomiast niemieckie reparacje ciągnęły się przez lat 13,aż do układu lozańskiego w r.1932 , a ostateczną ich likwidację przyniosła dopiero rewolucja hitlerowska. Ten jeden przykład maluje zasadniczą różnicę w położeniu Europy po r.1871 , a jej położeniem po r.1919 . Po r.1871 utworzył się nowy układ równowagi politycznej i wielka prosperity gospodarcza - z wojny światowej wyszła Europa bez żadnej równowagi politycznej i z prawdziwą katastrofą finansową i ekonomiczną.

W czym leżą źródła tego zupełnie odmiennego położenia gospodarki, finansów i społeczeństw europejskich po wojnie światowej?

1/ Problem odbudowy całego szeregu państw, które ucierpiały na skutek wojny niesłychanie, wymagał bardzo wielkich wysiłków i nakładów.

2/ Rozwinął się przemysł maszynowy - i dokonywało się to w ten sposób, że postęp techniki wyprzedzał postęp moralny - nastąpiło zwiększenie się bezrobocia.

3/ Państwa przedwojenne oparte były na liberaliźmie gospodarczym, który przedstawiał pełną swobodę działania jednostkom i sprzyjał kapitalizacji społeczeństw. W czasie wojny musiały państwa przejść do systemu gospodarki państwowej, etatystycznej i interwenionistycznej . Po wojnie ta gospodarka etatystyczna utrzymała się przede wszystkim w państwach dyktatorskich w tzw. państwach totalistycznych, - tak, że o dawnej o swobodnej wymianie nie mogło być mowy .

Wysokie bariery celne, monopole, reglamentacje i zakazy dewizowe stały się częścią gospodarki światowej, która od naturalnej coraz bardziej przechodziła na system samowystarczalności, czyli autarkizm.

4/ Europa niesłychanie zubożała dlatego, że przez 4 lata nie pro-

dukowała nic innego prawie jak tylko na cele wojenne. Przed wojną miała ona bardzo obfite kapitały umieszczone w krajach zamorskich , otrzymywał od nich odsetki , miała tam swoje koncesje i przedsiębiorstwa. W czasie wojny to wszystko zostało zniszczone dlatego, że te oszczędności Europejczyków w krajach zamorskich zostały w całości obrócone na sprowadzanie broni lub też surowców. Wzrosły natomiast długi publiczne państw wojujących - Europa stała się w pierwszym rzędzie dłużniczką Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Europejska prosperity została tym bardzo boleśnie dotknięta.

5/ Przed wojną znajdowała się Europa w tym szczęśliwym położeniu, że wyroby swojego własnego przemysłu zaopatrywała niemal całą kulę ziemską. To zmieniło się zupełnie w ciągu 4 lat wojny, w czasie których pracowało się w Europie wyłącznie dla celów wojennych. Skorzystały oczywiście z tego państwa pozaeuropejskie, rozwinął się przemysł w tych państwach pozaeuropejskich. Japonia z Dalekiego Wschodu wyparła towary angielskie i niemieckie z rynków pozaeuropejskich. Stany Zjed.zapanowały nad Ameryką Południową. Rodzi się przemysł tubylczy rodzimy w Indiach oraz w Chinach. Europa wobec tej konkurencji jest niesłychanie upośledzona ze względu na to, że warunki pracy inaczej się w Europie przedstawiają, aniżeli w tamtych zamorskich krajach. Europejski robotnik jest przyzwyczajony do wysokich płac, do wyższej koniunktury i wyższej stopy życiowej - musi się przyzwoicie ubrać, odpowiednio zjeść, przyzwyczajony jest, przynajmniej w państwach zachodnich, że rano w drodze do fabryki wstępuje do restauracji czy na gorącą kawę, [illegible] jeden [illegible] ,czy to na gazetę,czy wreszcie na radio . Ubezpieczenia społeczne podnoszą koszt produkcji - a tymczasem robotnik chiński, czy japoński czy też chinduski, który żywi się przez cały dzień garstką ryżu, nie płaci ubezpieczeń socjalnych. To wszystko jest zabójczą konkurencją pod względem taniości.

6/ Wojna przyniosła przewarstwienie socjalne, która w wysokim stopniu zachwiała stabilizację i równowagę społeczeństw . Można to ująć w ten sposób: klasa robotnicza na ogół w czasie wojny poprawiła swoje warunki bytu, przyzwyczaiła się do wyższych płac wzrósł jej poziom życia średni; Wskutek wojny powstała nowa klasa posiadaczy, dostawców, fabrykantów wojennych, ruinie natomiast uległa ta warstwa średnia drobnego [illegible], różni rentierzy, ludzie żyjący ze stałych pensji, przyzwy-

czajeni do oszczędności, te elementy, które stanowiły właśnie o równowadze socjalnej. Ten element uległ zrujnowaniu i przeszedł w szeregi robotnicze skrajnych programów, bądź hitleryzmu, bądź komunizmu.

W szeregach komunistycznych jest cała masa drobnego mieszczaństwa i zrujnowanych rentierów, którzy kupowali pożyczkę rosyjską i utracili ją na skutek rewolucji rosyjskiej i unieważnieniu długów Rosji carskiej. Znajdują się tu różni drobni sklepikarze, właściciele małych realności, którzy wskutek kryzysu gospodarczego stracili swoje dochody i wypchnięci zostali z klasy ludzi zamożnych, podobnie jak narodowi socjaliści w Niemczech. Kryzys gospodarczy wchłonął tę całą klasę średnią. Dewaluacja podcięła w tych warstwach społecznych zmysł oszczędności, co przyczyniło się do zwichnięcia tej równowagi psychicznej, jaka panowała w przedwojennej Europie.

7/ Wojna światowa pociągnęła za sobą wielki przewrót socjalny w Rosji. Wśród państw kapitalistycznych powstało państwo, oparte na zupełnie innej ideologii, na innych zasadach politycznych, tudzież gospodarczych. Rosja wycofała się zarówno, politycznie jak /gospodarczo i ekonomicznie z Europy. To oczywiście zachwiało całym ustrojem ogólnego systemu. Bolszewizm począł wywierać silny wpływ na masy robotnicze ~~naw~~ innych krajach, wywołując z jednej strony ich radykalizację i rozmaite postulaty programowe w dziedzinie politycznej i socjalno-ekonomicznej, a z drugiej strony wywołując reakcję w postaci faszyzmu i hitleryzmu. Ten kryzys społeczno-gospodarczy pociągnął za sobą kryzys ustrojowy i kulturalny w postaci przeżycia dotychczasowych form życia państwowego, mianowicie demokracji i liberalizmu.

8/ Wreszcie spowodowało to już fakt nie europejskiego, ale wprost globalnego znaczenia, mianowicie, że Europa wskutek wojny straciła to swoje dominujące uprzywilejowane stanowisko, jakim cieszyła się w dobie przedwojennej.

Przed wojną Europa, jedna z najmniejszych części świata, panowała właściwie nad całym globem, ściągała zewsząd surowce i żywność, wysyłała wszędzie swoje towary, inwestowała wszędzie swoje kapitały, panowała nad koloniami. Europa była tym centrum, ośrodkiem ludzkości. Prawda, że w dobie przedwojennej - należy to zaznaczyć - dwie inne potęgi, Stany Zjednoczone i Japonia wywierały już olbrzymi wpływ na życie gospo-

darcze świata, ale dopiero wojna światowa nadała im silne tempo rozwoju. Przez cztery lata ludy europejskie krwawiły się w tych bratobójczych walkach, niszczyły swoją pomyślność gospodarczą i swój dorobek kulturalny i w obręb tych walk zostały wciągnięte rasy kolorowe. W pierwszym okresie wojny zrodził się pomysł we Francji, żeby pozyskać dywizje japońskie przeciwko Niemcom - nie doszło do tego wprawdzie, ale jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że Europa tutaj pragnęła żółtym Japończykom oddać niejako rozstrzygnięcie swoich waśni wewnętrznych.

Koalicja powoływała na front liczne oddziały Murzynów z Afryki, Indusów z Azji. To bardzo osłabiło prestiż białych wobec ludów kolorowych. Pierwszym tego przykładem była rewolucja nacjonalizmu tureckiego, następnie przyszła rewolucja hinduska, rewolucja Ghandiego, skierowana zasadniczo przeciwko panowaniu białych. Przyszło ogromne wzmocnienie potęgi Japońskiej, w Afryce potężny ruch panmurzyński. Z drugiej strony na drugiej półkuli rozwija się potęga Stanów Zjednoczonych A.P., które po wojnie odegrały rolę niemal dyktatora świata. Amerykanie pożyczyli Europie pieniędzy na wysoki procent, zasilali tę Europę żywnością, była słynna misja Hoowerowska - ale za te białe bułki, za to odziewanie biednych dzieci kazali sobie Amerykanie drogo płacić, za te pożyczone pieniądze usosły olbrzymie procenty. Amerykanie rozstrzygnęli wojnę światową, a Wilson obdarzył Europę Ligą Narodów, ale ta interwencja Ameryki nie skończyła się na wojnie. Po wojnie do krajów europejskich jeździł cały szereg rzeczoznawców amerykańskich i speców od spraw finansowych, gospodarczych i ustrojów politycznych, którzy tą zgniłą, zanarchizowaną Europę reformowali.

Ci Amerykanie nie znający się na sprawach europejskich, nie liczący się z lokalnymi warunkami, tradycją i realiami europejskimi występowali w nieznośnej roli kaznodziejów i moralizatorów - moda amerykańska wtargnęła do Europy. Zaczęła się inwazja kultury amerykańskiej do Europy.

Nastąpiło przesunięcie geograficzne punktu ciężkości świata. Europa przestała być jego ośrodkiem, Europa popełniła w czasie wojny samobójstwo, a inne kontynenty wyemancypowały się, gospodarczo, politycznie i kulturalnie.

Rzecz osobliwa, że zaledwie oschły podpisy traktatów pokojowych, pojawił się cały szereg dzieł, które traktaty zaczęły poddawać bezin-

teresownej krytyce i to umysły najtęższe w świecie.

W r. 1920 pojawiła się niesłychanie ciekawa książka ekonomisty i finansisty angielskiego Keynesa,który brał udział w konferencji pokojowej.

Dzieło to wywołało olbrzymie wrażenie, zwłaszcza ze względu na twierdzenie, że Niemcy nie są zdolne do wypłacenia reparacji.

Jeden z publicystów francuskich Jacques Bainville ogłosił analogiczną niemal książkę pt.: "Konsekwencje polityczne traktatów" i doszedł w niej do katastrofalnych wyników - że Traktat Wersalski nie jest traktatem politycznym, że Europa na jego podstawie nie może się opierać, że wręcz przeciwnie stworzył on zarzewie wszelkich konfliktów i zawikłań. Ukazała się książka Oswalda Spenglera pt. "Upadek świata zachodniego", w której autor oznajmia upadek cywilizacji zachodniej,- że ma się już ku końcowi świata nowożytnego. Francuz Demangeon ogłosił książkę pt. "Zmierzch Europy", gdzie stwierdza, że Europa przestała być centrum świata, koło którego krążą inne jego części. Premier włoski Nitti ogłosił dwie książki: "Europa bez pokoju" i "Upadek Europy". W r. 1923 u nas w Polsce ukazała się książka pt. "Likwidacja Traktatu Wersalskiego", autor podpisuje się pseudonimem, naprawdę autorem jest Radek Sobelsohn, który wykazuje, że ten traktat w kilka lat po podpisaniu jest właściwie martwą literą. Tego rodzaju głosy, wychodzące przede wszystkim z nowego świata /Ameryki/, krytykują niesłychanie europejski stan rzeczy. Mowrej w r. 1921 ogłasza książkę "Europa zbałkanizowana."

Najwybitniejszy z amerykańskich publicystów Simonds pisze dwie książki: "Jak Europa zawierała pokój bez Ameryki" i "Czy Europa może utrzymać pokój" /wyszła w r.1932/ - wykazuje on tam w niesłychanie wnikliwy sposób, jak doszło do zawarciatego pokoju, jakie były kardynalne błędy i luki i jakie jest oblicze tego świata powojennego. Konrad Wrzos pisze książkę "Kiedy znowu wojna"?

Te wszystkie dzieła wykazują,że ten traktat nie uporządkował stosunków europejskich. Problemem centralnym w tych rozważaniach na temat pokoju jest problem Niemiec. Starano się w traktacie rozwiązać ten problem Niemiec przez ich okrojenie terytorialne, starano się Niemcy unieszkodliwić gospodarczo i finansowo - i z tego wynikły bardzo grube konsekwencje.

W r. 1920 wydał Kenis swoje głośne dzieło, w którym przytacza kil-

ka najbardziej zasadniczych poglądów . Organizacja gospodarcza Europy przedwojennej charakteryzowała się według Keynesa tym, że przeszkody graniczne były zredukowane do minimum, że istniała stałość waluty, pewność co do własności dóbr, nieograniczona wolność przesiedlania się, żeglugi i transportów, handel zagraniczny umożliwiał funkcjonowanie życia gospodarczego i rozwój uprzemysłowienia - a centrum tego systemu były Niemcy, które ze swoją olbrzymią potęgą gospodarczą były najlepszym klientem dla całego wieńca państw ościennych: Rosji, Belgii, Szwajcarii, Włoch, Austro-Węgier, Anglia eksportowała do Niemiec więcej aniżeli do jakiegokolwiek innego kraju, z wyjątkiem Indii, a także kupowała od Niemiec więcej aniżeli gdziekolwiek /poza Stanami Zjednoczonymi/ Nadto Niemcy ulokowały za granicą swoje kapitały i oszczędności w wysokości miliarda 250 milionów funtów sterlingów. Cała Europa była w ten sposób wciągnięta w bezpośrednią orbitę niemieckich wpływów gospodarczych. Ogólna gospodarka europejska oparta była, zdaniem Keynesa, na bardzo sztucznych podstawach i w gruncie rzeczy niemoralnych, - mianowicie istniała ogromna dysproporcja w podziale dochodu społecznego; w podziale owoców pracy pomiędzy robotnikami i pracodawcami. Robotnik brał stosunkowo bardzo małą cząstkę tego co sam wypracował, jednakowoż nie pragnął więcej - taka była psychika tego robotnika przedwojennego kontentował się małą zapłatą. I co dziwniejsza w tym robotniku pomimo małych płac był zmysł oszczędności i kumulacji kapitałów dzięki czemu powstało to wielkie skapitalizowanie europejskie, przy pomocy którego można było budować koleje i olbrzymi przemysł.

Takie były zatem zasadnicze założenia psychologiczne przedwojennej gospodarki nierówność podziału ekonomicznego i oszczędność - i to wszystko zawaliło się. Po wojnie przyszedł bolszewizm , który ogromnie podniósł wymagania klasy robotniczej, przyszła inflacja w szeregu krajach, która zabiła ten system oszczędnościowy wśród ludności i centralne stanowisko Europy w świecie. Dawniej wysłała Europa swoje kapitały, eksportowała wyroby przemysłowe i żywność - . Teraz ulegało to zahamowaniu . System europejskiej gospodarki stał się sztuczny i niepewny, Europa stała się zależna od nowegoś świata, który w czasie wojny przede wszystkim ją żywił. Zmieniła się psychika klas posiadających i pracujących.

Traktat Wersalski zamiast odbudować tę gospodarkę stworzył nowy

porządek rzeczy, który ujmował wszystko jak najgorzej. Jak powiada Keynes zamiast zbudować Europę zdolną do życia, zbudowano taką, która jest niezdolna do życia. Znajduje on Europę wtedy nieprodukcyjną, zdezorientowaną, rozdartą przez wewnętrzne nienawiści.

Keynes udowodnił w bardzo przekonywujący sposób , że niemożliwością jest ściągnięcie od Niemiec nałożonych na nich reparacyj w tym zakresie jak to sobie wyobrażali zwycięzcy. Nie pozwoli, zdaniem jego na to, ten sztuczny organizm gospodarczy, który nie jest zdolny do normalnego funkcjonowania gospodarki świata.

Jeszcze bardziej uderzającym przykładem jasnowidzenia w dziedzinie polityki jest książka francuskiego publicysty Jacques Bainvilleža, która wyszła w r.1920. Autor wszystko z niesłychaną szczegółowością przewiduje i przepowiada. Bainville wbrew Traktatowi Wersalskiemu, który tak zdruzgotał Niemcy postawił tezę, która mogła wydawać się paradoksem i dzisiaj jest najoczywistszym truizmem - że Niemcy wyszły z wojny najbardziej wzmocnione na drodze odbudowy swej mocarstwowości i potęgi.

Bainville konkludował : Traktat Wersalski odebrał Niemcom wszystkie znamiona potęgi politycznej, odebrano im terytoria zamieszkałe przez ludność obcą , ale zostało 60 milionów ludzi bardziej zwartych , aniželi to było pierwej, dlatego, że wspólne przeżycia wojenne te reparacje, które obciążały wszystkich obywateli niemieckich na szereg lat, stworzyły niesłychanie silny węzeł łączących wszystkich obywateli niemieckich. Pozostawiono obszar narodowy Niemiec nietknięty na Zachodzie za to dokonano podziału Niemiec na Wschodzie. Na pierwszym miejscu Bainville tzw„korytarz polski" - że oddzielono Prusy Wschodnie od Niemiec . Mówi on: czyż Prusy Wschodnie zgodzą się na to, ażeby były oddzielone od Rzeszy tym wąskim pasem korytarza?

Drugim problemem na wschodzie tj.Czechosłowacja, która w swoich granicach mieści 3 miliony Niemców. Wojna z Niemcami byłaby dla Czechosłowacji samobójstwem - nie ona otacza świat germański, ale przeciwnie świat germański otacza ją dokoła, zewsząd i uzależniona jest gospodarczo od Niemiec. W przyszłości niewątpliwie nastąpi ujarzmienie Czechosłowacji przez Niemcy.

Czy jest rzeczą możliwą, ażeby istniała niepodległa Austria, kraj rdzennie niemiecki, ażeby Niemcy jej nie pochłonęły? ażeby mogły istnieć te trzy państwa: Czechosłowacja z tak znacznym odsetkiem ludności,Austria

całkowicie niemiecka i Niemcy obok i ażeby te trzy państwa mogły się utrzymać jako samodzielne - obok wielkich Niemiec.

Francja z powodu tego traktatu skazana jest ciągle na utrzymywanie potężnej armii - nie została jej zapewniona granica strategiczna, której domagali się: Foch, Poincare i Clemenceau. Postanowiona wprawdzie, że strefa Nadreńska ma być zdemilitaryzowana, że Niemcy mają być rozbrojone - ale Bainville słusznie zaznacza , że to będzie zależało od każdorazowego stosunków wzajemnych sił.

Co więcej alianci przyczynili się do wielkiej konsolidacji narodu niemieckiego. Niemcy, jak wiadomo, zostały przez Bismarcka utworzone jako państwo federalistyczne. Było trzydzieści kilka państewek, w każdym z nich panowała jakaś dynastia. Otóż książęta ci reprezentowali właśnie dawny partykularyzm.

Gdyby rewolucja listopadowa w r.1918 zmiotła tylko tron Hohenzolernów w Berlinie, a gdyby pozostali Wittelsbachowie w Bawarii Wettynowie w Saksonii itd, to każda z tych dynastii poddałaby się pod protekcję Ententy i wtedy możnaby doprowadzić Niemcy do zupełnego rozbicia na szereg drobnych ustrojów państwowych. Tymczasem Alianci doprowadzili do tego, że wszyscy książęta zostali zdetronizowani. Konsekwencją tego jest, że Niemcy po r.1918 są znacznie bardziej jednolita, aniżeli przed r.1918. Demokratyczna republika Wejmarska jest nierównie bardziej urzeczywistnieniem jednolitości Niemiec, aniżeli dawne federalistyczne cesarstwo, gdzie każde państewko niemieckie miało swoją dynastię i swoje odrębne ślady historycznego rozwoju.

Ententa narzuciła Niemcom to postępowanie, że będą mogli utrzymać tylko 100 - tysięczną armię i miała to być armia ogólno-niemiecka, ale dlaczego nie ustanowiono dla każdego z tych państewek niemieckich osobnych kontyngentów? Przez to, że narzucono Niemcom ogólną armię, położono podstawy pod restaurację dawnego pruskiego militaryzmu.

Widzimy, że wszystkie te przepowiednie Bainvilla z wyjątkiem jednej sprawdzają się / z wyjątkiem " korytarza polskiego"/ . Nastąpi i Anschluss i rozbiór Czechosłowacji i to, że Niemcy będą bardziej zunifikowane po rewolucji, aniżeli były przed rewolucją, i to, że Reichswera stanie się zawiązkiem militaryzmu niemieckiego i to, że roz-

zbrojenie Niemiec i zdemilitaryzowanie Nadrenii będzie trwało tak długo, jak długo Francja będzie miała siłę, ażeby tego stanu pilnować.

Według Bainvilla postanowienia terytorialne Traktatu Wersalskiego zachowają Niemcy tylko na zachodzie, ale że byłoby cudem, gdyby Niemcy zastosowały się do nich na wschodzie, że było największym błędem burzenie Monarchii Austriacko-Węgierskiej, bo przez to 6 milionów Niemców austriackich skazano na przyłączenie do Rzeszy. Przed wojną światową istniało wielkie państwo rosyjskie, z którym można było zawrzeć sojusz i można było Rzeszę niemiecką wziąć w dwa ognie - teraz Rosja rozpadła się a wraz z tym Francja straciła potężnego alianta.

Widzimy, że Niemcy dźwignęły się z upadku i dążą do wielkiej mocarstwowości olbrzymimi krokami.

Bainville psiez, że przyjdzie do Niemiec wielki człowiek który odrodzi potęgę Niemiec tak samo jak przed 50-ciu laty Berlin stał się punktem przyciągającym dla Budapesztu, tak samo teraz musi to nastąpić. Po przyłączeniu Austrii do Niemiec, musi nastąpić przebudowa całej Monarchii Austriacko-Węgierskiej, ale już nie jako sojuszniczki, ale jako dependencji zależnej od Niemiec.

Widzimy więc, że wszystko to z wyjątkiem punktu odnoszącego się do Polski zostało zrealizowane w r.1938 - 1939 - słowem rozwiązanie problemu Niemiec zostało jak najfatalniej przeprowadzone. Niemcom nałożono zbyt ciężkie warunki, aby mogły one je wykonać , a równocześnie nie zniweczono ich potęgi, bo pozostawiono te 60 mil.ludności bardziej zdementowane, aniżeli to było przed wojną światową.

Drugi taki problem, który najfatalniej w świecie rozwiązano na Kongresie Wersalskim, to był problem austriacki.

Wiemy, kto był głównym twórcą tego rozbicia Monarchii - że był to Benesz i Masaryk i że oni byli twórcami nowej koncepcji Europy, która miała zastąpić starą. Byli twórcami koncepcji nowej Europy małych państewek demokratycznych i narodowych. W miejscu Monarchii Austriackiej powstało szereg państw suwerennych, mianowicie republika austriacka, państwo węgierskie, czechosłowackie, oraz dwa państwa, które przed tym były małe, teraz stały się wielkie, mianowicie zjednoczone królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców i Wielka Rumunia. Do tych państw sukcesyjnych można zaliczyć i państwo polskie , które było jedną

z dzielnic dawnej Austrii.

Wszystkie te państwa od pierwszej chwili swego istnienia przedstawiały niepokojące objawy. Najgorzej ta sprawa przedstawiała się z Czechosłowacją. Wbrew zasadzie samostanowienia narodów uznano całość historycznych ziem korony św.Wacława wraz z niemieckimi Sudetami. Przyznano Czechom część Śląska Cieszyńskiego ze względów komunikacyjnych i gospodarczych, ażeby Czechy miały kopalnie węgla w Karwinie, tudzież linię kolejową Bogumin-Jabłonków-Koszyce.

Wreszcie nie wiadomo dlaczego dano Czechom niezgodnie z zasadą samostanowienia narodów Ruś Zakarpacką, która pod względem gospodarczym i geograficznym była najściślej związana z Węgrami. Miało to być połączenie Czechosłowacji z Rumunią a w przyszłości z Rosją Masaryk wyobrażał sobie, że na gruncie Rosji bolszewickiej ~~wy~~ odrodzi się jakaś nowa Rosja i że ta Rosja zajmie wschodnią Małopolskę, a wtedy Czesi oddadzą jej Ruś Przykarpacką i skończy się jej sen,żeby mieć wspólną granicę z Wielką Rosją. W imię tej idei dokonany został rozbiór państwa węgierskiego.

Jeden z dyplomatów angielskich, który brał czynny udział w konfederacji pokojowej w swoich pamiętnikach przytacza bardzo ciekawą rozmowę z Beneszem, w której uzasadniał on, że Czechy pragną zrekonstruować Europę środkową na nowych podstawach, które nie będą ani niemieckie, ani rosyjskie, dlatego usprawiedliwiał on rewindykacje Czechów raczej z punktu widzenia międzynarodowego, aniżeli narodowego. Aczkolwiek na pierwszym miejscu stoi tutaj postulat narodowy, to jednak głównym celem Czechosłowacji jest stabilizacja Europy Środkowej. Dlatego trzeba, żeby jej granice dotykały zarówno Jugosławii jak i Rumunii. Z Jugosławią także Czechosłowacja chciała zdobyć bezpośredni kontakt przez ten korytarz, który miał przeciąć ~~bezpośredni~~ dotychczasowe Węgry. Jednym słowem Czechosłowacja chciała zostać ni mniej ni więcej, tylko drugą Austrią , mozaiką międzynarodową, gdzie mieszały się wszystkie elementy i etnograficzne i historyczne i wojskowe i komunikacyjne. W rezultacie Czechosłowacja stała się nowym wydaniem Austro-Węgier z nowymi ambicjami i konfliktami.

W ogóle wszystkie państwa, które powstały na gruncie dawnych Austro-Węgier, odznaczały się mozaiką narodowościową. Prym jednak

pod tym względem dzierżyła Czechosłowacja. Jugosławia miała na pozór 12 milionów mieszkańców , ale zmieszane są one z Niemcami, Rumunami, Albańczykami i Bułgarami. Możnaby powiedzieć, że naród Jugosłowiański w dużej mierze jest taką samą fikcją jak naród czeski , mianowicie na 10 milionów tych Jugosławian było tam ; 6 milionów Serbów, 3 miliony Chorwatów , 1 milion Słoweńców , a pomiędzy Serbami, Chorwatami i Słoweńcami, zachodzą zasadnicze różnice. Dzielą ich przecież różnice religijne, następnie historyczne, kulturalne itd.

Na konferencji Wersalskiej wybuchł gwałtowny spór o Fiume - Włochy domagały się, ażeby Fiume przyłączyć do Włoch, ale Wilson był temu przeciwny.

Skończyło się gwałtownym zajęciem Fiume przez d'Anunzia.

Traktat zawarty w Nettuno w r.1928 pomiędzy Włochami a Jugosławią otworzył Włochom drogę do penetracji gospodarczej Dalmacji - a to za mało dotykało Serbów, ale bardzo silnie Chorwatów.

Rumuni również posiadali mieszaną strukturę narodową: na 17 i pół miliona mieszkańców większość statystyk wykazuje tutaj 4 miliony 300 tyś.mieszaniny węgiersko-rosyjsko-rusko-polskiej. Co jednak ciekawsze to to, że oba te świeżo powstałe państwa /tzn.Wielka Rumunia i Jugosławia/ , to była właściwie kombinacja dwóch elementów, elementu bałkańskiego i środkowo-europejskiego. Do dawnej Rumunii została przyłączona Bukowina i Siedmiogród , do dawnej Serbii, Chorwacji część Banatu, Slawonia i Dalmacja - to były bardzo różne obszary. Stykają się tutaj dwie kultury , kultura zachodnia rzymska dawna i wschodnia bizantyńska.

Austria 6 i pół miliona mieszkańców, z olbrzymim przemysłem bez rynków zbytu, odcięta sztucznymi barierami od tych krajów,które stanowiły do niedawna z nią tak zorganizowaną całość - nie mogła rozwijać się zwłaszcza gospodarczo- 6 i pół miliona mieszkańców, a z tego 2 miliony w Wiedniu , który obecnie okazał się stolicą małego państewka, skazywał Austrię od samego początku na niezdolność gospodarczą - życie gospodarcze Austrii utrzymywało się tylko przez sztuczne zastrzyki w postaci pożyczek udzielanych jej przez Ligę Narodów. Okazało się, że to rozbicie sztuczne Austrii stało się źródłem ustawicznych przesileń gospodarczych, że problemy narodowe zupełnie nie zostały rozwiązane , skoro tyle milionów Niemców i Węgrów znalazło

się pod jej panowaniem - że jednakowoż ta Monarchia Austriacko-Węgierska była możliwie najlepszym rozwiązaniem gospodarczym Austro-Węgier, przez to, że łączyła kraje rolnicze i przemysłowe, które nawzajem się uzupełniały, - a teraz to terytorium zostało pocięte na tyle barier celnych, tak, że od pierwszej chwili rozbioru Austro-Węgier zaczęto myśleć o ich odbudowie. Myślano o jakiejś unii naddunajskiej, której cały szereg projektów rozwijał się w tym czasie, żeby wspomnieć choćby o projekcie premiera francuskiego Tardieu z r.1932 o konwencji gospodarczej państw naddunajskich.

Te kryteria, na podstawie których stworzono nową Europę były bardzo trudne do zastosowania w praktyce - one mogły być słuszne w teorii, ale w praktyce w wykonaniu zawodziły.

Dawna Europa traktatów wiedeńskich została zbudowana na zasadzie równowagi sił i ta zasada okazała się w praktyce dobrą, bo utrzymała Europę przez długi czas w pokoju.

Na zachodzie Europy nie ma tych wątpliwości co do tego, jaki obszar zajmuje jaka narodowość, ale w Europie środkowo-wschodniej w takiej mozaice narodów trudno jest wykreślić, a nawet niemożliwą jest rzeczą wykreślić linię demarkacyjną pomiędzy Polakami, a Niemcami, albo podzielić Siedmiogród tak, żeby i Rumuni i Węgrzy byli zadowoleni, bo miasta są na ogół węgierskie, a wsi rumuńskie. Albo bardzo trudno jest dokonać rozgraniczenia narodowości w Macedonii, czy też Dobrudży.

Cóż zatem należy począć z takimi narodowościami, które stanowią mniejszość narodową? Albo tolerować istnienie jakiejś irredenty, albo ją wchłonąć, ale to drugie staje się coraz trudniejsze, skoro każda mniejszość ma swoich opiekunów za granicą. Nawet przy idealnym zrealizowaniu zasady narodowościowej nie zawsze to odpowiada interesom gospodarczym danego obszaru.

Jakiś teren może być bardzo silnie uprzemysłowionym, ale nie mieć żadnego zaplecza rolniczego, z tego względu, że jest zamieszkały już przez inną narodowość.

Jednym słowem i moment narodowości i moment gospodarczy stworzyły niesłychane trudności na drodze do rozwoju tej nowej Europy środkowej, która okazała się bardzo słaba i krucha - jak tego dowiodły ostatnie wypadki, jak tego dowodzi to, co dzisiaj dzieje się na Słowa-

czyźnie, na Rusi Przykarpackiej. Okazało się, że zburzenie Monarchii Austriacko-Węgierskiej, którą do ostatniej chwili chcieli ratować Wilson , Llloyd George, - w rezultacie zrodziło tylko zarzewie nowych wojen, a nie rozwiązało ostatecznie tych problemów narodowościowych.

Ktokolwiek rozpatruje Traktat Wersalski, temu mimowoli nasuwa się analogia z poprzednimi traktatami analogia do Traktatu Wiedeńskiego, który przecież wytrzymał przeszło 100 lat. Podobieństwa są tutaj uderzające.

W jednym i w drugim wypadku cała Europa skonsolidowała się przeciwko jednemu mocarstwu, które stało się nazbyt potężne i wspólnym wysiłkiem powaliły je.

W jednym i w drugim wypadku duchem tej koalicji była Anglia,która strzegła swej zasady równowagi sił. Ona swoim złotem i swoją flotą zdruggotała potęgę morską i kolonialną Niemiec.

W jednym i w drugim wypadku skończyły się te zmagania nie tylko powaleniem na kolana tego najpotężniejszego państwa, ale i zmuszeniem go do zmiany formy ustroju politycznego - Napoleon zmuszony był wyjechać na wyspę Elbę, podobnie jak Wilhelm II uciekł do Holandii. We Francji upadło cesarstwo, a miejsce jego zajęła monarchia burbońska. W Niemczech w miejsce cesarstwa weszła republika wejmarska. W jednym i w drugim wypadku zebrał się Kongres, który ustalił nowe granice i nową sytuację tego państwa pokonanego, a zarazem uporządkował całokształt porządku europejskiego.

Okazało się, że cele Kongresu Wiedeńskiego przetrwały do r.1848 i w ogóle przez ten czas nie było żadnych przeobrażeń terytorialnych, a dopiero po r. 1848 Europa przeszła w okres wielkich wojen, ale było to spowodowane wielkimi przeobrażeniami, procesami, jakie nurtowały wtedy społeczność europejską, a spowodowane było przeżyciem dawnego porządku i wzmożeniem się prądów narodowych, Nie były to zatem błędy Traktatu Wiedeńskiego, ale po prostu postępująca naprzód ewolucja dziejowa. Francja zawarłszy pokój ze swoimi przeciwnikami dochowała go z Austrią po r.1859 , z Prusami po 1870, z Anglią, od tego czasu nie toczyła żadnych wojen.

Jakżesz inaczej przedstawiają się losy Traktatu Wersalskiego , który nie dał pokoju Europie.

Ten Traktat był dalszym ciągiem wojny tylko prowadzonej innymi środkami.

Dlaczego w r.1815 Europa została oparta na fundamentach dodatnich, gdy tymczasem dzieło r.1919 już w swoim zawiązku było chybione?

Odpowiedź brzmi w ten sposób. Traktat roku 1815 układali zawodowi dyplomaci, którzy życie swoje spędzili w bliskim kontakcie ze stosunkami międzynarodowymi, - podczas gdy w r.1919 zasiadali do tego wielkiego dzieła ludzie na ogół do niego nieprzygotowani.

2/ Następnie w r.1815 ci, którzy w ten pokój układali nie musieli liczyć się z nikim i z niczym jak tylko z wolą swoich rządów, swoich monarchów - natomiast opinia publiczna w kraju tych społeczeństw nic nie miała do mówienia - Podczas gdy Traktat Wersalski układany był przez szefów rządów parlamentarnych , którzy w każdym wypadku byli odpowiedzialni przed opinią swojego społeczeństwa i parlamentami. - A to jest bardzo ważna i zasadnicza różnica.

W ciągu stu lat od r.1815 - 1919 dokonała się wielka przemiana w sposobie prowadzenia polityki zagranicznej. Mianowicie polityka zagraniczna przestała być wyłącznym celem dyplomatów gabinetowych i rządów. Stała się ona przedmiotem zainteresowania i kontroli parlamentów, prasy, opinii publicznej. Ludzie roku 1815 rozstrzygali te sprawy tak jak wskazywała im racja stanu. Bo nawet minister spraw zagranicznych konstytucyjnej Wielkiej Brytanii Castlereagh działał zupełnie niezgodnie z parlamentem. Kontrola parlamentu nad polityką zagraniczną była w tym czasie zupełnie czymś nieznanym. Dlatego Castlereagh Metternich i inni dyplomaci pracowali w zupełnym spokoju i oderwaniu od opinii publicznej - mogli stworzyć takie dzieło, jakiego wymagała ówczesna sytuacja polityczna.

Znali dyplomaci XIX-go w. przede wszystkim jedną zasadę, mianowicie, że przeciwnika pobitego nie należy nigdy doprowadzać do ostateczności, nie należy mu dyktować takich warunków, ażeby te warunki nie były logicznie do zniesienia Francja w r.1814 była przecież państwem pobitym i bezsilnym. Chęć zemsty w stosunku do tej Francji, z powodu jej przemarszów przez Niemcy, Austrię, ~~Rosję, z powodu pożaru~~ Moskwy licznych triumfów Napoleona, jego kontrybucyj i rekwizycyj - nie mniejszą chyba wtedy była, aniżeli nienawiść w stosunku do Niemiec z powodu

Belgii, Francji północnej itd. - ci chłodni mężowie stanu wiedzieli, że keżeli się chce ugruntować pokój, to nie należy Francję obciążać zbyt uciążliwymi postanowieniami. Dlatego też te granice, jakie Francja posiadała przed wojnami napoleońskimi, te granice nawet rozszerzano o Sabaudię, nie nałożono na nią żadnej kontrybucji wojennej i odszkodowań. Odebrano jej to co sama zdobyła orężem, nie wprowadzano na jej terytorium obcego wojska po to, ażeby Burbonowie mogli utrzymać się na tronie. To było postępowanie chłodne, postępowanie ludzi, którzy nie kierowali się swoimi urazami, instynktem zemsty, czy chęcią potępienia przeciwnika, ale wnikliwością głęboko w treść procesu politycznego sięgającą.

Tymczasem przy Traktacie Wersalskim Wilson dopiero na statku począł studiować mapę europejską. Wilson miał pewne ogólne idee, które chciał w wcielić w życie, ale w konkretnymh sprawach europejskich nie orientował się, nie przyjeżdżał też z jakimś gotowym planem.

Lloyd George był niewątpliwie największym politykiem, jakiego wydała Anglia wieku XX. W Anglii zasłynął on jako wielki finansista, jako twórcą reformy podatkowej, ubezpieczeń społecznych, a w czasie wojny rozwinął niesłychanie energiczną działalność w kierunku zbrojenia kraju,jako kierownik wyrobu amunicji.

To był człowiek, który doprowadził Anglię do zwycięskiego zakończenia wojny. Ale jego znajomość zagadnień kontynentalnych, a cóż dopiero mówić o poza kontynentalnych, była bardzo a bardzo ograniczona. Wiadomo jak nie odróżniał on Śląska /Silesia/ os Cylicji w Małej Azji.

Clemenceau był również wielkim wodzem swojego narodu, wielkim demagogiem, człowiekiem o żelaznej ręce. On jeden potrafił uratować Francję od defetyzmu i doprowadzić ją do zwycięstwa - ale w spotkaniu międzynarodowym miał jedną orientację - ażeby Niemców jaknajbardziej zgnieść.

Oczywista, że ci ludzie mieli do dyspozycji cały sztabx zawodowych dyplomatów. Wiadomo, że w Konferencji brali udział dyplomaci, cały sztab geografów, ekonomistów itd., ale z pracy tych ekspertów korzystano bardzo mało, a ze współpracy dyplomatów wcale nie korzystano dlatego, że nią pogardzano, ze względu na to, że istniało przekonanie, że dyplomacja tajna zawodowa doprowadziła swoimi intrygami właśnie wybuchu wojny światowej. Dyplomaci byli odsuwani do tego traktatu - traktat ten robili dyletanci.

Chodziło o to, żeby ten traktat był zawarty jak najprędzej. Narody były zmęczone 50 - dwumiesięcznymi wojnami - ich wodzowie chcieli jak najprędzej zlikwidować tę wojnę, wrócić do domów i tam dopiero zająć się sanacją stosunków, dźwiganiem swoich krajów z ruiny finansowej i gospodarczej. To też praca Kongresu nosi na sobie piętno pospiechu , chaosu , niepokoju. Delegaci różnych krajów domagali się załatwienia różnych spraw, Nicolson w ten sposób opisuje pracę na Kongresie:"Byliśmy wyczerpani i przeciążeni robotą, w każdym wypadku mruczeliśmy naszą starą formułkę jeżeli ona jakikolwiek związek miała z naszymi czynnikami. Były chwile, że mówiliśmy sobie sami: "Raczej zły traktat dzisiaj, aniżeli dobry za cztery miesiące". Pod naporem czasu straciliśmy główny kontakt z ideą przewodnią, która nas miała prowadzić. Krzyczano nam, żeby jak najprędzej z tym wszystkim skończyć i wymuszono na nas rozmaite kompromisy. Chcieliśmy utrzymać jeszcze kilka naszych zasad, ale było już za późno."

Te zasady Wilsona zacierały się i wychodziły z tego chaosu zupełnie zniekształcone.

Lloyd George po ustąpieniu z rządu w całym szeregu artykułów skrytykował Traktat, wykazując wszystkie jego niedociągnięcia. A przecież Llloyd George sam był współautorem tego traktatu. Anglia protestowała nawet później przeciwko tym nadmiernym odszkodowaniom, które nałożono na Niemcy, a jednakowoż Lloyd George wprowadził te odszkodowania, te wszystkie renty inwalidzkie i rodzin które padły ofiarą wojny. Dlaczego Llloyd George w ten sposób postępował? ponieważ chciał sobie zdobyć opinią publiczną. Bo był on premierem rządu parlamentarnego odpowiedzialnego przed opinią publiczną. W listopadzie 1918 r. doszło do zwycięskiego zawieszenia broni, Llloyd George rozwiązał parlament i zarządził nowe wybory, które przeszły do Historii pod mianem "wyborów khaki " , dlatego, że odbyły się pod zgiełkiem oręża. Chodziło mu o utrzymanie się przy władzy i dlatego rzucał jak najdalej sięgające hasła i obietnice co zrobi na tej konferencji pokojowej: "Jeżeli dacie mi większość pojadę do Paryża, aby powiesić Wilhelma II za wywołanie wojny." Obiecywał swoim wyborcom, że jeżeli oddadzą na niego głosy, to postara się on na konferencji pokojowej o to, że Niemcy zapłacą wszystkie odszkodowania i spustoszenia wojenne, że zapłacą do ostatniego feniga, bo kto wywołał wojnę, ten będzie płacił.

Wśród tego rodzaju atmosfery formował się program tej Konferencji Wersalskiej.

A czyż Clemenceau mógł stawiać Niemcom łagodniejsze warunki, aniżeli Lloyd George, jeżeli przez cały czas wojny podniecał tylko społeczeństwo do coraz większego szowinizmu.

W tej atmosferze trudno było zawrzeć rozsądny pokój - czy można się dziwić, że Niemcom wymierzono tego rodzaju warunki gospodarcze i finansowe, że Clemenceau domagał się odstąpienia całej Nadrenii, której ludność była w 100% niemiecka, że starano się wzbudzić w tej Nadrenii ruchy separatystyczne.

Ci ludzie, którzy byli odpowiedzialni przed parlamentem musieli stawiać tego rodzaju warunki, bo inaczej parlamenty te chyliłyby ich. Dlatego też Lloyd George utrzymał się przy władzy do r.1922 i dopiero katastrofa grecka zmiotła go z powierzchni życia politycznego.

Wojnę rozstrzygnęła na korzyść aliantów Ameryka, Stany Zjed. przesłały 2 miliony wojska do Europy. Prezydent Wilson przyjechał do Paryża, aby podyktować warunki pokoju i położył swój podpis pod tym traktatem. Czyż Europa nie była przeświadczona, że Stany Zjed. będą również gwarantować odpowiedzialność za utrzymanie tego pokoju, że podpis Wilsona oznacza, że Stany Zjed. całą swoją potęgę finansową i militarną w każdej chwili będą przestrzegały wszystkich postanowień tego traktatu. A jeżeli tak, jeżeli największa potęga świata ten traktat gwarantuje, czyż wobec tego nie można było Niemcom podyktować najcięższych choćby warunków, z tym przeświadczeniem, że będą przez Niemcy dotrzymane - bo w razie ich naruszenia Stany Zjed. znów będą interweniować.

Tymczasem nastąpił fakt nieprzewidziany, mianowicie senat amerykański odrzucił traktat. Z tą chwilą całe to dzieło Traktatu Wersalskiego zawisło w powietrzu. Okazało się, że Stany Zjed. nie będą stawały w jego obronie, że nie wejdą w ogóle do Ligi Narodów. Okazało się widocznym, że cała potęga Stanów Zjed. nie stanie w obronie postanowień tego traktatu.

Wreszcie sposób, w jaki ten traktat został sporządzony, jak go narzucono Niemcom, świadczy o jego nietrwałości. Było dotychczas rzeczą powszechnie przyjętą, że stronę zwyciężoną zapraszano do stołu obrad. Tutaj było inaczej - Niemcy w ogóle nie były na Kongres wezwa-

ne, a kiedy je w końcu wezwano, to nie po to, ażeby z nimi traktat ten dyskutować, ale ażeby ten traktat podyktować. Był to proceder w historii dotychczas niespotykany. Przedstawiciele wielkiego mocarstwa traktowani byli gorzej, aniżeli więźniowie - zamknięto ich w pałacach w Wersalu , za palisadą. Następnie wezwano tę delegację na posiedzenie Kongresu, który był tak urządzony jak trybunał sprawiedliwości. Delegatów niemieckich usadawiano na ławie oskarżonych,ażeby wysłuchali werdyktu - nie pozwolono im dyskutować warunków pokojowych.

Wśród szeregu postanowień umieszczano art.231, stwierdzający,że Niemcy ponoszą odpowiedzialność za wywołanie wojny światowej. Czyli cały naród niemiecki został moralnie napiętnowany, jako ten, który jest powodem wszelkiego zła i za to nie mogą Niemcy być dopuszczeni do Ligi Narodów. W ten sposób przez Traktat Wersalski wykluczono Niemcy zupełnie z współżycia z państwami europejskimi, co miało nie mniejsze znaczenie, aniżeli klauzule terytorialne i finansowe.

Jest rzeczą oczywistą, że naród 60-milionowy nie może tego znieść żeby był pariasem wśród innych narodów, żeby kollektywnie ponosił odpowiedzialność za wszystko złe co się stało, ażeby na przyszłość był w ogóle wykluczany od współżycia z innymi narodami, ażeby ta Liga Narodów miała być symbolem zbratania się wszystkich narodów i Niemcy nie byli dopuszczeni do tej Ligi.

Te postanowienia o charakterze moralnym, ten sam sposób zawarcia tego traktatu w sposób tak ubliżający Niemcom - to była jedna z przyczyn tego nienawistnego i bezwzględnie negatywnego stanowiska Niemiec w stosunku do Wersalu.

W listopadzie 1918 r. runęło cesarstwo niemieckie wśród naród niemiecki nadał sobie nową formę rządu republikańskiego, - przypuszczał, że to ułatwi mu zawarcie pokoju, przypuszczał, że usunięcie tej formy rządu utoruje mu drogę do porozumienia. Tymczasem delegacja niemiecka po przyjeździe do Wersalu przekonała się, że przewidywania jej zawiodły zupełnie, że nawet nie pozwolono im wyjść na miasto, zamknięto ich w miejscu odosobnionym, później zaprowadzono na salę, która wyglądała na trybunał moralny.

Tutaj występuje ten niesłychany brak zmysłu psychologicznego,a

zarazem brak głębszej kalkulacji politycznej, jaki cechował polityków Kongresu Wiedeńskiego.

W r.1871 kiedy we Francji zawaliło się cesarstwo Bismarck robił wszystko, ażeby republikę, powstającą przez rezolucję, utrwalić żeby nie dopuścić do restauracji monarchii, republikańskim mężom stanu jak np. Thiersowi okazywał wyraźną sympatię. Ilekroć natomiast dochodził do rządu gabinet prawicowy, natychmiast wywierał całą presję, żeby ten rząd zmusić do ustąpienia. Rozumiał on, że republika we Francji narodziła się w bardzo smutnych okolicznościach, że wyszła z Sedanu, Traktatu Frankfurckiego robił wszystko, ażeby tę republikę wzmocnić i nadać jej odpowiedni autorytet.

W r.1882 Francja rozciągnęła swój protektorat nad Tunisem - to było w pewnej mierze dziełem polityki Bismarcka. Robił to po to, żeby moda republika znalazła tam pewne zadość uczynienie za Alzację i Lotaryngię, żeby ta nowa forma rządu we Francji stała się bardziej trwała. Kongres w r.1815 robił wszystko, ażeby utrwalić monarchię burbońską, a przez to zapobiec wskrzeszeniu cesarstwa Napoleona, tak samo Bismarck chciał utrwalić tę republikę we Francji, ażeby zapobiec restauracji monarchii.

Natomiast ci ludzie, którzy układali Traktat Wersalski zrobili wszystko to, żeby tę republikę niemiecką w samym zawiązku osłabić. Znienawidzonym Niemcom podyktowano tego rodzaju warunki, że ta republika odrazu ukazała się jako odpowiedzialna niejako za te wszystkie klęski wojenne. Naród niemiecki zapomniał że te klęski wynikające z Traktatu Wersalskiego spowodowała monarchia Hohenzollernów pamiętał tylko, że kiedy przyszła republika wejmarska rozpoczęły się poniżenia. Francja zamiast popierać w Niemczech kierunki lewicowe demokratyczno-socjalistyczne, które były przesiąknięte pacyfizmem i nie były skłonne do rewanżu robiła wszystko to, żeby te kierunki właśnie osłabić. Najbardziej skłonną do rewanżu w Niemczech była prawica i ta prawica była poniekąd faworyzowana przez Koalicję a zwłaszcza przez Francję.

Kiedy do Paryża przyjechał przywódca socjalistów niemieckich Herman Müller było bardzo widocznym jak został potraktowanym. A kiedy kanclerzem Niemiec został Stresemann, który w czasie wojny był

jednym z najzagorzalszych nacjonalistów niemieckich, którego po wojnie nie chciano przyjąć do partii demokratycznej z powodu jego przeszłości cesarsko-imperialistycznej z tego powodu Stresemann mógł podpisać pakty lokarneńskie i był przewodniczącym Ligi Narodów.

Kiedy kanclerzem Niemiec został Brüning, demokrata, ale prawicowy doczekał się tego, że Briand i Laval przyjechali do niego do Berlina . Kiedy kanclerzem został von Pappen, przedstawiciel junkrów pruskich, który w czasie wojny został ze Stanów Zjed.wydalony, z tego powodu, że jako attąche wojskowy współdziałał przy urządzaniu zamachu na fabryku amunicji,. - został przyjęty w Lozannie z największymi honorami, skreślono mu w ogóle całe reparac-je. Generał Schleicher wydostał od koalicji deklarację uznającą prawo Niemiec do równości w zbrojeniach.

Kiedy kanclerzem został Hitler doczekać się miał świat -Berchtesgadem i Monachium.

W tym tkwią błędy Traktatu Wersalskiego, że nałożono Niemcom takie warunki, że nie mogły ich w żadnym wypadku zrealizować. Niemcy pozostawiono jako 6o-ciomilionowy naród bardziej zjednoczony niż przed wojną.

Ten fakt, że Traktat Wersalski nie ratyfikowały Stany Zjed., że senat amerykański przekreślił dzieło Wilsona, zaważył decydująco na powojennej sytuacji w Europie. W ogóle interwencja Wilsona w Europie to było coś niesłychanie sprzecznego z zasadą Monroego, sprzeczne z tym, że ocean oddzielał przecież Stany Zj. od Europy, więc nie powinna była mieszać się Ameryka w sprawy europejskie.

Społeczeństwo amerykańskie poszło za tą nienawiścią przeciwko Niemcom, ale żeby brać na siebie te wielkie zobowiązania, jakie Traktat Wer.nałożył na Niemcy, - na to nie chciano się tak łatwo zgodzić. Senat amerykański uznał, że Ameryka nie może stać się gwarantką ani korytarza polskiego, ani istnienia Czechosłowacji, Austrii - to przechodziło siły i możliwości Stanów Zjednoczonych - dlatego partia republikańska obaliła dzieło Wilsona. To odbiło się niesłychanie silnie na Traktacie dlatego, że stracił on z tą chwilą najsilniejszą podporę, To była jedna wielka luka w budowie Europy pokongresowej , że Stany Zjednoczone nie

ratyfikowały tego traktatu , i nie wzięły udziału w Lidze Narodów.

Drugim błędem było to, że zupełnie wykluczono z udziału w tworzeniu tego traktatu Rosję, która zajmowała przecież tak olbrzymie miejsce w świecie . Rosja, która była pogrążona w chaosie bolszewickim nie została zaproszona do udziału w konferencji pomimo rady Wilsona, żeby ją zaprosić. Koalicja trzymała się tzw. drutu kolczastego, t.zn.
żeby Rosję zupełnie odizolować od Europy pod względem politycz-
i to wszystko odbiło się zarówno na stosunkach politycznych i go-
spodarczych Europy
nyn i gospodarczymh / ~~powojennych.~~

Wreszcie trudności, które były niejako wyższe , ponad możliwości jednostki, że próbowano oprzeć porządek w Europie nie na zasadzie równowagi sił, ale na zasadzie narodowościowej - która jest w praktyce niesłychanie trudna do zastosowania i to nie wszystkich wypadkach - i to, że ta zasada narodowościowa nie pokrywa się we wszystkich wypadkach z interesami gospodarczymi - to spowodowało nietrwałość tego traktatu. -

Historia Europy powersalskiej.

Historia Europy powojennej obejmuje 3 okresy:

1/ Pierwszym był okres likwidacji szkutków wojny - dominującą była kwestia odszkodowań wojennych, punktem zaś kulminacyjnym okupacja Zagłębia Saary.

2/ Drugi okres od r.1924 - 1929, względnie do r.1930 jest okresem pacyfikacji, stabilizacji, równowagi sił, współpracy międzynarodowej wielkich mocarstw, rządu triumwiratu: Anglii Francji i Stanów Zjed.

3/ Trzeci okres od r.1930 - 1936 jest okresem kataklizmu w stosunkach gospodarczych i finansowych, okresem wielkich wstrząsów politycznych, których przejawem jest rewolucja narodowo-socjalistyczna w Niemczech, podbój Etiopii przez Mussoliniego, Mandżuko przez Japonię, wystąpienie tych państw z Ligi Narodów jest to okres, w którym linia polityczna jest jeszcze zygzakowata, niepewna gdzie zmienna jest konfiguracja państw, gdzie wszystko jest w stanie przeobrażenia się. Ten chaos krystalizuje się kiedy tworzy się wyraźna oś Rzym-Berlin.

ad: 1/ Od.r.1919-1924, względnie 1925, to jest okres likwidowania wojny światowej, a raczej to jest dalszy ciąg wojny, tylko prowadzony innymi środkami. Zasadniczą kwestią jest tutaj to, czy Niemcy zastosują się do tych postanowień. Traktatu Wersalskiego, który swieżo podpisały, - czy też będą ten traktat w praktyce sabotowały. Czy Niemcy będą te odszkodowania płacić, czy nie. Przez cały ten czas jest decydującym czynnikiem ten bierny opór Niemiec przeciwko płaceniu odszkodowań a z drugiej strony nieugięta wola Francji ażeby te odszkodowania na Niemcach wymusić. Jest to okres głuchej wojny francusko-niemieckiej około problemu reparacyj wojennych.

Punktem kulminacyjnym tego okresu jest okupacja Zagłębia Ruhry przez wojska francuskie w styczniu 1923 r.

ad/ 2 Drugi okres zainaugurowany jest dwoma wydarzeniami, mianowicie t.zw.planem Davisa, oraz paktami lokarneńskimi. Zbankrutował ten jednostronny szowinizm, który nakazywał w dalszym ciągu prowadzić wojnę. Niemcy opierały się płaceniu odszkodowań i odpokutowały to straszliwą klęską gospodarczą. Francja ~~uzyskała~~ używała środków bardzo bezwzględnych ażeby te reperacje wymusić - ale w końcu doszła do wniosku, że od metod wojennych trzeba przejść do metod pokojowych , że trzeba szukać współżycia między narodami, że trzeba wskrzesić solidarność i współpracę.

Stresemann głosi, ażeby w miejsce biernego oporu wejść na drogę porozumienia z Aliantami, ażeby część choćby Traktatu Wers.wypełnić, a za to zdobyć sobie złagodzenie warunków finansowych i równouprawnienie polityczne.

We Francji ideę tej nowej polityki podejmują ludzie, których wyniosły do władzy wybory z r.1922. Wybory te wyniosły do władzy kartel lewicowy. Miejsce Milleranda Poincaré go zajmuje Herriot i Briand i oni chcą złagodzić reparację i wciągnąć Niemcy do Ligi Narodów.

W Anglii zwyciężają w grudniu 1923 laburzyści, premier ich Mac Donald rzuca wielkie hasło rozzbrojenia, bezpieczeństwa i arbitrażu.

Następuje era Lokarna, era stabilizacji po wojnie. Mogło się wydawać, że wojna przeminęła jak koszmar i Europa dochodzi do odbudowy i pomyślności gospodarczej, że w miejsce międzynarodowych wojen i anarchii rządzi Europą koncert wielkich mocarstw, Anglii, Francji i Niemiec, a na czele tego koncertu stanęli, trzej mężowie : Briand, Stresemann i Austen Chamberlain.

Jako znamienny rys tej ery należy podkreślić zwłaszcza dwa zjawiska: 1/pakt paryski Kelloga z r.1928, który uroczyście potępia odwoływanie się do wojny jako środka załatwiania sporów międzynarodowych. 2/ Drugim zjawiskiem jest wysunięta przez Brianda kwestia Paneuropy.

Może wydawać si, że ideologia prezydenta Wilsona zwyciężyła, że dochodzi rzeczywiście do powszechnego zbliżenia międzynarodowego, że wojna zostaje wyeliminowana z życia międzynarodowego, że Liga Narodów zaczyna odgrywać wielką rolę w dziejach ludzkości.

Niemcy dźwigają się w tym czasie z tej niesłychanej depresji gospodarczej, jaką im przyniosła blokada wojenna, a później wojna o Ruhrę. Ale to było zjawisko zupełnie złudne i powierzchowne.

Niemcy nie odbudowywali w tych latach swego gospodarstwa na dawnych podstawach i fundamentach, jakie posiadali przed wojną. Ta chwilowa pomyślność gospodarcza była zjawiskiem sztucznym i przejściowym, wywołanym bardzo obfitym dopływem pożyczek zagranicznych przede wszystkim amerykanskich i angielskich. Pożyczki te nie tylko pozwoliły Niemcom uiszczać odszkodowania, ale i rozbudować życie gospodarcze.

Ktokolwiek pamiętał Niemcy z tych lat między rokiem 1926-1930, uderzony jest wielkimi objawami dobrobytu i pomyślności na zewnątrz. Powiekszono wtedy w silnej mierze budżet Rzeszy i poszczególnych krajów

i gmin, odrestauryzowano przemysł modernizując go do ostatnich granic możliwości technicznych. Ogromnie dużo inwestowano w przedsiębiorstwa, stopa życiowa nadmiernie się podniosła. Niemcy dały się unieść szerokim falom pomyślności gospodarczej. Tymczasem było to zjawisko chwilowe spowodowane zastrzykami obcego kapitału. Z chwilą kiedy ten kapitał przestał dopływać wyszła na jaw cała osobliwość i kruchość tej całej rzekomo niemieckiej prosperity.

Briand idąc konsekwentnie w kierunku poprawy stosunków z Niemcami w r.1930 zarządził przedterminowe opróżnienie Nadrenii. Ostatnie niemieckie strefy zajęte przez wojska cudzoziemskie zostały opróżnione - Niemcy odzyskali pełną suwerenność na swoim terytorium państwowym.

Mimo to ta polityka pojednania nie wydawała spodziewanych rezultatów. Znowu ta polityka Francji w stosunku do Niemiec stała się chwiejną. Z jednej strony robiono Niemcom awanse co do ich zjednoczenia dla ~~koope~~racji międzynarodowej, a z drugiej strony utrzymywano przy życiu te postanowienia, które dla Niemiec w kilkanaście lat po wojnie były niemożliwe do strawienia. Dopuszczono Niemcy do Ligi Narodów jako czynnik równorzędny, a nawet uprzywilejowany. Natomiast utrzymano w dalszym ciągu te postanowienia o ograniczeniu niemieckich zbrojeń, bo Niemcy w dalszym ciągu mogły mieć tylko 100 tyś. Reichswery, podczas gdy armia francuska była ciągle rozbudowywana. Niemcy chciały takich samych zbrojeń, względnie chciały, żeby Francja rozbroiła się jeżeli jest pokój /pakty lokarneńskie gwarantowały granice wschodnie Francji/. W r.1930 nastąpiła ewakuacja Nadrenii, ale rok pierwej zagwarantowano Niemcom nowy układ w sprawie odszkodowań tzw.Plan Jounga. Ten plan stanowi niby polepszenie warunków, ale orzekał, że Niemcy przez 58 lat płacić będą po 2 miliardy odszkodowań rocznie reparacji. To było obciążenie na ogromną sumę, i na czas przeszło dwóch pokoleń. To rozbudzało coraz bardziej niemiecki nacjonalizm. Przedstawiciele kierunku ugody z zachodem, jak Stresemann w wygłoszonej w 1927 r.mowie wyrzucał to do Francji - kto właściwie Francją rządzi, czy rząd, czy Poicaré, czy Briand, czy duch Wersalu, czy duch Lokarna. Nacjonalizm ten objawiał się w dążeniu do rewizji granic, przede wszystkim do odebrania Polsce jej kresów zachodnich i do przyłączenia Austrii, Zamiast słabnąć/wzmagały Niemcy się na siłach.

ad 3/. Ten wzrost nacjonalizmu niemieckiego przyspieszył w Niemczech wielki kryzys gospodarczy, który przychodząc z drugiej strony

oceanu pogrążył całą Europę w chaosie i zaostrzył przeciwieństwa socjalne i gospodarcze.

Ażeby zrozumieć istotę tego kryzysu należy zdać sobie sprawę z paru zjawisk natury już nie politycznej. ale socjalno-gospodarczej. Może najdonioślejszym faktem wojny światowej, który wpłynał zasadniczo na cały późniejszy rozwój Europy, to była rewolucja bolszewicka - to był wielki wyłom w dotychczasowym kapitalistycznym ustroju świata. Obok państw opartych na wolności politycznej, na swobodzie praw i inicjatywy jednostki - widzimy panstwa o zupełnie odmiennej strukturze, rządzono po dyktatorsku, gdzie rzekomo była dyktatura proletariatu; a ten proletariat został zabagniony w służbie molochowi państwowemu.

Trzeba pamiętać, że w starych demokracjach zachodnich dobrze zorganizowanych i zamożniejszych te tendencje w kierunku bolszewizmu, w kierunku obalenia demokracji a wprowadzenia dyktatury proletariatu, na razie nie znajdowały przyjęcia. Typ ustroju oparty na demokracji i kapitaliźmie okazał dużo siły i odporności. Ale w krajach, które wskutek wojny dużo ucierpiały, gdzie nie było równowagi społecznej, ani utrwalonej dobrze formy rządów państwowych, bolszewizm bardzo się krzewił. We Włoszech, które bezpośrednio po wojnie przeszły ogromnie silny kryzys socjalistyczny, gdzie socjalizm i komunizm zaczęły już realizować hasła swojego programu - jako reakcja przeciwko temu zrodziła się w szeregach dawnych kombatantów wojny światowej nowa koncepcja tzw.Fascii di Combatimento z którego to ruchu popartego przez świat kapitalistyczny wyszedł ruch faszystowski przeciwny bolszewizmowi jako reakcja przeciwko niemu.

Znalazło się i drugie państwo oparte na rządach dyktatorskich totalistycznych. Mianowicie w Niemczech również były silne te tendencje w kierunku bolszewizmu w r.1919 komuniści zorganizowali krótkotrwały pucz monachijski. Później wybuchła krwawa rewolucja tzw. spartakusowców w Berlinie. Ale najważniejsze było to, że wojna o Ruhrę i inflacja zrujnowała ten element, który wnosi w stosunki socjalne element stałości i stabilizacji. Otóż ten przewrót inflacyjny w Niemczech sprawił, że warstwa średnia została zupełnie spauperyzowana i wskutek tego ogarnęła się do stronnictw skrajnych.

Takie stronnictwa skrajne były dwa: partia komunistyczna, która w miarę kryzysu odbiera wyborców partii socjalistycznej, - i partia na-

rodowo-socjalistyczna, która odbiera materiał ludzki stronnictwom burżuazji.

W latach okresu lokarneńskiego liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła 540 tyś.i wtedy kierunki skrajne były słabe. Kiedy natomiast przyszedł kryzys kierunki skrajne ogromnie zaczęły wzrastać na sile. Rozpoczął się on na giełdzie nowojorskiej wielkim krachem, w r.1929, a w roku następnym przeniósł się on już do Europy, przejawiając się w podwojne formie. Z jednej strony w formie uzależnienia ekonomicznego i finansowego, a z drugiej strony w odpowiadającym temu uzależnieniu, wstrząsach politycznych. W związku z kryzysem gospodarczym podniosły głowę kierunki skrajne. W r.1930 wybory do Reichstagu przyniosły wielkie zwycięstwo partii narodowo-socjalistycznej. Ta partia, która w r.1928 uzyskała drob tylko ilość mandatów, teraz za jednym zamachem stała się drugą co do siły w parlamencie partią po to, żeby przy następnych wyborach stać się pierwszą. To już były objawy niepokoju.

Stresemann umarł w r.1929 i jego śmierć oznacza w Niemczecj koniec tej polityki ugody wobec Ententy. W r.1931 rozpoczął się wielki kryzys gospodarczy. Początkiem jego był krach wiedeńskiego "Kreditanstaltu", kt pociągnął za sobą wielki run na banki niemieckie. Załamała się nagle prosperity niemiecka. Niemcy znalazły się u skraju przepaści gospodarcze - wtedy prezydent Rzeszy Hindenburg wystosował do prezydenta Stanów Zj. błagalny telegram z prośbą o ratunek.

Ustanowiono wtedy tzw.memorandum Hoowerowskie tzn.zawieszenie wypłaty odszkodowań przez Niemcy, stwierdzając, że nie są one w stanie wpłacać tych odszkodowań.

Równocześnie dokonuje się inny przełom - finansowy wstrząs o znaczeniu po prostu organicznym, mianowicie załamuje się angielski funt szterling. Ta waluta, którą uważano za namiastkę stałości, -mówiono prze cież przysłowiowo: to jest bezpieczne jak bank angielski i stałe jak fu szterling. - Okazało się, że bilety tego banku angielskiego też nie są pewne. To było jak gdyby trzęsienie ziemi.

Równocześnie z tymi przerostami finansowo-gospodarczymi w Europie jakgdyby pierwszy wulkan podziemny na dalekim wschodzie wybucha nacjonalizm Japonii,która rozpoczyna wtedy swoją wojnę o Mandżuko, o panowan na dalekim wschodzie. Z tego też względu ten rok 1931 przechodzi do historii jako ten annus terri bilis, który wstrząsnął podstawami porządku

europejskiego Europy i rozpalił zaborczy nacjonalizm na dalekim ws-chodzie.

Rok 1932 to jest dla Niemiec koniec reparacji. Konferencja lozańska stwierdza, że Niemcy nie są w stanie dłużej płacić odszkodowań. Pod koniec tego roku otrzymują pozwolenie na zbrojenia.

Rok 1933 przyniósł dojście do władzy Hitlera i ostateczne skreślenie z programu Niemiec polityki Stresemanna. Niemcy wypowiadają jawną wojnę traktatom pokojowym, Lidze Narodów, wypowiadją wojnę tej koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego, na którym zbudowana była Europa powojenna. Równocześnie dokonuje się najgłębszy wstrząs na drugiej półkuli, mianowicie St.Zjedn. ~~zdemaskowały~~ zdewaluowały dolara.

Czyż należy dodawać jeszcze do tego ten fakt, że w tym samym roku 1933 Japonia i Niemcy występują z Ligi Narodów, co staje się początkiem końca tej wielkiej instytucji. Zebrana w r.1933 konferencja gospodarcza w Londynie kończy się bezowocnie - miała ona uzdrowić gospodarkę świata, a wr. 1934 również bezowocnie kończy się konferencja rozzbrojeniowa w Genewie. Od tej chwili ta polityka międzynarodowa przybiera tempo zupełnie już gorączkowe,każdy rok przynosi nowy jakiś przewrót, który zdaje się zbliżać Europę i świat do katastrofy wojennej.

W r.1934 następuje zamach stanu na kanclerza austriackiego Dolfussa , próba gwałtownego Anschlussu, który zostaje sparaliżowany przez energiczne wystąpienie Włoch które mobilizują swoje wojska nad Brennerem. Fakt ten bardzo ważny bo położył tamę gwałtownym i niebezpiecznym planom narodowo-socjalistycznym. Ale przecież dwa te państwa Niemcy i Włochy związane są jedną ideologią. Przecież Niemcy Hitlerowskie wzorowały się na faszyźmie. Dwa te państwa znalazły się naprzeciwko siebie w pozycji przeciwników.

Sytuacja ta wytworzyła się dlatego, że Włochy uważały się za sukcesorów Monarchii Austriacko-Węgierskiej. Uważały, że im należy się wpływ gospodarczy i polityczny w basenie ~~naddun~~ naddunajskim; że zwłaszcza dwa państwa sukcesyjne dawnej monarchii tzn.republika austriacka i państwo węgierskie są satelikatmi potęgi Włoch, czyli są tzw."państwami protokółu rzymskiego", że zatem wszelkie zakusy Niemiec na te państwa muszą spotkać się z bezwzględną reakcją Włoch.

Pod wrażeniem tego nieudałego zamachu stanu na Austrię Mussolini zawiera z Francją i Anglią pakt w Stresie w kwietniu 1935, który gwa-

rantuje niepodległość i niezawisłość Austrii.

Rok 1934 przynosi tzw. Pakt Czterech. Jest to próba wskrzeszenia europejskiej hierarchii, dyrektoriatu europejskiego czterech przodującyc mocarstw, któreby objęły kierownictwo nad całością spraw europejskich.

W tymże r.1934 dokonuje się zjawisko niesłychanie ciekawe, mianowic powrót Rosji do Europy. Sowiety wchodzą do Ligi Narodów i to wprowadzone przez kapitalistyczno-burżuazyjną Francję. Odżywa jakgdyby przedwojenny sojusz francusko-rosyjski, sojusz skierowany znowu przeciwko Niemcom dlatego, że Francja chce przeciwstawić się polityce Niemiec, która zerwała z polityką Stresemanna,

Rosja zajmuje w Lidze Narodów opróżnione miejsce przez Niemcy.

W r.1935 następuje w Stressie sojusz demokracji zachodnich i faszyzmu przeciwko Niemcom w obronie istniejącego status quo.

Mussolini jednak, którego cała polityka skierowana była ku założeniu wielkiego imperium romanum, przystępuje do realizacji tego imperium, do zrobienia z Włoch potęgi śródziemnomorskiej i kolonialnej - do podboju Abisynii.

Na tym tle dochodzi do zerwania paktu w Stressie, głównie pod naciskiem Wielkiej Brytanii, która w tych ~~pretensjcach~~ pretensjach kolonia nych Mussoliniego widzi śmiertelną groźbę dla swojego stanowiska nad Morzu Śródziemnym, groźbę dla swojego panowania nad kanałem Sueskim i morzem Czerwonym. Wyrazicielem tej polityki brytyjskiej jest Lord Eden. Za jego sprawą Liga Narodów prowadzi sankcje gospodarcze dla Włoch. Cała niamal Europa z wyjątkiem Niemiec Austrii oraz Węgier bierze udział w ty sankcjach.

Ta presja moralna i gospodarcza Europy nie potrafiła jednak zapobiec podbojowi Abisynii przez Mussoliniego. Duce dopiął swego celu - ufundował podstawy swego imperium - stworzył cesarstwo etiopskie w Afryce, ale nie chce jeszcze zrywać swego stosunku z partnerami ze Stresy - w dalszym ciągu widzi niebezpieczenstwo ekspansji niemieckiej. Widzi on te krzyżujące się interesy dwóch państw w basenie Naddunajskim - Włochy uważały się za spadkobiercę Austro-Węgier, a Niemcy chciały stworzyć tam swoją Mittel-Europę.

Państwa zachodnie jednak na oferty Mussoliniego co do wznowienia paktu w Stresie, odpychają. Anglia nie może pogodzić się z istnieniem nowego mocarstwa śródziemnomorskiego, uważa te zdobycze Mussoliniego

za bardzo przejściowe i uważa, że da się jej jeszcze zlikwidować tę świżo powstałą potęgę kolonialną Włoch. We Francji dochodzi do steru gabinet frontu ludowego, który ze względów ideologicznych nie może podać ręki faszystowskiej potędze.

Ta negatywna postawa dwóch wielkich mocarstw demokratycznych zachodnich w stosunku do Włoch Mussoliniego powoduje, że zbliża się on do Niemiec. W r.1936 dochodzi do zawarcia słynnej osi Berlin-Rzym. Na tym kończy się trzeci okres historii powojennej.

Obecnie wchodzimy w okres czwarty, który można określić jako okres zmagań dwóch bloków ideologicznych bloku faszystowsko-totalistycznego trzech państw rewizjonistycznych, mianowicie Włoch, Niemiec i Japonii - tudzież bloku państw demokratycznych: Francji, Anglii i ostatnio zbliżających się tutaj Stanów Zjedn. Każdy z tych wielkich bloków ma swoją drobniejszą klientelę polityczną. Trudno mówić w tej chwili o perspektywach i rozwoju tego okresu dlatego, że jest on w stanie ciągłego przetwarzania się, Europa i świat ciągle się zmieniają. Ale jak na razie ten okres cechuje się dwoma zjawiskami. Mianowicie państwa totalistyczne przechodzą do wielkiej ofensywy i osiągają cały szereg wielkich sukcesó

Włosi zdobywają swoje imperium kolonialne w Afryce, powstaje włoska potęga śródziemnomorska, zagrażają angielskiemu i francuskiemu stanowi posiadania, a ostatecznie coraz bardziej akcentują swoje rewindykacje w stosunku do Francji.

Ze strony Niemiec te sukcesy są bodaj jeszcze bardziej olśniewające. Już marzec 1936 przyniósł remilitaryzację Nadrenii. Strefa neutralna, która miała Francję chronić przed Niemcami, Niemcy obsadziły swoimi wojskami i zaczęły tam budować swoją słynną linię Zygfryda. To jest przecięcie całej Europy na dwa wielkie obozy, dwie sfery wpływów. To jest zamknięcie państw zachodnich w orbicie swoich zachodnich wpływów, podczas gdy cały wschód ma być oddany na łup Niemcom. Niemcy przez remilitaryza Nadrenii oświadczają gotowość znowienia paktów lokarneńskich w tej formi że ekspansja niemiecka będzie miała zupełną swobodę na wschodzie.

Jakoż ekspansja ta rozwija się w całej pełni i w coraz większym tempie. Lipiec 1936 r. przynosi układ austriacko-niemiecki, w którym zaznacza się ten fakt, że Włochy wypuszczają Austrią spod swojego protektoratu. Austria odtąd pozostaje otwarta dla agitacji narodowo-socjalistycznej.

Marzec 1938 r. przynosi anschluss Austrii; jesień tego samego roku rozbiór Czechosłowacji, a ostatecznie pochłonięcie tego państwa przynajmniej w 2/3 przez potęgę Niemiec, które opanowują też Kłajpedę.

Równocześnie oba państwa totalistyczne w Europie zdobywają dla siebie Hiszpanię, bo koniec wojny hiszpanskiej to jest wielkie zwycięstwo militarne Włoch, a trzecie panstwo tego bloku totalistycznego podbija już Chiny.

A więc można uznać, że czwarty okres to jest okres tworzenia się nowych wielkich światowych imperiów.

Mówiłem, że Europa powersalska to jest Europa drobnych ustrojów politycznych, to jest Europa, w której małe panstewka dochodzą do głosu. Te małe państewka zaczynają z sobą wchodzić w związki. Łączą się między sobą panstewka nadbałtyckie. Łączą się trzy państwa tzw.Małej Ententy tzn.panstwa posukcesyjne po Austro-Węgrzech: Jugosławia, Rumunia, i Czechosłowacja. Łączą się ze sobą panstwa bałkańskie - chcą one odgrywać samodzielną rolę w polityce europejskiej, protestują przeciwko Paktowi Czterech, przeciwko wznowieniu nadrzędnej organizacji państw wielkich w stosunku do państw małych. Powstaje związek państw bałtyckich.

Obecnie znika jedno po drugim z tych państw małych, a kosztem ich rosną wielkie imperia. Zniknęło zupełnie państwo abisyńskie pochłonięte przez Włochy. Znikła republika austriacka i państwo czechosłowackie pochłonięte przez Niemcy, Hiszpania staje się faktyczną domeną wpływów obu państw osi z przewagą Włoch jako bardziej zainteresowanych w kwestii basenu śródziemnomorskiego. Japonia buduje swoje olbrzymie imperium w Chinach.

Jednym słowem pod tym względem obraca się zupełnie karta dziejów. Europa która miała wyjść z pokoju wersalskiego, to miała być Europa małych narodów, Europa małych państw demokratycznych i liberalnych - zamiast tego wytwarza się Europa państw wielkich, zaborczych, totalistyczny gdzie dla małych panstw jest coraz mniej miejsca pod słońcem. Bankrutował najzupełniej ideologia Ligi Narodów, która miała stać się narzędziem utrwalenia pokoju i bezpieczenstwa, tą ideologiczną nadbudową świata europejskiego.

Lidze Narodów śmiertelny cios zadał fakt, że St.Zjed.wyparły się teg dziecka prezydenta Wilsona, że w dziejach powojennych ta Liga Narodów do r.1924 wegetowała niejako poza obrębem polityki. Wielka polityka rozstrzygała o międzynarodowych konferencjach. Ważnym było tutaj to, co było rozstrzyganem na konferencjach, co działo się w czasie spotkań Wielkich mężów stanu wielkich mocarstw, a w Lidze Narodów pierwsze miejsca zajmowa reprezentanci państw małych: Titulesku, Benesz czy inni.

Pierwszy raz przedstawiciele wielkich mocarstw zjechali do Ligi Narodów podczas piątej sesji w r.1921 kiedy z jednej strony Herriot, a z drugiej strony Mac Donald wygłosili prorocze mowy, w których zapewniali że musi skończyć tajna dyplomacja, że zbrojenia muszą być ograniczone i w stosunkach między narodami musi zapanować arbitraż. Wielkie mocarstwa podpisały protokół genewski, który nakładał na nie obowiązek zbrojnej interwencji w razie naruszenia pokoju przez kogokolwiek.

Liga Narodów przeżywała odtąd kilkakrotne okresy swej świetności. Ale równocześnie z dojściem do głosu wielkich potęg dyktatorskich, równocześnie z szerzeniem haseł rewizjonistycznych w stosunku do traktatów pokojowych i umów , - koncepcja Ligi Narodów jako koncernu małych państw pogrążyła się w zmierzch. Liga Narodów nie reaguje na takie fakty, jak anschluss Austrii, zabór Sudetów i na to co obecnie się dzieje - ta Liga Narodów w ogóle milczy i nie odgrywa żadnej roli.

Mówiłem, że ostatecznie Liga Narodów upada w r.1936 kiedy rozpoczął się okres zmagań dwóch obozów ideologicznych, który jest okresem wielkich triumfów państw totalistycznych - ale nie wspominałem, że jest to zarazem okres kiedy państwa demokratyczne od pacyfizmu przechodzą do zbrojeń na wielką skalę.

Pacyfizm był polityką Mac Donalda, Brianda i Herriota, ponieważ wtedy państwa te uważały wojnę za zlikwidowaną. Przecież Traktaty Lokarneńskie były dobrowolnym zrzeczeniem się przez Niemcy Alzacji i Lotaryngii. Czegóż więcej trzeba było Francji? jeżeli zbudowała potężną linię Maginota i czuła się bezpieczną , jeżeli ta granica została zagwarantowana nie tylko przez Niemcy, ale i przez Włochy i Anglię. Okupiła to wprawdzie Francja paniką polityczną na wschodzie, mianowicie tym, że granica polsko-niemiecka nie została wówczas zagwarantowana przez Niemcy, że Stresseman zaznaczył, że odróżnia czym jest dla Niemiec zachód, a czym wschód. To co po Stressemannie przejął Hitler, kiedy wykreślił definitywną linię francuskiej granicy, a z Polską zawarł tylko pakt nieagresji.

Trzeba było dopiero wielkiego wstrząsu, jakim był przewrót hitlerowski, wprowadzenie powszechnej służby wojskowej i remilitary-

zacja Nadrenii, żeby Francja i Anglia rozpoczęły prawdziwe zbrojenia. Pierwszą zapowiedzią tego jest tzw."Biała księga Mac Donalda marzec . 1935/ ciekawa z tego względu, że Mac Donald był najkonsekwentniejszym pacyfistą. Był on pielgrzymem pokoju, który schodząc z widowni politycznej pozostawiał jedno wskazanie: zbrójcie się. Jako ważne evenement w tym czwartym okresie wskazują historycy na wielkie zbrojenia angielskie jako odpowiedź na wystąpienia państw totalnych.

Można podkreślić tu zjawisko niezmiernej wagi, mianowicie powrót Stanów Zjednoczonych do aktywnej polityki międzynarodowej. Mija najwyraźniej ten okres izolowania się Stanów Zj. okres, w którym Stany Zj. widzą się znowu wciągnięte w wir wielkich zagadnień międzynarodowych. Ameryka nie może być obojętna wobec faktu, że Japonia podbija Chiny, że rośnie nowa potęga na oceanie spokojnym. To morze niesłusznie nazwane jest Spokojnym," bo to jest teren walki i ścierania się dwóch potęg - to jest problem, który nakazuje Stanom Zj. powrócić do polityki międzynarodowej jako aktywny czynnik.

Z drugiej strony spotężnienie Niemiec i coraz bardziej światoburcze ich ambicje, które budzą w Anglii niepokój, że zostanie zburzony dotychasowy system gospodarki.

Obok tego dodać należy coraz silniejszą penetrację gospodarczą państw totalistycznych w Ameryce Południowej, którą przecież Stany Zjednoczone uważają za teren swoich wpływów w myśl idei panamerykańskiej i którą prezydent Roosevelt podtrzymuje z całą bezwzględnością.

Jeżeli rzucimy okiem na całą politykę powojenną Europy tak z lotu ptaka, musimy stwierdzić, jedno zjawisko, które odróżnia ten okres od innych. To jest okres niesłychanej dynamiki i tempa tego wszystkiego co się dzieje. Można powiedzieć, że przedwojenna polityka międzynarodowa w porównaniu z powojenną posuwała się po prostu żółwim krokiem. Że kiedy hr.Lamsdorf spotyka się z Gołuchowskim w r.1903 ażeby ułożyć sprawę macedońską, to cały świat wiedział, że widocznie Rosja zamierza iść na daleki wschód. A kiedy Mikołaj II spotkał się z Edwardem VII w Rewlu , to również wiedziano, że sprawa turecka jest wytoczona na porządek dzienny.

Czy dzisiaj wiemy, co znaczą te ciągłe spotkania ministrów czy szefów rozmaitych państw, co znaczy taka czy inna podróż , czy konferencja ?

Do r.1934 powszechnie sądzono we Francji Anglii, w Ameryce, wszędzie, że jeżeli wybuchnie wojna, to musi ona wybuchnąć - na polskim Pomorzu, że tam jest ta tak nienaturalna konfiguracja geograficzna - ten wąski dostęp do morza Polski i gwałtowne parcie elementu niemieckiego do połączenia się z Prusami Wschodnimi, - tak, że wszystko zdawało się krzyczeć: Tu musi dojść do wojny!

Okazało się, że do wojny tutaj nie doszło, że doszło do wojny nad brzegami morza Czerwonego , w Hiszpanii w Austrii, w Sudetach - wszędzie, tylko nie w korytarzu polskim.

W tym szalonym tempie gorączkowych przemian, które cechują dzisiejsze życie polityczne, przy ścisłej zależności pomiędzy polityką, finansami i gospodarstwem, między tą współzależnością w wewnętrznych przewrotach, przewarstwowaniach socjalnych i reperkusjach w życiu międzynarodowym, jest rzeczą niesłychanie trudną stawiać jakieś horoskopy choćby na najbliższą przyszłość.



